



GAZETA
wyborcza
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Środa, 4 marca 2026 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 52.11151, 1

Nakład 40 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych



Świat

WOJNA NA BLISKIM WSCHODZIE

Izrael ostrzelał południowe rejony Bejrutu wczoraj nad ranem (na zdjęciu), gdzie – jak twierdzi – miały znajdować się siedziby Hezbollahu. W odpowiedzi Iran zaatakował amerykańskie obiekty w innych krajach regionu, uderzono m.in. w ambasadę USA w Rijadzie. Grozi także statkom, które będą chciały przepłynąć przez Cieśninę Ormuz, najważniejsze na świecie miejsce do transportu ropy naftowej.

• Czytaj też ► 4-7 oraz 11-12
• Najnowsze informacje, opinie, relacje ► [Wyborcza.pl](#)

„Wyborcza” ujawnia

Miliony na propagandę PiS

Fundacja Orlenu przekazała ponad 4,6 mln zł na kampanię promującą referendum 4XNIE, mające pomóc PiS w wygraniu wyborów w 2023 r. Teraz prokuratura zabezpieczyła cztery nieruchomości byłej prezeski fundacji, która akceptowała fakt, że pieniądze przeznaczone niezgodnie z celem.

Wojciech Czuchnowski

13 lutego, w ramach śledztwa przeciwko Katarzynie R. (za prezesury Daniela Obajtka kierowała Fundacją Orlenu), warszawska Prokuratura Regionalna dokonała zabezpieczenia majątkowego, czyli zajęcia na po-

czet zwrotu pieniędzy, czterech należących do niej nieruchomości. To trzy mieszkania w Warszawie: kawalerka o powierzchni 32,5 m kw., mieszkanie dwupokojowe (51 m kw.), czteropokojowy apartament (102 m kw.) oraz działka pod Warszawą. Wartość tych nieruchomości – 3,03 mln zł.

Referendum na ratunek

To mniej niż szkoda, jaką poniosła Fundacja, która wynosi 4 mln 695 tys. zł. Z postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, z którym zapoznała się „Wyborcza”, wynika, że była prezes może stracić cały swój majątek, w tym mieszkanie, w którym jest zameldowana.

Zawiadomienie o przestępstwie złożyły nowe władze Orlenu, gdy odkryły,

że z pieniędzy przeznaczonych na cele charytatywne i edukacyjne opłacono polityczną kampanię, którą w 2023 r. Prawo i Sprawiedliwość próbowało poprawić swój wynik wyborczy.

W Sejmie przeforsowano wtedy projekt referendum pod nazwą 4XNIE. Zamyśl był taki, że odbędzie się ono w tym samym dniu co wybory do Sejmu, czyli 15 października 2023 r. Pytania sformułowane były tak, by zmobilizować jak najwięcej zwolenników PiS. Straszono wyprzedza państwowego majątku, migrantami i wyższym wiekiem emerytalnym, jeśli wybory wygra ówczesna opozycja.

Referendum miało wspierać rząd PiS i przeforsowano je pomimo protestów opozycji. W Sejmie, w imie-

niu PiS, zachwalał je ówczesny minister edukacji Przemysław Czarnek. Ze śledztwa wynika, że pieniądze z Orlenu na działania promujące referendum otrzymała lubelska Fundacja Rozwoju Gospodarki i Innowacji im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. W jej władzach znaleźli się radni, działacze PiS oraz współpracownicy Czarnka z czasów, gdy był wojewodą lubelskim.

Prezeska mogła odmówić

Ponad 4,6 mln zł z kasy Orlenu to niejedyne pieniądze, jakie Fundacja Rozwoju Gospodarki i Innowacji dostała w związku z referendum. OKO.press i Jawny Lublin pisały o pieniądzach, które nieprzerwanie płynęły do „fundacji Czarnka” z ministerstw i Narodowego Instytutu Wolności.

Sfinansowane za państwową kasę spoty, filmy w sieci oraz billboardy zohydzały opozycję. Podawano, że „Tusk oddał Polskę Rosji”, i zestawiano zdjęcia Tuska z Angelą Merkel oraz Władimirem Putinem.

Referendum przeprowadzone 15 października 2023 r. okazało się nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji. Zostałoby zapomniane, gdy-

by nie rozliczenia nielegalnych wydatków. Ze śledztwa wynika, że lubelska fundacja dostała pieniądze jako darowiznę na projekt pod nazwą „Akademia Aktywności Obywatelskiej”. Katarzynie R. postawiono zarzuty, gdyż przyjęła rozliczenie darowizny i zaakceptowała fakt, że pieniądze przeznaczone na inny cel, czyli kampanię związaną z referendum. Było to przedsięwzięcie niezgodne z celami Fundacji Orlenu, dlatego Katarzyna R. mogła odmówić rozliczenia.

Wiadomo, że dokumenty podpisała w grudniu 2023 r., a więc w momencie, gdy po wyborach funkcjonował „dwutygodniowy rząd” Mateusza Morawieckiego.

Z Katarzyną R. „Wyborczej” nie udało się porozmawiać. Wiemy, że wywodzi się ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, które stanowiło zaplecze kadrowe dla rządów PiS. Osoba znająca kobietę twierdzi, że „zawsze była uczciwa”, a pod dokumentem podpisała się, bo „ktoś ją namówił, twierdząc, że wszystko będzie dobrze”, a teraz „ponosi konsekwencje i czuje się zostawiona na lodzie”. •

• Więcej ► 9

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Dominika Wantuch

Ile warte jest życie kobiety

Sąd odwoławczy zaostriżył wczoraj wyrok dla Krzysztofa P., lekarza, który pełnił obowiązki ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala powiatowego w Pszczynie w październiku 2021 roku, gdy trafiła do niego 30-letnia Iza w 22. tygodniu ciąży. Otrzymał wyrok roku bezwzględnego więzienia. Wcześniej sąd I instancji skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

W stosunku do pozostałych dwóch lekarzy ginekologów-położników sąd podtrzymał wyroki I instancji – odpowiednio rok i trzy miesiące oraz półtora roku bezwzględnego pozbawienia wolności.

To historyczny wyrok. Za nieudzielenie pomocy pacjentce, za niewywiązanie się z obowiązków lekarskich, za sprzeniewierzenie się zasadom etyki zapadły surowe kary.

Niestety jednak z historycznymi wydarzeniami bywa tak, że lubimy je uwznioślać, ale równie często próbujemy odkładać je gdzieś na półkę starych bibliotek, by ginęły w czeluściach krótkiej pamięci Polaków. Zwłaszcza gdy historia nas uwiera.

A ta uwiera bardzo. Iza miała przed sobą całe życie. Zmarła w szpitalu w Pszczynie na sepsę, bo wbrew wiedzy naukowej i wbrew prawu lekarze kierowali się wiarą, że życie płodu jest tak samo ważne jak życie dorosłej kobiety. Jej historia powinna gryźć nasze sumienia codziennie. Ale to, co wydarzyło się po jej śmierci, pokazuje, że tak się nie dzieje. Prawa aborcyjnego do dziś nie udało się zmienić. W polskich szpitalach dalej cierpią kobiety

nie udało się zmienić. W polskich szpitalach dalej cierpią kobiety.

Zaledwie kilka dni temu usłyszeliśmy historię Leli z Gruzji, pacjentki Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie, która od miesiąca bezskutecznie prosi lecznicę o aborcję. Lela jest w 15. tygodniu ciąży, cierpi na niepowściągliwe wymioty ciężarnych i nie jest w stanie jeść. Karmiona jest pozajelitowo. Błaga o aborcję, ale bezskutecznie.

Niespełna rok temu głośno było o historii Anity, którą lekarze zamknęli na oddziale psychiatrycznym, gdy okazało się, że płód ma bardzo ciężkie wady, a kobieta wskazanie do aborcji wydane przez psychiatrę.

To nie wszystko. Jesteśmy świadkami antyaborcyjnej krucjaty radykalnych ruchów antyaborcyjnych. Grzegorz Braun wchodzi do szpitali i terroryzuje lekarzy, Kaja Godek wywiesza pod placówkami medycznymi antyaborcyjne plakaty. Klinika Aborcyjnego Dream Teamu regularnie jest atakowana i obrzucana farbą. Od świtu do nocy sterczą pod nią aktywiści straszący i obrażający kobiety.

I co? I nic się nie dzieje. Przechodzimy obok tego, jakby to było coś naturalnego. Ot, wycinek polskiej rzeczywistości, w której kobiety umierają, antyaborcyjne ruchy działają, a gdzieś tam w tle trzech lekarzy zostaje skazanych.

Słusznie, za śmierć drugiego człowieka należy się kara. Chciałabym, byśmy codziennie powtarzali ten wyrok. I pamiętali, że życie kobiety jest ważniejsze niż sumienie pana Krzyśka, Michała czy pana Andrzeja. Jednocześnie wiem, że obok skazanych lekarzy na ławie oskarżonych powinni siedzieć też ci, którzy odpowiadają za polskie przepisy. Nie siedzą. Powtarzają za to ideologiczne brednie. Dlatego nie mam złudzeń, że ten wyrok zmieni naszą rzeczywistość. Przed nami wciąż długa droga do tego. ●



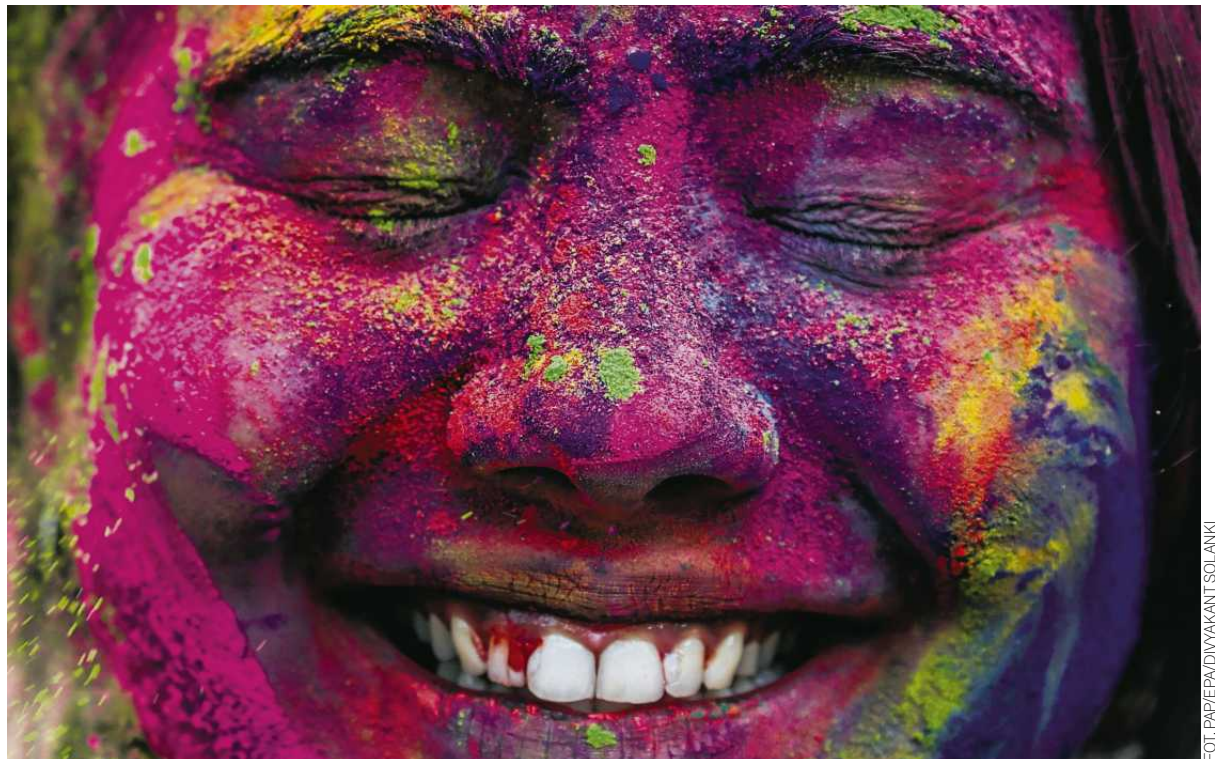
*Odradzałbym panu prezydentowi
wchodzenie w wyścig z prezesem
Kaczyńskim o to, kto jest bardziej
antyunijny*

PAWEŁ ZALEWSKI

poseł niezrzeszony, wiceminister obrony narodowej w Radiu Tok FM

Indie

Dobro wygrało ze złem, czyli przyszła wiosna



Uczestnik wczorajszych obchodów w Bombaju starożytnego hinduskiego Święta Holi. Znane jest ono także jako Święto Kolorów, symbolizuje zwycięstwo dobra nad złem i oznacza nadejście wiosny.

FOT. PAP/EPADIVYAKANT SOLANKI

Liczba
dnia

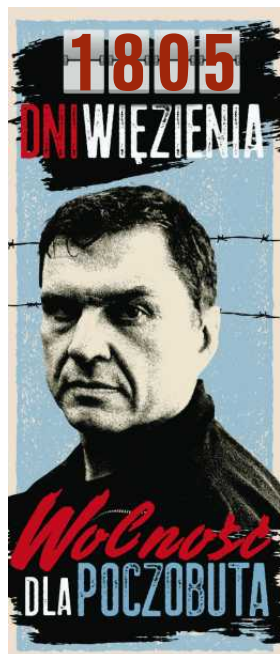
50,9

PROC.

**Tyle Polek i Polaków jest
za pozyskaniem przez
Polskę broni jądrowej**

– wynika z sondażu przeprowadzonego przez IBRIS dla Radia Zet.

Więcej ► [Radiozet.pl](#)



Uroczystość w Waszyngtonie

Najwyższe odznaczenie za bohaterski czyn

Michael H. Ollis, amerykański żołnierz, został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Poniedziałkowa uroczystość w Waszyngtonie odbyła się kilka godzin po tym, jak Ollisa Medalem Honoru odznaczył prezydent USA Donald Trump.

Sierżant sztabowy Michael H. Ollis zginął 28 sierpnia 2013 roku w bazie wojskowej w Ghazni w Afganistanie. Podczas ataku zamachowca-samobójcy uważał zagrożenie dla polskiego oficera, kapitana Karola Cierpicy. Osloził go własnym ciałem, przyjmując na siebie siłę eksplozji. Polski żołnierz przeżył. Amerykanin zginął na miejscu.

W poniedziałek w Waszyngtonie Krzyż Wielki Orderu Zasługi RP – najwyższe polskie odznaczenie przyznawane obcokrajowcom – rodzicom zmarłego żołnierza, Lindzie i Robertowi Ollisom, wręczył szef Biura Polityki Międzynarodowej Prezydenta RP Marcin Przydacz. Odczytał też list od prezydenta Karola Nawrockiego. Przemawiali również wicepremier i szef



FOT. U.S. ARMY

MON Władysław Kosiniak-Kamysz oraz autor książki o żołnierzu Tom Sileo.

Wcześniej, na uroczystości z udziałem Donalda Trumpa, był także kapitan Cierpica. – Żołnierzem nie jest się od czasu do czasu. Jest się nim na zawsze. To nie są role, które dostajemy na moment. To wielki dar i jednocześnie zobowiązanie. Moim jest kultywowanie pamięci prawdziwego, heroicznego aktu odwagi, którego byłem świadkiem, w wykonaniu wazszego ukochanego syna Michaela – powiedział do rodziców poległego żołnierza. – Gdyby nie on, nie byłoby mnie tu – zaznaczył.

Jeszcze w 2013 roku Ollisa pośmiertnie odznaczono Złotym Medalem Wojska Polskiego oraz Gwiazdą Afganistanu. W Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych w Warszawie jego historia zajmuje szczególne miejsce w Sali Tradycji.

Michael Harold Ollis urodził się 16 września 1988 roku na Staten Island w Nowym Jorku. Służbą publiczną i wojskiem interesował się od młodych lat. Służył w jednostkach bojowych wojsk lądowych USA, brał udział w misjach w Iraku i Afganistanie. Miał 24 lata, gdy zginął, ratując życie polskiego oficera. ●

Izabela Alberczyk, PAP

1 RP

WSPRZEDAŻY

wysokieobcasy extra

TEMAT NUMERU: KULTURA WSTYDU.
SKĄD SIĘ BIERZE TEN KOBIECY BRAK AKCEPTACJI?
CZYJ TO GŁOS TAK NAPRAWDĘ?

JOANNA BRODZIK: Nie boję się odstąpić
i pokazać swojego miękkiego brzucha

PSCYHOLOGIA: Karanie ciszą, Obrażanie się jest
zgubną strategią. Obniża satysfakcję z relacji
i może prowadzić do jej rozpadu



Numer dostępny z prezentem:
skarpetkami złuszczącymi
Silcatil lub maseczką w płacie
SKU FaceBoom – SUPERSTAR

Atak USA i Izraela na Iran

Putin boi się, że podzieli los Chameneiego

– Obserwując przez wiele lat sposób zachowania Władimira Putina i jego reakcje na podobne wydarzenia, można twierdzić, że w pierwszym momencie ogarnia go panika, a następnie czuje złość. Teraz zapewne jest już w drugim etapie.

ROZMOWA Z
IWANEM PRIEOBRAŻENSKIM
rosyjskim politologiem i publicystą

WIKTORIA BIELIAZYN: – „Cyniczne naruszenie wszelkich norm ludzkiej moralności i prawa międzynarodowego” – tak doniesienia o zabójstwie Chameneiego skomentował Władimir Putin. Odwoływanie się prezydenta Rosji do prawa międzynarodowego czy moralności brzmi dość kuriozalnie.

IWAN PRIEOBRAŻENSKI*: – Dla Putina naruszeniem prawa międzynarodowego nie jest w tym przypadku sama operacja militarna w Iranie – w końcu sam prowadzi agresywną wojnę przeciwko Ukrainie – ale zlikwidowanie kierownictwa państwa. To coś, co go przeraża.

Wiemy, że Putin reaguje na podobne sytuacje nieadekwatnie, traktuje je bowiem bardzo personalnie, zwłaszcza od momentu zabójstwa libijskiego dyktatora Mu'amara Kaddafiego. Boi się realizacji podobnego scenariusza u siebie; ma świadomość, że jego jedynym zabezpieczeniem, by podobnego losu uniknąć, jest fakt posiadania przez Rosję broni jądrowej.

Czyli naruszeniem prawa międzynarodowego jest, w jego mniemaniu w podobnych sytuacjach, jedynie likwidacja przedstawicieli władzy?

– Tak, Putin uważa, że to niedopuszczalne. Wiemy co prawda, że rosyjski specnaz usiłował zabić Wołodomyra Zelenskigo, ale oficjalnie Moskwa na każdym kroku podkreśla, że nie zniszczyła kierownictwa Ukrainy. Przeciwnie, słyszymy w propagandowych komunikatach, Rosja z nim rozmawia, choć przecież mogłaby postąpić inaczej, gdyby, tak jak USA czy Izrael, nie przestrzegała prawa międzynarodowego i nie przestrzegała zasad prowadzenia wojny.

Jednak oskarżenia pod adresem USA i Izraela nie padły wprost z ust Putina, prawda?

– Owszem, Putin nie wymienił ich w swoim oświadczeniu. To znaczące, bo pokazuje nam, że Rosja chce zachować dobre relacje robocze z Benjaminem Netanjan-

hu, a także nadal wykorzystywać Donalda Trumpa do wywierania presji na Ukrainę. Dlatego też Putin nie krytykuje bezpośrednio Amerykanów, choć jednocześnie nie może całkowicie pominąć sytuacji w Iranie milczeniem.

A co on o niej może dzisiaj myśleć?

– Obserwując na przestrzeni wielu lat sposób zachowania Władimira Putina i jego reakcje na podobne wydarzenia, można twierdzić, że w pierwszym momencie ogarnia go panika, a następnie czuje złość. Teraz zapewne jest już w drugim etapie. Później będzie wyciągać wnioski i obmyślać strategię, jak maksymalnie się zabezpieczyć, by nie stało się z nim nic podobnego. Możemy więc spodziewać się wdrożenia jeszcze mocniejszych środków bezpieczeństwa względem jego osoby, a także zaostrzenia w kraju represji.

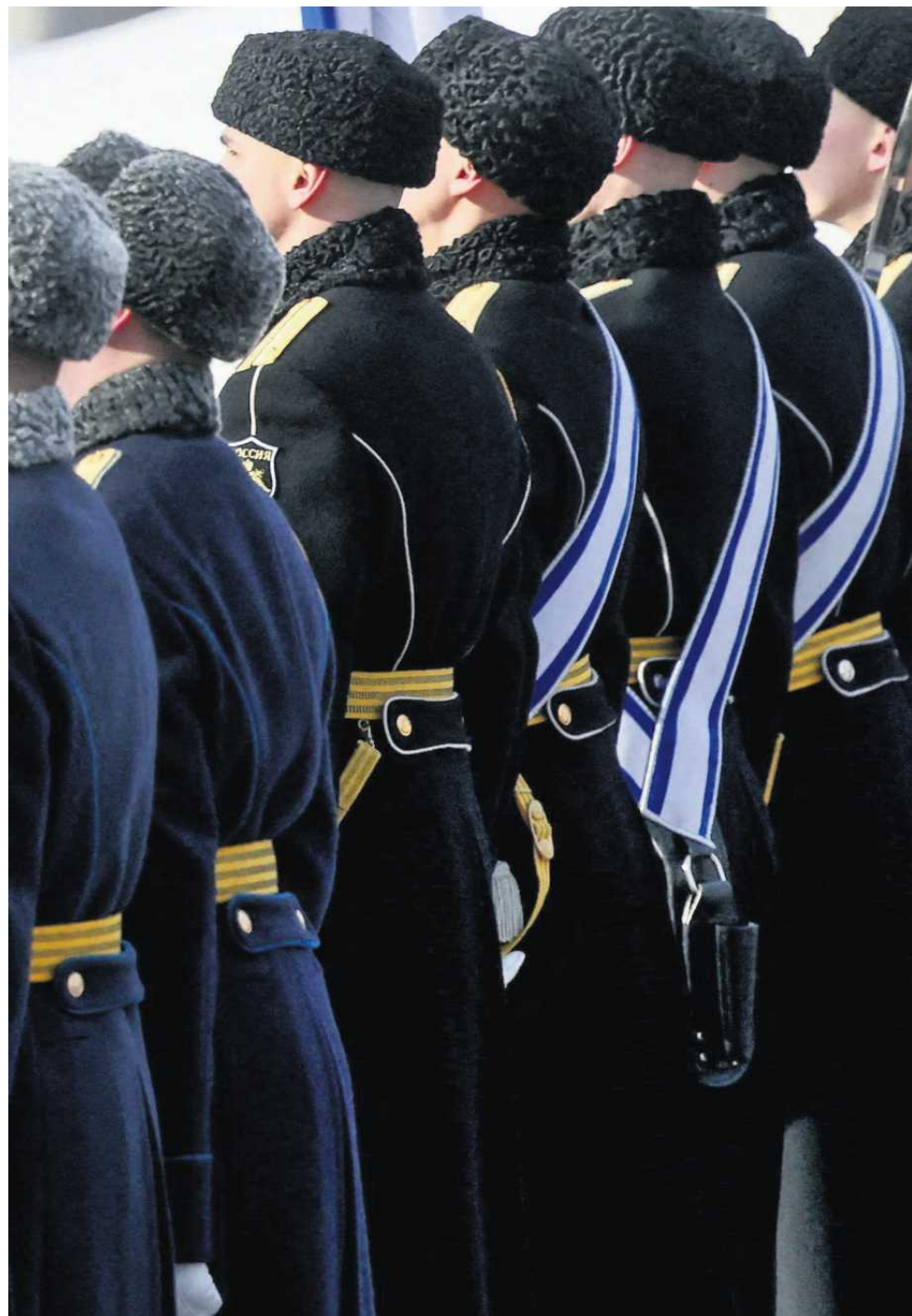
Coś jeszcze?

– Trudno powiedzieć, ale nie opuszcza mnie myśl, że to, co stało się z Chameneim i jego bliskimi współpracownikami, mogłoby wpłynąć na otoczenie Władimira Putina. Kto wie, czy widząc, jak w takich sytuacjach kończą ci, którzy pozostają zjednoczeni wokół lidera, nie dojdą kiedyś do wniosku, że może lepiej byłoby się Putina pozbyć. Ale na razie to tylko gdybanie.

Jakie właściwie relacje miał Putin z Chameneim? W ostatnim oświadczeniu zapewniał, że zapamięta go jako „wybitnego męża stanu, który wniósł ogromny osobisty wkład w rozwój przyjaznych stosunków rosyjsko-irańskich, podnosząc je do poziomu wszechstronnego partnerstwa strategicznego”.

– Rosja i Iran nigdy nie były pełnowartościowymi sojusznikami. Iran pewnie nawet by tego chciał, ale Rosja, która Iranowi nie ufała, już nie. Oczywiście, w ostatnich latach, mam na myśli czas inwazji na Ukrainę, Rosja czerpała z kontaktów z Iranem ogromne korzyści. To od Teheranu Moskwa otrzymała technologię umożliwiającą produkcję współczesnych dronów, co z kolei umożliwiło rosyjskiej armii nieprzegranie tej wojny.

Mimo to, co warto odnotować, Rosja nie przekazała Iranowi pełnej technolo-



gii do produkcji współczesnych systemów antyrakietowych, nie mówiąc już o przekazaniu samych systemów. Dobrze to ilustruje rzeczywisty charakter relacji rosyjsko-irańskich. Nigdy nie były one w pełni partnerskie, sojusznicze, powiedziałbym, że można mówić o nich jako czysto transakcyjnych.

Jeśli Rosja mogła coś Iranowi sprzedać, to to robiła, uwzględniając przy tym swoje relacje z USA i Izraelem, by ich nie zepsuć. Z kolei jeśli to Iran mógł zarobić na problemach Rosji, to też z tego korzystał.

W tej sytuacji fakt, że Rosja nie pospieszyła Iranowi na ratunek, na który zapracowała dziś uwagą nikogo dziwić?

– Absolutnie, tym bardziej że taki zapis nie figuruje w zawartej przez Rosję i Iran umowie strategicznej. W odróżnieniu od umowy między Rosją a Koreą Północną umowa z Iranem nie przewiduje pomocy w przypadku agresji militarnej na jeden z dwóch krajów. Co więcej, Rosja nie chciałaby, by Iran wszedł w posiadanie broni jądrowej.

To, co Moskwa proponowała w sytuacji zagrożenia Teheranowi, jak wynika z nieoficjalnych informacji, to zabranie na przechowanie złóż wzbogaconego uranu oraz zapewnienie azylu Chameneiemu. Tak więc, choć relacje Rosji z Iranem w ostatnich trzydziestu latach kardynalnie się zmieniły, to trudno mówić tu o jednoznacznym sojuszu.

Zwrócił pan uwagę, że Putin nie skrytykował wprost USA i Izraela za napad na Iran, bo mogłoby to pogorszyć relacje Rosji z tymi krajami. Ale przecież zrobił to we wpisie zamieszczonym na portalach społecznościowych Dmitrij Miedwiediew, podkreślając, że negocjacje USA z Iranem były „operacją pod przykryciem” Amerykanów, której celem było uspienie czujności Irańczyków.

– Jestem zdania, że to, co Putin jedynie myśli, Dmitrij Miedwiediew artykułuje. Zresztą Donald Trump też jasno dawał do zrozumienia, że zdaje sobie z tego sprawę. Z drugiej strony amerykańskie media donoszą, że informatorzy ze struktur władz USA o negocjacjach z Iranem mówią dokładnie to samo: Amerykanie mieli spotykać się w ostatnim czasie z Irańczykami, by stworzyć iluzję poszukiwania rozwiązań dyplomatycznych, a tak naprawdę przygotowywali się do wojny.

Tak czy owak, wypowiedź Miedwiediewa ilustruje relacje Rosji z USA. Putin i je-

Putin i jego najbliższe otoczenie nie wierzą w żadne amerykańskie gwarancje. Także dlatego, że zachowują się tak samo

Atak USA i Izraela na Iran



• **Władimir Putin na obchodach Dnia Obrońcy Ojczyzny przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Moskwie, 23 lutego 2026 r.**

FOT. REUTERS/MAXIM SHIPENKOV

go najbliższe otoczenie nie wierzą w żadne amerykańskie gwarancje. Także dlatego, że zachowują się tak samo: w 2021 roku Putin wykorzystał przecież okres negocjacji, by przygotować się do napaści na Ukrainę. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której wzajemne zaufanie między Waszyngtonem a Moskwą jest zerowe.

Jak to może wpłynąć na los negocjacji w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie?

– Akurat operacja USA w Iranie nie ma na to wpływu. Rosyjskie władze mają strategię, jeśli chodzi o prowadzenie negocjacji z Ukrainą, i konsekwentnie się jej trzymają. Polega ona na tym, że robią wszystko, by Ukraina zaakceptowała stawiane jej ultimatum, co jest dla Kijowa oczywiście niemożliwe. Jednocześnie Rosji zależy na tym, by proces negocjacyjny trwał, bo Donald Trump jest w nim dla niej dość znaczącym wsparciem i nie chce z nim psuć relacji.

Co jakiś czas Rosja zrywa negocjacje, wymyślając jakiś powód, ale później nierzadko inicjuje ich wznowienie. Teraz zbliżamy się do momentu, który Rosjanie zaplanowali co najmniej kilka miesięcy temu, czyli niezależnie od sytuacji w Iranie, ponownego zerwania rozmów pokojowych, do których za jakiś czas Moskwa będzie chciała demonstracyjnie powrócić.

Jedyną rzeczą, która dzisiaj zmienia się w tym układzie, jest stosunek Donalda Trumpa do kwestii uregulowania wojny

w Ukrainie. Pewne jest, że Ukraina znów odejdzie na drugi czy trzeci plan.

Jak bardzo realna jest obawa, że Trump zwyczajnie się wycofa z roli moderatora między Ukrainą a Rosją?

– Myślę, że on by tego chciał, ale na razie nie może. Zakończenie wojny w Ukrainie było jedną z jego obietnic wyborczych, z których będzie musiał się rozliczyć przed Kongresem, swoim elektoratem, partią, ale i opozycją. Większość Amerykanów jest przeciwna temu, by Ukraina coś Rosji oddawała. Nie może sobie pozwolić na to, by wstać od stołu i trzasnąć drzwiami.

Może jednak ograniczyć, przynajmniej chwilowo, swoje zainteresowanie Ukrainą. Jak sytuacja w Iranie wpłynie na przebieg wojny w Ukrainie?

– Tak jak i poprzednio, przełoży się to zapewne na dostawy broni dla Ukrainy. Ponieważ broń będzie teraz potrzebna USA i Izraelowi do atakowania Iranu, Ukraina może znów spotkać się z opóźnieniami w dostawach, także tych opłaconych i zaplanowanych. Wojna w Ukrainie odejdzie też na znacznie dalszy plan, niż było to latem 2025 roku, także dlatego, że Iran zaczął ostrzeliwać sąsiednie kraje, w których położone są amerykańskie bazy wojskowe.

W tę wojnę wciągnięta została już Wielka Brytania; niewykluczone, że włączą się w nią i Zjednoczone Emiraty Arabskie, i Arabia Saudyjska. Wszystko to poskut-

Chaos pod bokiem Rosji i potencjalne pojawienie się drugiego Afganistanu, tyle że większego, traktowane będzie jako wyzwanie dla rosyjskiego bezpieczeństwa

kuje tym, że Rosja znów poczuje, że może atakować Ukrainę jak jej się żywnie podobą, bo uwaga świata skupiona będzie na czymś innym.

Jakieś inne korzyści, które może uzyskać w tej sytuacji Rosja?

– Poza tym, że z pewnością będzie mogła wzmocnić agresję i stosować strategię terrorystyczną, bombardując na większą skalę ukraińskie miasta, nie widzę dla Kremla szczególnych „korzyści”. Nawet jeśli Trump uzna, że musi jak najszybciej pozbyć się problemu, jakim jest dla niego wojna w Ukrainie, i zacznie wywierać na Zelenskiego większą presję, to nie sądzę, by wpłynęło to na decyzje ukraińskich władz.

Należy też pamiętać, że Iran, choć nie był dla Rosji pełnowartościowym sojusznikiem, był dość dużym partnerem handlowym. Teraz Rosja go straciła. Ale to nie wszystko. Iran i Rosja miały bardzo podobne poglądy, jeśli chodzi o sposób kontrolowania sytuacji na Morzu Kaspijskim. To się może zdezaktualizować, a co za tym idzie, Kazachstan i Azerbejdżan mogą spróbować zmienić tam balans sił, podzielić Morze Kaspijskie, co byłoby dla Rosji problemem.

A rosnące ceny ropy nie są dla Rosji szansą, którą może wykorzystać?

– Nie jestem tutaj ekspertem, ale poprzednie doświadczenia wskazują, że nie należy spodziewać się poważnych zmian, przynajmniej na razie. Oczywiście, dochody Putina ze sprzedaży ropy mogą wzrosnąć, ale nie wiadomo ani jak długo to potrwa, ani czy będą wystarczająco wysokie. Zresztą przecież na sytuacji związanej z brakiem irańskiej ropy w niektórych regionach świata wygrać będzie nie tylko Rosja, ale i inne kraje, między innymi USA, największy obecnie eksporter ropy.

Co innego, jeśli wojna w Iranie będzie się przedłużać, dojdzie do całkowitego zablokowania przez Iran dostaw ropy przez Zatokę Perską i zacznie się operacja lądowa. Wtedy Rosja osiągnęłaby wiele korzyści ze sprzedaży swoich surowców.

Widzi pan jeszcze inne konsekwencje dla Rosji?

– Tak, dotyczą rosyjskiego przemysłu wojenskowego. Wiadomo, że po wojnie latem 2025 roku Iran i Korea kupowały głównie chińskie systemy przeciwrakietowe, ale na rosyjskie też było w tych krajach zapotrzebowanie. I też do Iranu trafiały. Biorąc pod uwagę, co widzimy w Iranie, możemy uznać, że rosyjskie systemy są bezużyteczne.

W żaden sposób nie pomogły Iranowi. Pozwala to twierdzić, że sprzedaż rosyjskiej broni na świecie spadnie, co może i nie przysporzy Rosji problemów w krótkoterminowej perspektywie, bo sprzedaż jest dzisiaj ograniczona ze względu na wojnę w Ukrainie, ale już później jak najbardziej uderzy w cały rosyjski eksport wojskowy.

Nie wiemy dzisiaj, co dokładnie będzie działo się w Iranie, czy i jakie zmiany w nim zajdą. Dla Rosji to ma znaczenie?

– Rosja z pewnością będzie się tym zmianom nie tylko uważnie przyglądać, ale i po-

dejmować próby ingerencji. Niewykluczone, że będzie dążyć, gdyby doszło do rozpadu Iranu, do ustanowienia tam sił proxy, które kontrolowałyby część kraju i współpracowały z Rosją.

Ogólnie jednak chaos pod bokiem Rosji i potencjalne pojawienie się drugiego Afganistanu, tyle że większego, traktowane będzie jako wyzwanie dla rosyjskiego bezpieczeństwa. Problem w tym, że rosyjskie władze nie bardzo myślą o interesach Rosji, skupione są na własnych. Nadziei na to, że Iran się zdemokratyzuje, a Irańczycy pokażą Rosjanom, w jakim kierunku należy zmierzać, niestety nie mam.

W propagandowych rosyjskich mediach dominuje dzisiaj narracja, z której wynika, że całe szczęście, iż Rosja uprzedziła podstępny i bezwzględny Zachód, atakując Ukrainę. „Spójrzcie na Teheran, to moglibyśmy być my” – grzmią nagłówki.

– Oczywiście jest, że rosyjska propaganda omawia w ten sposób lęki Putina; on faktycznie, jak już mówiłem na początku naszej rozmowy, boi się podzielenia losu Chameneiego. Tylko że ta narracja nie przynosi Kremlowi korzyści.

Z jednej strony, pewnie jakieś autorytarne reżimy na świecie będą się odnosić do Putina z większą niż dotąd sympatią. Z drugiej, jeśli USA i Izraelowi operacja w Iranie się powiedzie, wszyscy zobaczą, że pojawiły się siły, które są gotowe zająć się zmianą reżimów autorytarnych. Wtedy wszyscy będą ostrożniejsi, być może nawet ograniczą współpracę z Rosją.

Pana zdaniem Putin odważyłby się dzisiaj spotkać z Trumpem w USA, jak miało to miejsce w sierpniu ubiegłego roku?

– Myślę, że nie. Trzeba przyznać, że wyciągnięcie go wtedy z bunkra było ogromnym sukcesem amerykańskiej administracji, którego Donald Trump, słaby dyplomata, nie potrafił wykorzystać, by wyrzucić presję na Rosję.

Moim zdaniem Putin nigdy nie ufał Trumpowi, on nim zwyczajnie manipuluje, choć jeśli istniał tam jakiś cień zaufania, oparty na tym, że obaj patrzą podobnie na świat, to teraz już go nie ma. Po wydarzeniach w Iranie Putin pewnie ostatecznie przekonał się, że z Trumpem opłaca mu się rozmawiać wyłącznie z pozycji siły.

Mychajło Podolak, jeden z doradców prezydenta Ukrainy, powiedział mi ostatnio w wywiadzie, że Trump, mimo że wyraźnie łagodniejszy dla Rosji w komunikatach i oświadczeniach, w gruncie rzeczy uderza ją, celowo pozabawiając ją wpływów na świecie. Pan się z tym zgadza?

– Niestety nie. USA rozwiązują własne problemy, Rosja nie jest dla nich z ich perspektywy przeciwnikiem, o czym wprost mówią w oficjalnych dokumentach i koncepcjach strategicznych dotyczących bezpieczeństwa państwa.

Ukraina chciałaby, by rosyjska agresja była w centrum zainteresowania całego świata, a sama Rosja traktowana była jako jego największe zło. Tymczasem dla Trumpa największym złem tego świata są Chiny, a nie Rosja. Dla USA Iran nie jest rosyjskim sojusznikiem, tylko chińskim proxy. Tak samo Wenezuela, która nie jest dla nich sojusznikiem Rosji, tylko Chin, dostarczającym im ropę.

Myślę, że głównym celem USA nie jest więc osłabienie Rosji, to raczej efekt uboczny, który wynika też z tego, że putinowska Rosja zbliżyła się znacznie do ludożerczych reżimów, czemu trudno się dziwić, skoro sama takim się stała. ●

Atak USA i Izraela na Iran

Iran wszedł w tryb „obrony mozaikowej”



■ Izraelczycy chroniący się pod mostem niedaleko lotniska Ben Guriona w Tel Awiwie, w reakcji na syreny alarmowe, 2 marca 2026 r.

FOT. ABIR SULTANI/PAP/EPAP/WYBORCZA.PL

Iran stracił kontrolę nad swoim niebem, ale nie oznacza to, że został pokonany. Zaczęła się niezwykle kosztowna walka na wyczerpanie.

Maciek Kucharczyk

Początkowy sukces USA i Izraela w starciu z Iranem nie jest zaskoczeniem. Przewaga jakościowa i ilościowa sił zbrojnych pierwszych dwóch państw jest przytłaczająca.

Duża jest również skala konfliktu, choć większość dostępnych w sieci materiałów przedstawia wydarzenia na małą skalę. Tylko czasem można znaleźć takie, które pokazują inny obraz. Jak na przykład te wykonane w sobotę rano nad Irakiem, pokazujące przelot całego strumienia 21 amerykańskich rakiet manewrujących Tomahawk zmierzających nad Iran, odpalonych najpewniej przez amerykańskie niszczyciele znajdujące się na wschodnim Morzu Śródziemnym. Tak duża salwa to rzadkość, a na pewno nie była jedyną.

Masowe uderzenie i wyrwykowe dane o stratach

Konkretne dane ze strony Amerykanów i Izraelczyków są skąpe. Dowództwo Centralne USA (CENTCOM), odpowiadające za prowadzenie kampanii, poinformowało w niedzielę o „trafieniu ponad tysiąca celów”. Izraelczycy ze swojej strony mówili, że ich lotnictwo w pierwszej dobie wojny wykonało 700 misji nad Iranem.

Przez pierwsze 30 godzin lecące na Iran samoloty zrzuciły lub odpaliły 2 tysiące sztuk amunicji, czyli połowę tego, co podczas całej wojny dwunastodniowej w czerwcu 2025 roku. Strat bojowych lotnictwa obu krajów nie poniosły. Choć w niedzielę trzy amerykańskie myśliwce F-15 zostały omyłkowo zestrzelone przez obronę przeciwlotniczą Kuwejtu. CENTCOM twierdzi, że członkowie ich załóg przeżyli.

Strat Iranu nie sposób na razie podsumować, bo informacje na ich temat są wyrwykowe. Na nagraniach udostępnionych przez IAF i USAF (siły powietrzne Izraela i USA) widać trafienia: samolotów na lotniskach, wyrzutni systemów przeciwlotniczych, wyrzutni rakiet, okrętów i wielu innych celów.

Faktem jest, że Amerykanie i Izraelczycy stłumiли irańską obronę przeciwlotniczą i uzyska-

li praktyczną swobodę działania nad Iranem, w tym stolicą, Teheranem. Nad krajem latają też liczne drony, prawdopodobnie polujące na mobilne wyrzutnie rakiet. Irański system obrony przestrzeni powietrznej i lotnictwo zostały zdestruktywowane już podczas ubiegłorocznego starcia. Iran nie miał możliwości, aby je w tak krótkim czasie odbudować i ulepszyć, więc taki wynik kolejnej rundy zupełnie nie dziwi.

Chaotyczny odwet

Kluczowe jest jednak pytanie, co dalej. Pomimo zabicia we wstępnej fazie operacji praktycznie całego najwyższego przywództwa politycznego i wojskowego Iranu irańskie siły zbrojne i Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie złożyły broni. Wręcz przeciwnie, rozpoczęły cha-

otyczną, ale jednak zmasowaną kampanię uderzeń odwetowych.

Odwet Iranu w postaci licznych, mniejszych ataków jest wymierzony praktycznie we wszystkie kraje Zatoki Perskiej, a także Irak, Jordanię i Izrael. Władze poszczególnych państw podają swoje statystyki na temat tych ataków – łącznie do poniedziałkowego poranka Iran wystrzelił około 600 rakiet i prawie tysiąc dronów.

Zaskakująco dużo ataków na swoje terytorium wykazują Zjednoczone Emiraty Arabskie, których ministerstwo obrony pisało w poniedziałek rano o 167 rakietach i 541 dronach. 35 bezzałogowców przedarło się przez obronę przeciwlotniczą i spadło na terytorium kraju. Reszta została zestrzelona.

W wielu przypadkach celami są amerykańskie bazy wojskowe w tych państwach. Zostały trafione wiele razy, co potwierdzają m.in. zdjęcia satelitarne. Trzech żołnierzy USA zginęło w takim ataku na terytorium Kuwejtu. Jest też wiele nagrań obrony tychże baz przez systemy obrony antyrakietowej, nie zawsze w sposób udany. Paradoksalnie większym problemem niż rakiety balistyczne mają być powolne i nisko latające drony Shahed-136 i pokrewne konstrukcje, którym łatwiej przemknąć niezauważonymi.

Największą niewiadomą pozostaje to, jak rozwinie się sytuacja polityczna w Iranie

Atak USA i Izraela na Iran

Irańskie ataki nie ograniczają się jednak do baz USA. Na przykład w ZEA Amerykanie stacjonują w bazie Al Dhafra na południe od Abu Zabi. Jednak szereg irańskich dronów uderzyło w cywilne budynki w Dubaju położonym około 100 kilometrów na północ. Co jeszcze bardziej wymowne, dwa irańskie drony spadły na port Duqm w Omanie, położony około 700 kilometrów od Iranu.

Atak, a potem przeprosiny

Oman od dawna stara się stać z boku konfliktu z Iranem i nawet służył jako główny mediator w negocjacjach z USA. Atak był na tyle nadzwyczajny i nielogiczny, że irański minister spraw zagranicznych Abbas Aragczy w telewizyjnym wystąpieniu wyraził ubolewanie z jego powodu i stwierdził, że to, co się stało w Omanie, „nie było naszym wyborem”. – Już przekazaliśmy naszym siłom zbrojnym, aby były ostrożniejsze w tym, jakie cele wybierają. Nasze wojska są teraz tak naprawdę niezależne i w pewnym stopniu odizolowane. Działają na podstawie ogólnych instrukcji wydanych wcześniej – powiedział.

Wypowiedź ministra jest wielce wymowna. We wpisie na portalu X Aragczy stwierdził, że Iran prowadzi teraz „zdecentralizowaną obronę mozaikową” i ataki na jego przywództwo nie wpłyną na działania sił zbrojnych. Wynika z tego jasno, że wobec poważnych ciosów w irańskie przywództwo i najpewniej całą sieć dowodzenia oraz łączności, irańskie wojsko i Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej nie prowadzą centralnie nadzorowanej i koordynowanej walki. Przeszły do czegoś w rodzaju zdecentralizowanej walki partyzanckiej, posługując się ogólnymi rozkazami wydanymi przed wojną.

Zazwyczaj zawierają one też listy celów do zatakowania. Wszystko wskazuje, że owe rozkazy sprowadzają się do podpalenia całego regionu i wszczęcia jak największego chaosu, a nie do próby precyzyjnego zadania poważniejszych strat siłom zbrojnym agresorów. Swoją drogą, Iran nie ma do tego skutecznych narzędzi.

Można to wywnioskować po tym, jakie cele atakują Irańczycy. Nie licząc baz USA i Izraela, trafione zostały m.in. kluczowe dla państw Zatoki Perskiej wielkie lotniska międzynarodowe w Dubaju i Katarze. Do tego budynki cywilne i hotele w Dubaju. Jest to oczywisty cios wymierzony w turystykę i linie lotnicze, które stanowią istotne elementy gospodarek części państw zatoki.

Do tego Irańczycy wysyłają drony i rakiety w kierunku przemysłu wydobywania oraz eksportu surowców energetycznych, czyli ekonomicznego fundamentu większości państw arabskich. Zaatakowany port w Omanie to głównie punkt eksportu produktów ropopochodnych i gazu skroplonego. Trafiona została też największa rafineria Arabii Saudyjskiej, Ras Tanura. Wybuchł pożar i cały zakład został awaryjnie zatrzymany. Katar ogłosił, że po atakach na infrastrukturę zawiesza produkcję skroplonego gazu ziemnego. Iran sparaliżował też transport morski w kluczowej cieśninie Ormuz, przez którą przecho- dzi około 20 procent morskiego transportu ropy i gazu. W sobotę IRGC ogłosiło jej zamknięcie, a w niedzielę w niejasnych okolicznościach spłonął w niej mały tankowiec pod flagą Palau.

Cała załoga została uratowana. Nie wiadomo nic o konkretnych działaniach sił zbrojnych Iranu przeciw statkom, ale sama groźba wystarczyła, aby ruch w cieśninie drastycznie spadł.

Co chce osiągnąć Iran?

Jest jasne, że Iran stara się wywołać jak największy chaos i podnieść koszty wojny dla wszystkich państw w okolicy. Ważnym pytaniem jest to, komu na dłużej starczy amunicji. Po stronie Amerykanów, Izraelczyków i państw arabskich kluczowe znaczenie mają rakiety do systemów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych. Jeszcze przed wojną pojawiły się liczne nieoficjalne przekazy o obawach w tym zakresie wyrażanych przez Pentagon. Nie w tym sensie, że antyrakiet może szybko zabraknąć, ale że trzeba będzie głębiej sięgnąć do zapasów przeznaczonych zwłaszcza dla regionu Pacyfiku.

Nie wiadomo do końca, jakie zapasy mają Izrael i państwa arabskie. Na przykład ZEA kupiły od 2011 roku w dwóch transzach dwie baterie amerykańskiego systemu antyrakietowego THAAD z zapasem 246 antyrakiet. Do tego na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat 9 baterii systemu Patriot PAC-3, do których kupiono około 900 antyrakiet. Prawdopodobnie to największy tego rodzaju arsenał poza USA i Izraelem. Jednak zakładając standardowe odpalenie dwóch antyrakiet do jednej nadlatującej rakiety, w ciągu dwóch dni wojsko ZEA mogło ich zużyć już około 300.

Utrzymanie tempa ataków będzie jednak dla Iranu znacznym wyzwaniem. Niszczenie zdolności do odpalania rakiet to jeden z głównych celów kampanii lotniczej USA i Izraela. Podziemne arsenały były priorytetowymi celami pierwszych godzin wojny. Nieustannie trwa polowanie na mobilne wyrzutnie.

O ile jednak w poprzednich wojnach Iran ograniczał się niemal wyłącznie do atakowania Izraela rakietami średniego oraz pośredniego zasięgu, tak teraz atakuje też państwa arabskie liczącymi pociskami krótkiego zasięgu. Znacznie zwiększa to jego możliwości. Dodatkowo sprawiające sporo problemów proste drony uderzeniowe są znacznie łatwiejsze do odpalenia i ukrycia. Jest więc jak najbardziej możliwe, że działające w sposób zdecentralizowany irańskie wojsko i IRGC będą w stanie przez wiele dni prowadzić tego rodzaju kampanię odwetową o umiarkowanym natężeniu. Pomimo utraty swojego przywództwa i kontroli nad niebem nad swoimi głowami.

Przedłużająca się kosztowna wymiana ciosów, bez wyraźnego celu i finału, będzie natomiast narastającym problemem zarówno dla USA i Izraela, jak i dla państw arabskich. Największą nieświadomą pozostaje to, jak rozwinie się sytuacja polityczna w Iranie. Kraj już był w ruinie gospodarczej, dopiero co w styczniu krwawo stłumiono masowe protesty. Pytanie, czy twarogłowi przedstawiciele reżimu skupieni głównie wokół IRGC zdołają utrzymać kontrolę nad państwem i kontynuować chaotyczny odwet, być może z nadzieją, że przestraszeni rosnącymi kosztami Amerykanie odrzucą sukces i sami skończą kampanię albo będą skłonni do negocjacji na akceptowalnych dla reżimu warunkach. ●

Duży problem dla Donalda Trumpa

Hiszpania nie pozwoli używać swoich baz

Hiszpania odmówiła USA zgody na wykorzystanie wspólnie zarządzanych baz wojskowych na swoim terytorium do operacji przeciwko Iranowi. Chodzi o strategiczne instalacje w Rocie i Morón, które odgrywają kluczową rolę w logistyce amerykańskich sił zbrojnych w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Decyzja Hiszpanii jest bezpośrednio związana z ostrą krytyką, jaką wobec ataku USA i Izraela wyraził premier Pedro Sánchez. Szef hiszpańskiego rządu potępił – jak to określił – „nieuzasadnioną i niebezpieczną interwencję wojskową”, podkreślając, że eskalacja konfliktu z Iranem grozi destabilizacją całego regionu. Atak na Iran nazwał też naruszeniem prawa międzynarodowego. Stanowczo skrytykował również „wszystkie nielegalne i bezpardonowe ataki” Iranu na państwa regionu, w tym Arabię Saudyjską, Bahrajn, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Irak, Izrael, Jordanię, Kuwejt i Oman.

W niedzielę oświadczył, że potępienie amerykańskiego ataku nie jest sprzeczne z krytyką represyjnego charakteru irańskiego reżimu, a dzień wcześniej oskarżył USA i Iran o destabilizację sytuacji międzynarodowej i zwiększanie ryzyka regionalnej wojny. Zaapelował o trwałe, polityczne rozwiązanie konfliktu. – Można być przeciwnikiem nienawistnego reżimu, tak jak całe społeczeństwo hiszpańskie jest przeciwne reżimowi irańskiemu, a jednocześnie można być przeciwnikiem nieuzasadnionej i niebezpiecznej interwencji wojskowej, która jest niezgodna z prawem międzynarodowym – podkreślił.

– Na podstawie wszystkich informacji, którymi dysponuję, mogę stwierdzić, że [hiszpańskie] bazy nie będą wykorzystywane do tej operacji wojskowej – powiedział w poniedziałek w hiszpańskiej telewizji publicznej minister spraw zagranicznych José Manuel Albares w odniesieniu do wojny z Iranem.

Bazy Rota (morska) i Morón (lotnicza), obydwie w Andaluzji, mają ważne znaczenie logistyczne dla operacji USA i NATO – umożliwiają

szybki przerzut wojsk, okrętów i samolotów między Europą, Bliskim Wschodem i Afryką. Zablokowanie ich wykorzystania nie paraliżuje działań amerykańskich sił zbrojnych, ale znacząco je spowalnia, zwiększa koszty i ogranicza skalę możliwych operacji wojskowych.

Hiszpańskie bazy były wykorzystywane przez Stany Zjednoczone m.in. w kampaniach antyterrorystycznych w Afryce oraz podczas wycofywania wojsk z Afganistanu w 2021 r. Media w Hiszpanii przypominają, że w 2025 r. bazy w Rocie i Morón odegrały istotną rolę w amerykańskim ataku na irańskie obiekty jądrowe.

Hiszpania i Stany Zjednoczone są związane dwustronną umową o współpracy obronnej z 1988 r., która reguluje warunki korzystania z amerykańskich baz na terytorium Hiszpanii. Dokument wyraźnie stanowi, że wykorzystanie tych instalacji do operacji ofensywnych wymaga uprzedniej zgody rządu w Madrycie, jeśli nie wpisuje się w cele uzgodnione w ramach sojuszu. Według komentatorów ich znaczenie jest dziś przez rząd w Madrycie traktowane jako argument w sporze z Waszyngtonem o zwiększenie przez Hiszpanię wydatków na obronność.

Sánchez wielokrotnie podkreślał, że wobec wojen w Ukrainie i Strefie Gazy stosuje tę samą argumentację, opartą na nadrzędności prawa międzynarodowego. Premier zdecydowanie poparł Palestyńczyków podczas bombardowań Strefy Gazy, uznał państwo palestyńskie wspólnie z Irlandią i Norwegią oraz ostrzegł Izrael przed łamaniem praw człowieka. Stanowisko to wzmocniło jego pozycję na krajowej scenie politycznej, mimo ostrej reakcji Tel Awiwu i krytyki ze strony Stanów Zjednoczonych.

Hiszpański premier coraz częściej postrzegany jest jako jeden z najbardziej krytycznych wobec Donalda Trumpa głosów w Europie. Jak pokazuje najnowszy barometr hiszpańskiego instytutu CIS z lutego 2026 r., aż 76,5 proc. Hiszpanów ocenia amerykańskiego prezydenta negatywnie, a jedynie 15,7 proc. – pozytywnie. ● **Tomasz Skowronek**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413993

W PIĄTEK W „WYBORCZEJ”

NADCIŚNIENIE TĘTNICZE

- Objawy, przyczyny, diagnostyka
- Jak brać leki na nadciśnienie tętnicze
- Jak wpływają: kawa, alkohol, papierosy, zaburzenia snu?

SPONSOR
SERVIER
moved by you

SV260215



Macron o europeizacji francuskiej broni jądrowej mówi od dłuższego czasu, choć przed rosyjską agresją na Ukrainę i rozpoczęciem drugiej kadencji prezydenckiej przez Donalda Trumpa, jego pomysły trafiały w próżnię

Bartosz T. Wieliński

– Trudno o lepszy dowód tego, że Europa się szybko budzi. To efekt wojny w Ukrainie i niestety również zmian w polityce USA – komentuje poniedziałkowe wystąpienie prezydenta Francji Emmanuela Macrona jeden z polskich dyplomatów.

Program zaawansowanego odstraszania nuklearnego

Na Ilê Longue w Bretanii, w bazie francuskich rakietowych okrętów podwodnych – i na tle jednego z nich – Macron ogłosił fundamentalne zmiany we francuskiej doktrynie nuklearnej. Z polskiego punktu widzenia najistotniejsza jest zapowiedź współpracy przy odstraszaniu atomowym z Polską, Niemcami, Danią, Belgią, Holandią, Grecją oraz Szwecją.

– Prowadzimy rozmowy z Francją i grupą bliskich europejskich sojuszników nad programem zaawansowanego odstraszania nuklearnego. Zbroimy się wspólnie z przyjaciółmi, by nasi wrogowie nie ośmielili się nas zaatakować – napisał w odpowiedzi na wystąpienie Macrona na platformie X premier Donald Tusk.

Premier Szwecji Ulf Kristersson był bardziej konkretny. – Tak długo, jak Rosja ma broń masowego rażenia, Europa musi być w stanie ją odstrząsać – napisał na X dodając, że od czasu zakończenia drugiej wojny światowej wzmacnianie zdolności Europy do obrony nigdy nie było tak istotne.

– Proszę zauważyć, że francuska współpraca w odstraszaniu jądrowym nie kończy się na Odrze. Obejmując Polskę, przekłada się na bezpieczeństwo całej Europy Środkowej. Francja docenia wartość naszych sił konwencjonalnych – mówi rozmówca „Wyborczej”.

Mocniejsze niż bomba atomowa zrzucona na Hiroszimę

Z wskazanymi przez Macrona sojusznikami Francja będzie przeprowadzać regularne ćwiczenia wojskowe dotyczące użycia broni konwencjonalnej w różnych fazach eskalacji konfliktu, który mógłby doprowadzić do użycia broni jądrowej. Zapewne odbywać się będą ćwiczenia sztabowe, a w przyszłości tzw. planowanie nuklearne, czyli analizy dotyczące scenariuszy użycia broni jądrowej i potencjalnych celów dla niej.

Francja sugeruje też możliwość przetrwania do współpracujących krajów myśliwców Rafale przenoszących pociski manewrujące ASMPA z głowicami o mocy 300 kiloton, czyli 20 razy mocniejszymi niż bomba atomowa zrzucona na Hiroszimę. Pociski ASMPA mają zasięg 500 km. Odpalone znad wschodniej Polski dotrą pod rosyjski Smoleńsk. Francja już raz przerzuciła do Polski Rafale zdolne do prowadzenia uderzeń jądrowych (jednak nie uzbrojone w ASMPA). Była to reakcja Paryża na nalot rosyjskich dronów na Polskę w nocy z 9 na 10 września.

Francja posiada obecnie 290 operacyjnych głowic jądrowych. 50 znajduje się w pociskach przenoszonych przez lotnic-



Francja zwiększa atomowy arsenał. Skorzysta Polska

Polska to jeden z sześciu krajów Unii Europejskiej, z którymi Francja chce współpracować w ramach odstraszania atomowego. Paryż chce w ten sposób wzmacniać i uzupełniać NATO.

▲ 17 września 2025 roku, baza lotnicza w Mińsku Mazowieckim. Mechanik obsługuje jeden z przystosowanych do przenoszenia broni atomowej „nuklearnych” myśliwców francuskich Rafale. Trzy takie maszyny przyleciały do Polski w ramach projekcji siły po tym, jak nad Polskę wleciały rosyjskie drony

FOT. THIBAUD MORITZ / AFP/EAST NEWS

two, zaś 240 w rakietach balistycznych typu M51 przenoszonych przez cztery rakietowe okręty podwodne klasy Triomphant. Rakiety M51 (każda przenosi do 10 głowic) mają w zasięgu całe terytorium Rosji.

Macron zapowiedział budowę kolejnego okrętu podwodnego i zwiększenie arsenału nuklearnego. Nie ujawnił jednak liczby nowych głowic. Francja zamierza te dane zachować w tajemnicy, by trzymać potencjalnych wrogów – czyli Rosję – w niepewności.

Francuski parasol nuklearny będzie chronić kraje UE

Francja stworzyła swój atomowy arsenał w latach 60. XX wieku, pod auspicjami prezydenta Charlesa de Gaulle’a, który chciał w ten sposób zapewnić niezależność od USA. W szczytowym okresie zimnej wojny francuskie siły strategiczne (wyrzutnie na lądzie, lotnictwo i okręty podwodne) dysponowały ok. 500 głowicami, co według ówczesnych wyliczeń wystarczało, by w razie wybuchu III wojny światowej zniszczyć ZSRR.

Gdy w 2009 r. za rządów prezydenta Nicolasa Sarkozy’ego Francja powróciła

do wojskowych struktur NATO, Paryż nie wszedł do Grupy Planowania Nuklearnego Sojuszu i zachował pełną kontrolę nad ewentualnym użyciem broni jądrowej. Macron w wystąpieniu na Ilê Longue zapewnił rodaków, że tworzenie europejskiego odstraszania nuklearnego nie oznacza, że tzw. guzik atomowy opuści Pałac Elizejski. O użyciu broni jądrowej będzie decydować wyłącznie prezydent Francji.

– Zapowiedź Macrona rozpoczyna proces, na końcu którego może powstać oficjalny francuski parasol nuklearny, który będzie chronić kraje Unii Europejskiej. Ale nie znaczy to, że wchodząc teraz w współpracę z Francją rezygnujemy z parasola nuklearnego NATO. Wręcz przeciwnie, plany Francji są skonsultowane z Sojuszem i uzupełniają natowską politykę nuklearną – wyjaśnia polski dyplomata.

Macron o europeizacji francuskiej broni jądrowej mówi od dłuższego czasu, choć przed rosyjską agresją na Ukrainę i rozpoczęciem drugiej kadencji prezydenckiej przez Donalda Trumpa, jego pomysły

trafiały w próżnię. Polska i Francja w zeszłym roku podpisały traktat o wzmocnionej przyjaźni. Zawiera on zapisy, że „w przypadku napaści zbrojnej na ich terytorium, strony udzielają sobie nawzajem pomocy, w tym przy zastosowaniu środków wojskowych”.

Nie oznacza to wprost, że Francja w obronie Polski może sięgnąć po broń jądrową (co nie wynika też bezpośrednio z zapisów traktatu waszyngtońskiego), ale ewentualny agresor musi liczyć się z taką ewentualnością. Nieokreślenie środków, po jakie sojusznicy sięgną w razie napaści, jest celowe. Wejście Polski do grupy krajów, z którymi Paryż chce prowadzić europejskie odstraszanie to dodatkowe zabezpieczenie. A gdy w przyszłości Francja udzieli krajom UE oficjalnych gwarancji bezpieczeństwa, zabezpieczenie będzie kompletne.

Na razie Paryż i Berlin powołały grupę sterującą ds. odstraszania nuklearnego, która ma koordynować strategię nuklearną Francji i Niemiec oraz przygotowywać wspólne ćwiczenia. Pierwsze mają odbyć się jeszcze w tym roku. ●

Prokuratura ściga za referendum 4XNIE

Była prezeska Fundacji Orlenu zgodziła się wydać 4,6 mln zł na propagandowe referendum PiS. Teraz postawiono jej za to zarzuty i może stracić swój majątek, nawet mieszkanie, w którym jest zameldowana.

Wojciech Czuchnowski

Wybory parlamentarne z 15 października 2023 roku kosztowały ponad 366 mln zł. Jak podaje PKW, były najdroższymi wyborami od 2005 r. W tych kosztach zawartych jest 10,7 mln zł wydanych na referendum 4XNIE.

Sposób na dofinansowanie

Ale to nie wszystkie koszty. Dotacja Fundacji Orlenu na rozpropagowanie referendum w sieci i na zewnętrznych nośnikach wyniosła kolejne 4,6 mln zł. PiS forsował w Sejmie ustawę o referendum i załatwił sobie dodatkowe środki na przedwyborczą propagandę. Przy referendum nie obowiązywały ograniczenia funduszu wyborczego, który przysługuje każdej partii. Wystarczyło zatem tak ułożyć pytania, by powieleły program PiS i atakowały opozycję. Wszystko po to, aby zyskać dodatkowe narzędzie propagandy.

Włączyły się w to – kontrolowane przez Zjednoczoną Prawicę – spółki Skarbu Państwa: Bank Pekao, Polska Grupa Zbrojeniowa, Polska Grupa Energetyczna, PZU, Totalizator Sportowy i PKP, gdzie przed wyborami emitowano spoty referendalne.

Minister Czarnek zachwala

Zanim przegłosowano ustawę, w rządowej TVP pytania referendum ogłaszali dzień po dniu: wicepremier i prezes PiS Jarosław Kaczyński („Czy popierasz wyprzedaż państwowych przedsiębiorstw?”), europosełanka i była premier Beata Szydło („Czy jesteś za podwyższeniem wieku emerytalnego wynoszącego dziś 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn?”), premier Mateusz Morawiecki („Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”) oraz szef MON Mariusz Blaszczak („Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?”).

Ustawę o referendum przegłosowano w Sejmie w sierpniu 2023 r. W imieniu rządu pomysł referendum i zawarte w projekcie pytania zachwalał minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Przekonywał, że PiS broni polskiej własności i firm, a poprzednicy z PO-PSL je sprzedawali.

Podkreślał, że to rząd Donalda Tuska podniósł wiek emerytalny, a PiS po wygranej w 2015 r. natychmiast go obniżył.



• Przemysław Czarnek był sejmowym „frontmanem” sprawy referendum

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Czarnek tłumaczył, że rząd chce referendum w dniu wyborów, by „zminimalizować koszty” tego ważnego wydarzenia. Mówił, że Tusk chce unieważniać referendum, chociaż pytania są ważne dla narodu polskiego, ale nie tylko, bo dla Europy też. Polityk przekonywał też, że PO już więcej nie będzie prywatyzować, bo PiS utrzyma władzę. – Naród polski powie wam stop, stop wyprzedaży majątku polskiego – podkreślał Czarnek. Dostało się też Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi (minister pracy w pierwszym rządzie PO-PSL) za podniesienie wieku emerytalnego.

– Chciał, żeby kobiety na wsi tyrały do 67. roku życia. I tego naród wam zakaże, powie wam stop – krytykował Czarnek.

Marcin Kierwiński (dzisiaj szef MSWiA) w imieniu klubu KO tak ocenił referendum: – Nieważne, nieprzyzwoite, to sposób na nielegalne finansowanie waszej kampanii – zaznaczał Kierwiński.

Tusk z Putinem

Dziś wiemy, że Czarnek jako sejmowy „frontman” sprawy referendum nie był postacią przypadkową. Pieniądze na rozpropagowanie referendalnych pytań dostała od Orlenu lubelska Fundacja Rozwoju Gospodarki i Innowacji im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Jak pisał portal Jawny Lublin, ta założona w 2015 roku organizacja kierowana jest przez radnych PiS, działaczy tej partii oraz byłych podwładnych Czarńka, gdy ten kierował lubelskim urzędem wojewódzkim. Przez cały okres rządów PiS do fundacji płynęły pieniądze ze spółek skarbu państwa.

„Fundacja Czarna” promowała nie tylko pytania referendalne. Oko.press opisywało główny polityczny przekaz: „Teoretycznie wszystkie spoty zawierają treści referendalne, ale to pozór. Spoty zaczynają się od dramatycznej muzyki i zbliżenia na twarz Donalda Tuska. Potem cały czas Tusk, Tusk i Angela Merkel, dramatyczne zdjęcia imigrantów, zderzone z sielskimi obrazkami innej Polski – tej z czasów PiS oczywiście. Był też Tusk zestawiony z Putinem”.

„Czy chcesz powrotu do przeszłości? Kiedy podnieśli wiek emerytalny, wyprzedawali państwowe firmy obcokrajowcom i próbowali zmusić Polskę do przyjęcia nielegalnych imigrantów?” – tak zaczynał się jeden ze spotów. Potem mieliśmy Polskę sielską, a na koniec hasło: „15 października Ty zdecydujesz”.

W drugim spocie pytano: „Czy chcesz powrotu do przeszłości, gdy oni ulegli presji z Brukseli i Berlina i próbowali zmusić Polskę do przyjęcia nielegalnych imigrantów? Czy też chcesz bezpiecznej Polski, bez nielegalnych imigrantów? To jest wybór. 15 października Ty zdecydujesz”. W tle spotu ciągle migała twarz Tuska.

Mogła odrzucić

4,6 mln zł przekazane FRGI od Fundacji Orlenu oficjalnie poszły na projekt „Akademia Aktywności Obywatelskiej”. Pieniądze wypłacono na 11 dni przed wyborami. Dzisiaj była szefowa Fundacji, Katarzyna R. ma postawione zarzuty za to, że potwierdziła rozliczenie. Będzie odpowiadać własnym majątkiem, bo prokuratura zabezpieczyła jej wszystkie nieruchomości warte ponad 3 mln. zł. W uzasadnieniu zarzutów prokurator zwraca uwagę, że Katarzyna R. miała wyjście: mogła odrzucić rozliczenie. Dlaczego tego nie zrobiła? Nie wiadomo. Pod rozliczeniem znajduje się jej podpis, dlatego ona ponosi konsekwencje.

Lubelska fundacja nie widziała problemu w tym, jak wydała pieniądze dla przyszłych kierunków rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej zaś „zastosowana przez naszego podwykonawcę kampania polaryzująca miała na celu z jednej strony sprowokowanie młodych odbiorców i zachęcenie do oceny stanowisk uczestników debaty referendalnej, a następnie zapoznanie się z treścią pytań referendalnych i zagłosowaniu w referendum, w tym głosowaniem pozytywnym lub negatywnym”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34423444

Syndyk masy upadłości ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż składników masy	
Opis nieruchomości: • Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 10, składającego się z 3 pokoi dziennych, jasnej kuchni, łazienki z wc, przedpokoju. • Lokal mieszkalny o łącznej pow. użytkowej 63,61 m², znajduje się na 3 piętrze (4 kondygnacji), który posadowiony jest w budynku wielorodzinnym nr 32, przy ul. Cegielnianej w Obrębie 208-Nowe Miasto, w m. Rzeszów, gm. Rzeszów m., pow. m. Rzeszów, woj. podkarpackim. • Do lokalu mieszkalnego przynależy piwnica, zlokalizowana na poziomie (-1) kondygnacji podziemnej. • Dla przedmiotowego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego – lokalu mieszkalnego nr 10 – prowadzona jest przy Sądzie Rejonowym w Rzeszowie VII Wydziale Ksiąg Wieczystych KW nr RZ1Z/00108180/8. • Nieruchomość, na której usytuowany jest budynek, posiada założoną księgę wieczystą KW nr RZ1Z/00098899/7. Cena wywoławcza: • 467.280,00 zł (90% wartości oszacowania).	Warunki przetargu: • Oferty w zamkniętej kopercie z oznaczeniem oferenta, z dopiskiem „OFERTA: sygn. akt. RZ1Z/GUP-s/307/2025 – postępowanie upadłościowe – NIE OTWIERAĆ”. • Wpłata wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej na rachunek bankowy: 62 1140 2004 0000 3602 8294 5334. • Adres: biuro doradcy restrukturyzacyjnego Jakuba Pieczonki, ul. 3 Maja 32/2, 35-030 Rzeszów. • Termin składania ofert: do 30 marca 2026 r. (liczy się data wpływu). Otwarcie ofert: • 31 marca 2026 r. o godz. 13:00, biuro doradcy restrukturyzacyjnego Jakuba Pieczonki, ul. 3 Maja 32/2, 35-030 Rzeszów. Kontakt: • Operat szacunkowy i warunki przetargu dostępne w biurze doradcy restrukturyzacyjnego, ul. 3 Maja 32/2, 35-030 Rzeszów, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00. • Tel.: 661 407 913.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34423383

WM.6840.5.2026

Prezydent Miasta Gniezna ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Gnieźnie przy ul. Wrzesińskiej.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana, położona w Gnieźnie przy ul. Wrzesińskiej, stanowiąca własność Miasta Gniezna, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 3865/21 o powierzchni 1.2176 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem PO1G/00059853/7.

Nieruchomość położona na obszarze miasta o istniejącym zagospodarowaniu mieszkaniowym wielorodzinnym. Nieruchomość usytuowana na skraju osiedla mieszkaniowego.

Teren niezabudowany i zagospodarowany na cele placu manewrowego i zieleni nieurządzonej. Obszar działki porośnięty trawą, gdzieniegdzie zadrzewiony samosiejkami brzozy i topoli. Działka jest ogólnodostępna, niezabezpieczona przed dostępem osób nieuprawnionych do przebywania na terenie. Obecnie zawarte są umowy dzierżawy gruntu z 1 – miesięcznym okresem wypowiedzenia

Dojazd do działki następuje drogą asfaltową. Do działki wjazd następuje bezpośrednio z pasa drogowego ulicy z urządzonym chodnikiem. Dostępność komunikacyjna do drogi publicznej powiatowej ul. Wrzesińskiej poprzez istniejący zjazd.

W dziale III księgi wieczystej (obciążenia i ograniczenia) i dziale IV (hipoteki) brak jest jakichkolwiek wpisów. Na przedmiotowej nieruchomości nie ciąży żadne ograniczone prawa rzeczowe ustanowione na rzecz osób trzecich.

Nieruchomość znajduje się w sąsiedztwie pełnego uzbrojenia sieci: energetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej. Sieć wodociągowa i kanalizacji sanitarnej zlokalizowane są w pasie drogowym ulicy Wrzesińskiej.

Infrastrukturę techniczną niezbędną do funkcjonowania planowanych obiektów nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, na warunkach określonych przez dysponentów poszczególnych sieci.

Przedmiotowa nieruchomość jest objęta opracowanym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Gniezna, zatwierdzonym Uchwałą Nr XV/141/2000 Rady Miasta Gniezna z dnia 11.02.2000 r. oraz zmianami Studium zatwierdzonymi uchwałami: Nr LIV/588/2006 Rady Miasta Gniezna z dnia 19.10.2006 r., Nr XXVII/320/2008 Rady Miasta Gniezna z dnia 29.10.2008 r., Nr XXV/273/2012 Rady Miasta Gniezna z dnia 26.09.2012 r., Nr XLIX/594/2014 Rady Miasta Gniezna z dnia 29.10.2014 r., Nr XXV/271/2016 Rady Miasta Gniezna z dnia 31.08.2016 r., Nr V/70/2019 Rady Miasta Gniezna z dnia 27.02.2019 r.

Zgodnie z ustaleniami Studium oraz jego zmianami przedmiotowa działka leży w części w strefie zabudowy usługowej na terenie o przewadze zieleni – symbol graficzny „UZE” oraz w części w obszarze zabudowy mieszkaniowo – usługowej – symbol graficzny „MU”. Dodatkowo działka oznaczona jest pod parking.

Dla przedmiotowej działki nr 2/21 Prezydent Miasta Gniezna w trybie art. 59 i art. 60 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wydał decyzję **Nr 83/2021 z dnia 27.01.2022 r.** znak WA.6730.74.2021 o warunkach zabudowy dla budowy 5 budynków mieszkalnych wielorodzinnych z halą garażową w podpiwniczeniu wraz z niezbędną infrastrukturą.

Dla działki 2/21 Prezydent Miasta Gniezna w trybie art. 59 i art. 60 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wydał decyzję **Nr 47/2023 z dnia 02.11.2023 r.** znak WAU.6730.48.2023 o warunkach zabudowy dla budowy budynku handlowo – usługowego oraz budynku gastronomicznego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną oraz pylonem reklamowym.

Na terenie działki nr 2/21 znajduje się elektroenergetyczna podziemna linia kablowa niskiego napięcia nn 0,4 kV oraz wolnostojące złącze kablowo pomiarowe nn 0,4 kV.

W granicach działki zlokalizowane są dwie rury gazowe 150 mm i 200 mm.

Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

II. Przetarg odbędzie się w dniu 7 maja 2026 roku o godz. 11:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ul. Lecha 6, parter, sala nr 9.

III. Cena wywoławcza, wadium :

Cena wywoławcza równa wartości rynkowej nieruchomości wynosi **5 211 000,00 zł**.

Do ceny nieruchomości zostanie doliczony obowiązujący podatek VAT.

Wysokość wadium wynosi: 1 000 000,00 zł

Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 4 maja 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie. Na przelewie należy wpisać „Wadium – sprzedaż ul. Wrzesińska dz. 3865/21”. Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium na wskazany przez uczestnika rachunek bankowy nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

IV. Warunki przetargu:

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:

- w terminie wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości;
- przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrow aktualny wpis z właściwego rejestru, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
- oświadczyć, że dokonaty wizji lokalnej w terenie oraz zdobyły konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznają się z warunkami przetargu.
- Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 2 miesięcy na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

Syndyk tłumaczy sens ugód. Frankowicze znów przed sąd?

Getin Noble Bank w upadłości zabezpiecza dochodzenie swoich roszczeń od frankowiczów. Prawnicy radzą jak odpisać na pisma, a syndyk tłumaczy motywację swoich działań.

Ireneusz Sudak

Getin Noble Bank w upadłości wysłał do klientów-frankowiczów wezwanie z propozycją ugody. Klienci są zaskoczeni, bo korespondencja trafia również do osób, które nie tylko spłaciły swój kredyt, ale też wygrały w sądzie sprawę o jego unieważnienie.

Syndyk banku, który zarządza tym co zostało z Getin Noble Banku tłumaczy, jaki jest sens tych pism.

Getin Noble Bank w upadłości, ale roszczenia aktualne

Zgłosił się do nas pan Adam, który dostał niepokojące pismo z sądu.

„W mojej sprawie frankowej zapadł już prawomocny wyrok ustalający nieważność umowy kredytowej. Hipoteka została wykreślona, a wpisy w BIK [Biurze Informacji Kredytowej – red.] usunięte. Prawnie ta umowa nie istnieje. Mimo to, ku mojemu zdumieniu, otrzymałem z sądu wezwanie z wniosku syndyka Getin Banku, który proponuje mi «ugodę» polegającą na tym, że to ja mam dopłacić do masy upadłości kilkadziesiąt tysięcy złotych z tytułu tej nieistniejącej umowy” – czytamy w wiadomości od pana Adama.

Informacja o trwającej wysyłce pism jest również na stronie samego Getin Banku w upadłości.

Jak tłumaczy nam mec. Wojciech Ciesielski z kancelarii prawnej Bochenek, Ciesielski i Wspólnicy, to, że w sprawie zapadł prawomocny wyrok i została wykreślona hipoteka z księgi wieczystej nie oznacza, że strony są rozliczone z wzajemnych świadczeń.

O jakie świadczenia chodzi? Klient może odzyskać wszystkie wpłacone środki (raty, prowizje, opłaty) z kolei bank może (skoro umowa była nieważna) domagać się zwrotu kapitału. W praktyce banki chętnie korzystają z tego uprawnienia – jest to tzw. teoria dwóch kondycji.

Ekspert tłumaczy, że zawezwanie do próby ugodowej nie stanowi podważenia prawomocnego wyroku ustalającego nie-



• **2011 rok, udział banku przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi**

FOT. MARCIN STĘPIEN /
AGENCJA WYBORCZA.PL

ważność umowy, lecz element przyjętej strategii procesowej syndyka, ukierunkowanej na ochronę roszczeń o zwrot kapitału.

– Po prawomocnym stwierdzeniu nieważności umowy kredytu powinno dojść do rozliczenia stron, które powinny sobie oddać to, co wzajemnie świadczyły. Ale nie dzieje się to automatycznie. To, że w sprawie zapadł prawomocny wyrok i została wykreślona hipoteka z księgi wieczystej nie oznacza, że strony są rozliczone z wzajemnych świadczeń – tłumaczy prawnik.

Dlatego syndyk wysłał pisma do byłych klientów banku (to może być propozycja ugody lub pozew o zwrot kapitału) – chce zabezpieczyć swoje roszczenia względem frankowiczów przed upływem terminu przedawnienia, który dla syndyka wynosi 3 lata.

Klienci również mogą mieć roszczenia wobec banku. – W sprawach Getin No-

ble Banku w upadłości sytuacja jest o tyle utrudniona, że nie sposób na ten moment odzyskać od syndyka nadwyżki ponad udostępniony kapitał, skoro postępowania sądowe o zapłatę są zawieszone, a także nie można wszcząć wobec syndyka egzekucji komorniczej – dodaje prawnik.

O komentarz poprosiliśmy syndyka Getin Noble Banku (GNB) w upadłości. Odpowiedź dostaliśmy kilka dni po publikacji pierwszego materiału.

Syndyk GNB odpowiada: „warto się dogadać”

Jak czytamy w niepodpisanym piśmie z kancelarii syndyka Marcina Kubiczki „wnoszenie do sądów pozwów o zapłatę (...) stanowi standardową praktykę wszystkich banków, które zawierały umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej. Zasada ta wynika z utrwalonej linii orzeczniczej sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego”.

Jak tłumaczy syndyk, w sprawach z powództwa kredytobiorców Getin Noble Banku S.A. zdecydowana większość kredytobiorców wniosła powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy kredytu lub o zapłatę wszystkich płaconych rat; kredytobiorcy ci pozwali bank lub syndyka, aktywnie prowadząc spory przeciwko syndykowi, dochodząc swoich roszczeń.

Niezależnie od tych działań, syndyk masy upadłości GNB (zgodnie z teorią dwóch kondycji), ma oddzielne roszczenie o zwrot kapitału i „posiada obowiązek je zabezpieczyć”. W ocenie syndyka „najlepszym i niekonfrontacyjnym rozwiązaniem sporu na linii kredytobiorcy – GNB jest dziś zawarcie ugody”. Zdaniem Syndyka program ugód „cieszy się ogromnym zainteresowaniem”.

– Należy przypomnieć, że upadłość Getin Noble Banku S.A. jest skutkiem wieloletnich zaniedbań w zarządzaniu tą instytucją przez byłe organy banku (zarząd oraz radę nadzorczą), które doprowadziły do wydania decyzji administracyjnej w przedmiocie przymusowej restrukturyzacji GNB we wrześniu 2022 r.. Rzeczywistym i uprzywilejowanym wierzycielem masy upadłości GNB jest przede wszystkim Bankowy Fundusz Gwarancyjny, którego wierzytelność wynosiła pierwotnie ponad 6 mld zł – tłumaczy syndyk i przypomina, że „wszystkie decyzje, wymagające zezwolenia sędziego-komisarza podejmowane są za jego zgodą”.

Prawnik radzi co robić

– Z prawnego punktu widzenia istotne znaczenie ma okoliczność, iż złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zwrot kapitału na czas trwania postępowania pojednawczego. W praktyce takie działanie syndyka służy zabezpieczeniu potencjalnych roszczeń masy upadłości przed ich przedawnieniem – tłumaczy nam mec. Michał Kulczyński, doradca restrukturyzacyjny i syndyk w innych sprawach.

Co powinien więc zrobić frankowicz? Najważniejsze: nie powinien przelewać kwoty żądanej przez syndyka. Lepiej, by złożył tzw. oświadczenie o potrąceniu.

To mechanizm prawny, który pozwala na wzajemne umorzenie zobowiązań bez konieczności dokonywania faktycznych przelewów. Jeśli już wcześniej klient składał takie oświadczenie o potrąceniu, teraz powinien poinformować syndyka, że to zrobił.

– Bardzo często po ogłoszeniu upadłości banku frankowicze z Getin Noble Banku składali oświadczenia o potrąceniu i zgłaszały swoje wierzytelności do Krajowego Rejestru Zadłużonych między innymi po to, aby zabezpieczyć się przed roszczeniami syndyka o zwrot kapitału – wskazuje Wojciech Ciesielski. Ewentualna nadwyżka kredytobiorcy ponad udostępniony kapitał pozostanie do ściągnięcia w postępowaniu likwidacyjnym, jeśli majątek upadłego okaże się wystarczający do zaspokojenia roszczeń frankowiczów. ●

*Copowinien więc zrobić frankowicz?
Najważniejsze: nie powinien przelewać
kwoty żądanej przez syndyka. Lepiej, by
złożył tzw. oświadczenie o potrąceniu*

**Literówka • Quizy
Sudoku • Krzyżówki**

Szukaj  w  **APLIKACJI
WYBORCZEJ**



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



Rafinerie podniosły ceny. Pierwsza fala podwyżek

Od wtorku gwałtownie wzrosły ceny hurtowe paliw z polskich rafinerii. Litr najpopularniejszej benzyny 95 oktanów zdrożał w hurcie o 15 groszy, a Diesla – aż o 25 groszy. To dopiero początek galopady cen na stacjach benzynowych.

Andrzej Kublik

W najbliższych dniach kierowcy odczują po kieszeni skutki rozpoczętej w sobotę wojny Izraela i USA z Iranem. W poniedziałek podbiło to ceny ropy naftowej na świecie. A w konsekwencji o północy z poniedziałku na wtorek swoje hurtowe cenniki zmieniły także polskie rafinerie.

W hurtowniach Orlen litr najpopularniejszej benzyny 95 oktanowej kosztuje teraz 4,62 zł netto. Po doliczeniu podatku VAT daje to 5,68 zł. Taka cena nie uwzględnia marży sprzedawcy paliw.

Dużo wyżej wzrosły ceny Diesla. Litr podstawowej odmiany oleju napędowego w hurtowniach Orlenu od wtorku 3 marca kosztuje 5,24 zł netto. Po doliczeniu podatku VAT daje to 6,45 zł i taka cena nie uwzględnia również marży stacji benzynowej.

Praktycznie takie same ceny hurtowe jak w Orlenie obowiązują w hurtowniach Aramco Fuels, czyli w dawnych hurtowniach Lotosu.

Drożeją ropa i dolar

Nie wiadomo, jak długo utrzymają się nowe cenniki w hurtowniach paliw polskich rafinerii. Bo ropa naftowa ciągle drożeje.

Wczoraj przed południem na giełdzie w Londynie baryłka europejskiej ropy naftowej Brent kosztowa-

ła 81,9 dol., o 5,4 proc. więcej niż na zakończenie poprzedniej sesji. W tym czasie na giełdzie w Nowym Jorku baryłka amerykańskiej ropy naftowej WTI kosztowała ponad 75 dol., zyskując ponad 5 proc. na wartości w stosunku do końca poprzedniej sesji.

Ceny surowca podbiły doniesienia o atakach irańskich dronów na infrastrukturę naftową jego sąsiadów w Omanie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Nocą gen. Ebrahim Jabbari, doradca irańskiej Gwardii Rewolucyjnej, kolejny raz spotęgował obawy o bezpieczeństwo żeglugi przez Cieśninę Ormuz, ogłaszając o jej zamknięciu. Ta cieśnina jest głównym szlakiem dla tankowców, które wywożą na eksport ropę naftową i gaz ze złóż państw nad Zatoką Perską. Chodzi o około jednej trzeciej ropy naftowej transportowanej drogą morską na świecie i jedną piątą globalnych dostaw skroplonego gazu LNG.

Nie wiadomo, czy Iran jest w stanie zablokować Cieśninę Ormuz. Ale już kilka godzin po wybuchu wojny w Iranie statki wstrzymały rejsy przez Cieśninę, gromadząc się po obu jej stronach.

Co gorsza dla polskich kierowców, złoty zaczął też tracić na wartości w stosunku do dolara, głównej waluty w międzynarodowych rozliczeniach nafiary. A to znaczy, że polskie rafinerie muszą wydawać coraz



• Nie wiadomo, jak długo utrzymają się nowe cenniki w hurtowniach paliw polskich rafinerii.

Ropa naftowa ciągle drożeje. FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ceny surowca podbiły doniesienia o atakach irańskich dronów na infrastrukturę naftową jego sąsiadów w Omanie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich

więcej złotych na import drożejącej ropy naftowej. To dodatkowo będzie windować rachunki za tankowanie.

Na stacjach ceny już rosną

– Już w poniedziałek dostawcy paliw dla stacji benzynowych zaczęli podnosić ceny, a w ślad za tym od wtorku cenniki zaczęli podnosić także sprzedawcy paliw – powiedziała nam Urszula Cieślak, analityczka eksperckiej firmy Reflex.

– Ze wstępnych danych wynika, że dziś ceny detaliczne benzyny 95-oktanowej rosły do 30 groszy na litrze,

a oleju napędowego o 30 o 50 groszy – dodała. Na poszczególnych stacjach ceny są teraz mocno zróżnicowane, co wynika zarówno z lokalnej konkurencji, jak też tego, że niektóre stacje dopiero zaczęły kupować nowe partie paliwa po wyższej cenie.

Zdaniem Urszuli Cieślak to jednak dopiero początek podwyżek, które mogą potrwać w kolejnych dniach. Ale zdaniem analityczki Refleksu jest szansa, że ceny na stacjach benzynowych, które będą obowiązywać pod koniec tego tygodnia, utrzymują się potem na dłużej. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34422771

NARODOWE CENTRUM NAUKI

ogłosiło konkurs:

M.ERA-NET Call 2026 na międzynarodowe projekty badawcze dotyczące nauki o materiałach i inżynierii materiałowej, służące realizacji założeń Europejskiego Zielonego Ładu.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.ncn.gov.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34423553

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl lub użyj kodu QR



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34423421

Syndyk Upadłego Podkarpackie Centrum Leasingowe Sp. z o.o.

w Rzeszowie (dawniej Betad-Leasing Sp. z o.o.) Nr KRS 0000024987 sprzedaje z „wolnej ręki” za najwyższą zaoferowaną cenę, jako pakiet, wierzytelności przypadające od:

1. DAB BEDNARZ i Wspólnicy w łącznej kwocie 2.640.232,53 zł.
2. GREEN SOURCE ENERGY SA w łącznej kwocie 908.791,21 zł.
3. Mennica Podkarpacka Rabczak Ireneusz w kwocie łącznej 541.647,15 zł.
4. PW BRIDGE Sp. z o.o. w łącznej kwocie 450.254,49 zł.
5. Chrzęszcz Przemysław w upadłości w kwocie 803.791,42 zł. - kwota zgłoszona do masy upadłości w związku z ogłoszeniem upadłości dłużnika.
6. Kuśnierz Halina – należność główna 1 905,00 zł.
7. Majda Dorota – należność główna 992,95 zł.
8. COM DRUK Robert Lula – należność w łącznej kwocie 263 765,47 zł.

Zainteresowani powinni:

1. Złożyć pisemną ofertę w zamkniętej kopercie z napisem: „OFERTA NA ZAKUP WIERZYTELNOŚCI - „NIE OTWIERAĆ” w nieprzekraczalnym terminie miesiąca od dnia ukazania się ogłoszenia na adres: Syndyk Masy Upadłości PCL Sp. z o.o. ul. Geodetów 1/304 w Rzeszowie, 35 – 328 Rzeszów.

II Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko lub firmę oferenta oraz miejsce zamieszkania lub siedzibę.
2. Oferowaną cenę za pakiet która powinna być podana liczbowo i słownie.
3. Oświadczenie, iż oferent zapoznał się z stanem prawnym zbywanych wierzytelności i nie wnosi zastrzeżeń.
4. Oświadczenie, iż oferent zapoznał się z warunkami i zobowiązuje się do ich przestrzegania.

III Pozostałe warunki:

1. Wybrana zostanie oferta oferenta, który zaoferuje najwyższą cenę za pakiet i która spełnia wszystkie warunki.
2. W sprawach nieuregulowanych warunkami stosuje się przepisy prawa upadłościowego oraz kodeksu cywilnego.
3. Osobą kompetentną do kontaktów z zainteresowanymi jest Syndyk Masy Upadłości PCL Sp. z o.o. adres do korespondencji i kontaktów: 35-328 Rzeszów ul. Geodetów 1/304, tel. 607 621 616, mail: montares@onet.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423320

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o odejściu

**Pana Profesora
Wojciecha Wrzoska**

wieloletniego pracownika SGPiS/SGH,
kierownika Katedry Ekonomiki Rynku,
a następnie Katedry Rynku i Marketingu,
wieloletniego Prorektora, wybitnego uczonego,
cenionego nauczyciela akademickiego i wychowawcy
wielu pokoleń studentów i młodych naukowców,
przede wszystkim zaś człowieka wielkiego serca.

Jego dorobek, postawa oraz wpływ na rozwój nowych pokoleń
naukowców pozostaną trwałą częścią naszej wspólnoty akademickiej.

W naszej pamięci na zawsze pozostanie
Jego mądrość, uczynność i otwartość na drugiego człowieka.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy szczerego współczucia

Pracownicy
Kolegium Zarządzania i Finansów SGH



Atak na Iran

Czy armia USA jest do wynajęcia?

Uderzając w Iran, Stany Zjednoczone działają w interesie wrogich Teheranowi państw Zatoki Perskiej, które wcześniej hojnie obdarowały Donalda Trumpa i jego rodzinę ogromnymi kontraktami biznesowymi.

Snyder

Uderzenie Stanów Zjednoczonych i Izraela na Iran już wywołało ataki odwetowe na Bliskim Wschodzie. Coraz bardziej prawdopodobne jest rozprzestrzenienie się konfliktu regionie, co może przynieść nieoczekiwane, poważne konsekwencje, takie jak na przykład zestrzelenie trzech amerykańskich samolotów bojowych przez „przyjacielski ogień” w Kuwejcie.

Dlaczego więc prezydent USA Donald Trump – który sam siebie nazywa rozjemcą – zaczął wojnę za granicą?

Oficjalne uzasadnienie jest mało wiarygodne. Twierdzenie administracji Trumpa, że Iran budował broń jądrową, nie zostało potwierdzone. Ataku nie da się również pogodzić z wielokrotnymi zapewnieniami administracji, że w czerwcu ubiegłego roku zniszczyła ona irański program broni jądrowej w wyniku nalotów. Równie dziwne jest twierdzenie Trumpa, że Islamska Republika musi zostać zastąpiona przez demokratyczny – lub przynajmniej przyjazny Stanom Zjednoczonym – reżim, biorąc pod uwagę, że zdecydowany sprzeciw wobec zagranicznych konfliktów zbrojnych i wojen mających na celu zmianę reżimu był rzekomo podstawową zasadą ruchu MAGA Trumpa.

Widzę dwa prawdopodobne powody jego decyzji, żaden z nich nie jest uzasadniony: zniszczenie amerykańskiej demokracji lub wzbogacenie się. Oczywiście wojny zagraniczne są często motywowane polityką wewnętrzną a autorytaryzm polityczny i korupcja osobista nie wykluczają się wzajemnie. I wydaje się, że tak jest w tym przypadku.

Konflikty międzynarodowe mogą osłabiać i niszczyć demokracje, zmuszając społeczeństwo do poparcia przywódcy, a przeciwników przedstawiając jako zdrajców. Mogą też tworzyć warunki sprzyjające partii rządzącej przed wyborami. Prawicowe rządy w Stanach Zjednoczonych i Izraelu podążają za tym całkowicie przewidywalnym autorytarnym modelem.

Niewiarygodność oficjalnych uzasadnień decyzji o rozpoczęciu kolejnej wojny na Bliskim Wschodzie wskazuje na drugie możliwe wyjaśnienie: korupcję. Kto mógłby bezpośrednio skorzystać na zmianie reżimu w Iranie? O ile na decyzję USA miała wpływ polityka zagraniczna, podejrzewam, że byli to naj-

• Donald Trump z żołnierzami w Fortie Bragg, 10 czerwca 2025 r. FOT. MELISSA SUE GERRITS/GETTY IMAGES



bliżsi sojusznicy administracji Trumpa w regionie.

Polityka Bliskiego Wschodu od dawna kształtowana jest przez rywalizację między Iranem a Izraelem, a także między Iranem a arabskimi państwami Zatoki Perskiej, zwłaszcza Arabią Saudyjską. Biorąc pod uwagę, że ta cecha strukturalna jest znacznie trwalsza niż chwiejne i sprzeczne wypowiedzi Trumpa, jest to lepszy punkt wyjścia do prześledzenia celów administracji. Cele te wydają się polegać na promowaniu osobistej polityki – a raczej osobistych korzyści.

Monarchie Zatoki Perskiej, które sprzeciwiają się potęgze Iranu, hojnie obdarowały Trumpa i jego rodzinę ogromnymi kontraktami biznesowymi. Zjednoczone Emiraty Arabskie zainwestowały w przedsięwzięcie kryptowalutowe rodziny Trumpów. Konglomerat biznesowy Trump Organization czerpał ogromne zyski z kontraktów z Arabią Saudyjską. Czasami monarchowie z Za-

toki Perskiej zabiegali o względy prezydenta Stanów Zjednoczonych bezpośrednio, jak w przypadku Kataru, który podarował mu luksusowy samolot.

Lista korzyści jest bardzo długa, a obecnie rząd USA używa siły militarnej przeciwko wspólnemu wrogowi krajów, które wzbogaciły Trumpa i jego rodzinę.

Kontekst ten powinien być uwzględniony we wszystkich doniesieniach na temat wojny. Oszałamiająca jawna korupcja tej administracji rodzi pytanie, czy siły zbrojne USA są obecnie do wynajęcia.

Oczywiście moim celem nie jest obrona Islamskiej Republiki, brutalnego reżimu, który od początku roku dopuszcza się masowych mordów na pokojowych demonstrantach. Skala tej rzezi nie została jeszcze w pełni uświadomiona. Istnieją jednak skuteczniejsze sposoby przeciwdziałania autorytarnemu i skorumpowanemu systemowi politycznemu Iranu.

Rząd USA mógłby rozpocząć cierpliwą kampanię nacisków i sankcji, połączoną ze wsparciem dla opozycji i propozycjami pomocy w rozwiązaniu kryzysu wodnego, który jest rosnącym problemem ekologicznym przyczyniającym się do niepokojów społecznych. Niestety, administracja Trumpa nigdy nie była w stanie zaoferować tak kompleksowej i kompetentnej strategii. Jedyne, co może zaoferować, to militarizm, autorytaryzm i korupcja.

Amerykanom powie się, żeby nie kwestionowali trwającej wojny. Ale

właśnie wtedy trzeba zadawać pytania, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, co wiemy o administracji Trumpa. Istnieje wiele dowodów na to, że atak na Iran może mieć na celu osłabienie demokracji w USA, wzbogacenie prezydenta lub jedno i drugie. Chociaż nie ma jednoznacznych dowodów potwierdzających te przypuszczenia, sugerują one kierunki badań, które należy podjąć w miarę postępu wojny i ujawniania się kolejnych informacji o jej przyczynach.

Wojna nie wymazuje złych uczynków rządu i nie zmusza obywateli do wierzenia w absurdalne uzasadnienia przywódców. Wręcz przeciwnie, wojna stanowi najlepszą okazję do odkrycia prawdziwych motywów przywódców. ●

Timothy Snyder

Copyright: Project Syndicate 2025, www.project-syndicate.org

Timothy Snyder – pierwszy kierownik Katedry Współczesnej Historii Europy w Munk School of Global Affairs and Public Policy na Uniwersytecie w Toronto oraz stały pracownik Instytutu Nauk Humanistycznych w Wiedniu, jest autorem lub redaktorem 20 książek.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

wysokieobcasy | Przeglądaj po wychowaniu | 100%

PSYCHOLOGIA dla rodziców

Wrażliwy jak chłopiec

TEMAT NUMERU: WRAŻLIWY JAK CHŁOPIEC

oraz:

- Jak pomóc dziecku w kryzysie
- Dojrzewanie. Jak zrozumieć nastolatka
- Szkoła nie musi być najważniejsza

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na wysokieobcasy.pl/zyclepiej

Leżała na lasze z uschniętych roślin, ugniecionych chyba quadem. Była spokojna i bardzo odważna

Dziewczynę z Iranu wyprowadziłyśmy z bagna na Siemianówce. Dziś o niej myślę



Agata Kluczevska

Agata Katarzyna Kluczevska, społeczniczka, ratowniczk humanitarna, szefowa wspierającej uchodźców Fundacji Wolno Nam. Wpis pochodzi z Facebooka Autorki.

Myślę o dziewczynie, którą z Katarzyną Karoliną Mazurkiewicz-Byłok wyprowadzałyśmy z bagna na Siemianówce.

Miało mnie już nie być, ale zostałam, żeby tam pojechać, bo nikt nie mógł (tzn. poza niezawodną Kasią).

I poszłyśmy, i jeszcze grupa Japończyków z nami (tzn. zostali przed rzeką, na bagna poszłyśmy same), choć bodaj dwa dni wcześniej, po akcji w Rudakach powiedziałam, że nigdy więcej bagien. Jestem z tego pokolenia, któremu czym jest strach, powiedział Marsz Wilkołaków w Akademii Pana Kleksa, a czym rozpacz – śmierć Artaxa w Niekończącej się historii, ale u mnie się wymieszało, więc się boję bagien.

Dziewczyna spadła z płotu, i z uszkodzoną ręką odeszła na-

• **Akcja ratunkowa w nocy z 7 na 8 listopada 2022 na granicy polsko-białoruskiej. 10 cudzoziemców utknęło na bagnach w okolicy Zalewu Siemianówka**

FOT. MATERIAŁY STRAŻY GRANICZNEJ



prawdę daleko. To był suchy rok, na szczęście dla niej i dla nas (ale dwa razy prawie utopiłam buta, a szłyśmy na lekko, no bo bagna).

Była oszałamiająco piękna – nie pierwsza zresztą.

Leżała na lasze z uschniętych roślin, ugniecionych chyba quadem. Kasia dotarła do niej pierwsza. Gdy podeszłam, leżały obie w objęciach,

i płakały. Była spokojna i bardzo odważna.

Włosy zakryła dopiero, kiedy dotarliśmy w okolice ujawnienia.

Po wyjściu z bagna, zaproponowałyśmy jej zmianę odzieży (czekając na karetkę). Zgodziła się, i pozwoliła mi się przebrać w suche rzeczy na otwartej przestrzeni, 50 metrów od strażników granicznych

i naszych Japończyków. Trochę schowana za samochodem, ale trochę też nie.

Była tak niezwykle spokojna i pełna godności.

Myślę dziś o niej, bo była z Iranu. Myślę o niej, bo była sama, bo była tak odważna i spokojna. Myślę o tym, że z Iranu uciekała właśnie, bo była odważna. Bo nie za-

Myślę dziś o niej, bo była z Iranu. Myślę o niej, bo była sama, bo była tak odważna i spokojna. Myślę o tym, że z Iranu uciekała właśnie, bo była odważna

wsze zakrywała włosy, i sama o tym decydowała.

Myślę o tym, czy od tego, od czego uciekla, wolałaby bomby od podpalaczy świata z Izraela i USA.

(Myślę też o tym, jak nie dać się, za Artaxem, wciągnąć Bagnom Smutku, kiedy to wszystko na nic, Atreyu, na nic). ●



• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34422921

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ksawerów”
al. Niepodległości 43
02-653 Warszawa

Ogłasza przetarg nieograniczony
na remont elewacji i płyt balkonowych
w budynku przy al. Niepodległości 32/34 w Warszawie

Zakres prac będących przedmiotem zamówienia dostępny
jest na stronie www.smksawerow.pl
lub w siedzibie zamawiającego.

SIWZ można otrzymać w siedzibie zamawiającego lub
mailowo wysyłając potwierdzenie opłaty za SIWZ na adres
sekretariat@smksawerow.pl
(koszt SIWZ 500,00zł)
WADIUM: 50 000,00zł

Termin realizacji inwestycji: II kw. 2026 r.
Termin składania ofert: 18.03.2026 r. do 11:00
Otwarcie ofert: 18.03.2026 r. 12:00

*Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia
przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34423450

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Syndyk masy upadłości Gazomontaż S.A. w upadłości likwidacyjnej (XVIII GUp 27/19) zaprasza do składania ofert na zakup z wolnej ręki **udziału 1634/10000 części w działce ewid. nr 33/2 z obrębów 0055 (03-31) o pow. 1,6864 ha, położonej przy ul. Piłsudskiego, w mieście Żąbki, w powiecie wołomińskim, w województwie mazowieckim. Szacowany udział dotyczy działki gruntu zabudowanej budynkami wielorodzinnymi. Dla nieruchomości gruntowej prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Wołominie księga wieczysta nr WA1W/00031761/0.**

Przetarg ma charakter pisemnego przetargu ofertowego, oferty w języku polskim należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24.03.2026 roku. Wpłata wadium winna nastąpić do dnia 24.03.2026 roku o godz. 11.00 w biurze syndyka w Warszawie przy ul. Myśliborskiej 53 lok. 4.

Cena wywoławcza wynosi **913.000,00 zł (słownie: dziewięćset trzynaście tysięcy złotych) sprzedaj zwolniona z VAT na podst. art. 43 ust. 1 pkt 10.**

Regulamin przetargu zawierający warunki dotyczące składania ofert do odbioru po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu (tel. 602-782-392) w biurze syndyka w Warszawie, ul. Myśliborska 53 pokój nr 4.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423339

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Adama Osucha

Przyjaciela i wieloletniego współpracownika

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Artur Balazs, Jerzy Buzek wraz z całym Zespołem
Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34423413

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny zawiadamia, że przed tutejszym sądem pod sygn. akt I Ns 229/23 toczy się postępowanie z wniosku Stanisława Wójkowskiego z udziałem Marioli Katarzyny Mireckiej, Ryszarda Lucyny Bieleckiej, Magdaleny Wójkowskiej Andrzejak, Doroty Zofii Kurzawa, Agnieszki Bronisławy Giicking, Pawła Stefana Wójkowskiego, Pauliny Marii Wójkowskiej, Jacka Stanisława Wójkowskiego, Arkadiusz Wiktor Wójkowskiego, Ireny Zofii Wójkowskiej, Izabelli Marianny Wójkowskiej o **uwłaszczenie nieruchomości w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych** i stwierdzenie, że Helena i Józef małżonkowie Wójkowscy stali się z dniem 4 listopada 1971 roku z mocy prawa właścicielami nieruchomości położonej w obrębie 0027 Strzelce jednostka ewidencyjna 100210_2 Strzelce, powiat kutnowski wchodzących w skład gospodarstwa rolnego o powierzchni 3.2236 ha, stanowiących działki ewidencyjne o numerze nr 107, 130, 132, 134, 139, 149/1, 149/2 dla których nie jest prowadzona księga wieczysta.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się do sądu i wykazali swoje prawo do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi uwłaszczenie nieruchomości, o ile zostanie ono udowodnione.

REKLAMA Kraj/34423363

Narodowe Centrum Kultury

ogłasza nabór wniosków
do XXI edycji programu

„Polsko – Ukraińska Wymiana Młodzieży”.

O dofinansowanie mogą ubiegać się:

- organizacje pozarządowe,
- samorządowe instytucje kultury – (z wyłączeniem instytucji współprowadzonych wpisanych w rejestrze instytucji kultury, dla których organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz instytucji współprowadzonych wpisanych w rejestrze organizatorów samorządowych).

Program skierowany jest do dzieci i młodzieży w wieku 12 – 18 lat.

Zadania mogą być realizowane **od 1 czerwca do 31 października 2026 r.**

Nabór wniosków trwa **do 3 kwietnia 2026 r.**

Wnioski do programu składa się wyłącznie w formie elektronicznej. Na etapie naboru nie są wymagane dokumenty w formie papierowej.

Szczegółowe informacje o zasadach Programu i trybie naboru wniosków znajdują się na stronie internetowej <https://nck.pl/dotacje-i-stypendia/dotacje/programy-dotacyjne-nck/pl-ua-wymiana-mlodziezy/o-programie>

Nominacje do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego

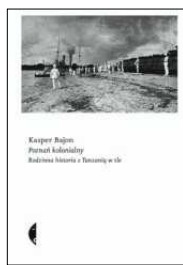
10 NAJLEPSZYCH KSIĄŻEK REPORTERSKICH

Wybitny debiut napisany w wieku 55 lat, porywająca historia słynnego morderstwa i gangi Chinatown. Poznaliśmy tytuły książek, które walczą o prestiżową nagrodę.

Wojciech Szot

NOMINOWANI DO NAGRODY IM. RYSZARDA KAPUŚCIŃSKIEGO:

Kasper Bajon



„Poznań kolonialny. Rodzinna historia z Tanzanią w tle”

wyd. Czarne

„Misterne, poszlakowe literackie śledztwo” – pisał o książce Bajona w „Wyborczej” Wojciech Bartkowiak. To „galeria patologicznych pruskich rasistów”, którzy wyprawiali się do Afryki, by tam oddawać się przygodzie, która w ówczesnych czasach często równała się zabijaniu ludzi, niszczeniu ich majątku i niemal absolutystycznej władzy białego człowieka.

Nie brakuje w tej opowieści prywatnego tonu.

Kasper Bajon: „Przypominam sobie, że w domu znajomych moich dziadków, chyba na Junikowie w Poznaniu (...) pośród porcelany, spoczywała czaszka. Biała i wypolerowana. Jeżeli dobrze pamiętam, należała do Pigmeja, ale nie mam pewności”. Kto umieścił tam czaszkę Pigmeja? Kim był pradziadek, który wyjechał do Tanzanii? Jak doświadczenia „afrykańskiej przygody” wpłynęły na codzienność poznańskich Jeźców? Bajon ciekawie łączy to, co nam znane, z tym, co odległe.

„Autor udaje się w wielowymiarową podróż jego tropem, przy okazji od-

krywając, że polski wkład w system kolonialny to nie tylko międzywojenne mrzonki o Madagaskarze” – tak Łukasz Grzymisławski, juror nagrody, uzasadnia decyzję o nominowaniu do „Kapuścińskiego” książki Bajona.

Anna Bikont



„Nie koniec, nie początek. Powojenne wybory polskich Żydów”

wyd. Czarne

Jedni, niemal natychmiast po opuszczeniu obozów, miejsc schronienia czy powrocie z frontu, wyjeżdżali z Polski. Inni mieli nadzieję, że będą mogli spokojnie żyć w „żydowskim osiedlu”, jak niekiedy mówiono na Dolny Śląsk. Jeszcze inni rządili i zdawali się nie dostrzegać, że z jednego terroru Polska wkracza w drugi. Bikont interesują ci, którzy zostali: jakie mieli motywacje, jak potoczyły się ich losy. W tym monumentalnym dziele opowieść o losach Żydów po II wojnie światowej staje się wielką opowieścią o samej o Polsce, w której wciąż nie było miejsca dla dużej części jej obywateli.

Jednocześnie książka nie traci intymnego charakteru i zajmuje się też losami ludzi takich jak Anna Mass z Przemyśla, która – postrzelona – wyskoczyła z pociągu do Treblinki, przeżyła wojnę i pyta: „Z rodziny niestety nikogo nie zastałam

• To już 17. edycja nagrody dla reportaży literackich. Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego jest przyznawana od 2010 roku, a jej organizatorami są „Gazeta Wyborcza” i Miasto Stołeczne Warszawa.

• Zwycięzcami tego prestiżowego wyróżnienia byli m.in.: Światłana Aleksijewicz, Anna Bikont i Fernanda Melchor.

• „Arcydzieło, reporterski antyreportaż” – pisaliśmy w „Wyborczej” o nagrodzonej w 2025 roku „Kapuścińskim” książce „Las Duchów” Andrzeja Dybczaka.

i sama się pytam, po co się tak rwałam do tego życia? Po co?”.

„Wybitna książka w dorobku autorki. Wstrząsająca lektura” – pisze jurorka Elżbieta Sawicka w uzasadnieniu decyzji o nominowaniu książki Anny Bikont do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego.

Anna Bikont w 2018 roku została laureatką nagrody za reporterską biografię „Sendlerowa. W ukryciu”. Pięć lat później w finale nagrody znalazł się jej reportaż „Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie”.

Emily Carrington



„Nasz mały sekret”

przeł. Wojciech Jędrak, wyd. Timof comics

Autobiograficzna książka, w której autorka wraca do tragicznych doświadczeń sprzed lat. Gdy miała 15 lat, została zgwałcona przez znajomego swojego ojca. Momentami drastyczna w swojej dosłowności opowieść jest oskarżeniem kanadyjskiego wymiaru sprawiedliwości, który nie stał po stronie ofiary.

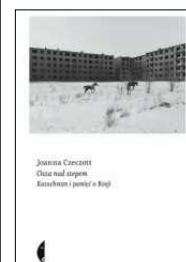
„Przytłaczająca narracyjnie, nieznośnie ponura historia, pełna stron zamalowanych w całości na czarno, pełna głośnej rozpacz” – pisze czytelnik w jednym z portali dla miłośników literatury.

Søren Gauger, juror Nagrody im. Kapuścińskiego, chwali komiks Carrington za konstrukcję narracji. „Ta wstrząsa-

jąca opowieść o gwałcie jest narracyjnie przetasowana, rozszarpana i wielokrotnie przerywana przez dygresje, a przez to zawsze emocjonalnie prawdziwa” – pisze w uzasadnieniu.

Emily Carrington jest kanadyjską rysowniczką. Mieszka w Kolumbii Brytyjskiej, a „Nasz mały sekret” to jej debiut napisany w wieku 55 lat.

Joanna Czczott



„Cisza nad stepem. Kazachstan i pamięć o Rosji”

wyd. Czarne

„Największe więzienie ZSRR”. Tak o Kazachstanie pisze Joanna Czczott. Reporterką rusza śladem łagrów. Odwiedza dawne więzienia, szuka ich fizycznie, ale też w pamięci mieszkańców kraju. Czy cisza, która panuje nad stepem, może opowiedzieć kazachską przeszłość?

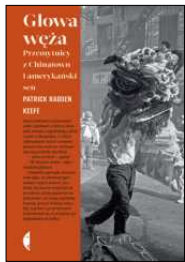
Autorka przypomina o kolonialnej idei, która wciąż jest w Rosji żywa. Jednocześnie zadaje pytanie: jak to możliwe, że umiemy myśleć o Kenii czy Ugandzie jako krajach postkolonialnych, a nie umiemy tak myśleć o Kazachstanie czy innych „byłych republikach”? „To, że od ruchowo nie myślimy o Rosji jak o mocarstwie kolonialnym, jest być może jednym z jej największych sukcesów” – pisze.

„To książka o budowaniu nowego życia na gruzach starego. Albo o zapomi-

naniu, a także o odzyskiwaniu pamięci. O winie i o przebaczeniu, o katach i o ofiarach” – pisze Ludwika Włodek, jurorka nagrody. Jury szczególnie doceniło to, że Czczcott „słucha, nie ocenia, daje wybrzmieć historiom swoich bohaterów”.

To druga książka Czczcott nominowana do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego. W 2018 roku w finale nagrody znalazł się reportaż „Petersburg. Miasto snu”.

Patrick Radden Keefe



„Głowa węża. Przemysłnicy z Chinatown i amerykański sen”

tłum. Jan Dzierzgowski, wyd. Czarne

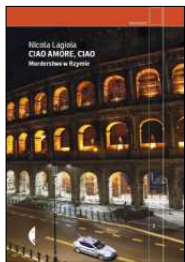
Napisany w 2009 roku reportaż autorstwa jednego z najbardziej rozpoznawalnych amerykańskich dziennikarzy. Keefe opisuje działalność gangów, które od lat 80. XX wieku przemyciły do Stanów Zjednoczonych tysiące chińskich robotników. Rekonstruuje trasy przemysłnicze i losy tych, którzy nielegalnie wjechali do kraju. Opowiada historie gangów, takich jak kierowany przez Cheng Chui Ping, zwaną Siostrą Ping, gang Snakehead. Na tym jednak nie poprzestaje.

„Polski przekład »Głowy węża« ukazał się ponad dwie dekady później od amerykańskiej premiery. I choć kontekst ruchów migracyjnych z Chin do USA jest już inny, to w obliczu działań antyimigracyjnych podejmowanych przez administrację Donalda Trumpa historia opowiedziana w tym reportażu wydaje się niepokojąco aktualna” – pisał w „Wyborczej” Michał Choiński.

Keefe pokazuje hipokryzję amerykańskiego stosunku wobec chińskich imigrantów. Jak pogodzić sympatię wobec ofiar systemu komunistycznego ze sprzeciwem wobec nielegalnych imigrantów? Jak wykorzystywano chińskich robotników pod pozorami działań pomocowych? Na czytelnikach z pewnością zrobi wrażenie to, jak doskonale udokumentowanym reportażem jest książka Keefe’a.

„Głowa węża”, jak pisze w uzasadnieniu nominacji juror „Kapuścińskiego” Søren Gauger, „pokazuje imigrację jako nieprawdopodobny bałagan, i jednocześnie jako bogactwo, które można właściwie zrozumieć, patrząc tylko z dalekiej perspektywy i z wiedzą o indywidualnych losach”.

Nicola Lagioia



„Ciao, amore, ciao. Morderstwo w Rzymie”

tłum. Tomasz Kwiecień, Wydawnictwo Czarne

Jedna z najbardziej fetowanych włoskich książek reporterskich ostatnich dziesięcioleci.

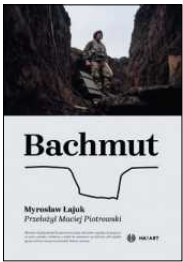
Lagioia rekonstruuje historię morderstwa Luci Baraniego, dwudziestodwulatka zabitego w 2016 roku w Rzymie. Mordercy, dwóch chłopców z tzw. dobrych rodzin, Manuel Foffo i Marco Prato, przez wiele dni torturowali młodszego chłopaka, doprowadzając do jego śmierci. Wiadomość o tragedii wstrząsnęła

Włochami. Pytano: dlaczego? Czy mordercy byli narkomanami, a może wręcz opętani?

Katarzyna Surmiak-Domańska, jurorka Nagrody im. Kapuścińskiego, pisze: „Największy podziw budzi to, jak Nicola Lagioia potrafi utrzymywać czytelnika w nieprzerwanym napięciu, pomimo iż od początku wiemy, kto zabił. Bo też jego książka to nie tylko wysmakowana true crime. To opowieść o kryjących się w nas pokładach okrucieństwa, o cienkiej granicy pomiędzy byciem oprawcą a byciem ofiarą, o klasyzmie i wartościowaniu ludzkich żyć”.

Urodzony w 1973 roku Lagioia to jeden z najbardziej znanych włoskich pisarzy. W 2015 zdobył prestiżową Nagrodę Strega, w 2020 roku był członkiem jury festiwalu filmowego w Wenecji.

Myrosław Łajuk



„Bachmut”

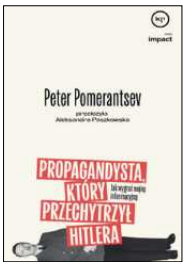
tłum. Maciej Piotrowski, Wydawnictwo Ha! art

„Koty są głuche od eksplozji. Możesz zająć je od tyłu i krzyczeć, a one się nawet nie obróć. Jeden taki żyje w tamtym domu z drugiej strony drogi” – mówi reporterowi jeden z ukraińskich żołnierzy. Łajuk w zbiorze poruszających esejów i reportaży opowiada o codziennym życiu na wojennym froncie. „Pamięć jest tym, co pozostaje nam po utracie. Utrwalam, by zachować cokolwiek” – pisze.

W walkach o Bachmut zginęły tysiące żołnierzy, a miasto stało się symbolem wojny totalnej. Jednak Łajuk przypomina nam, że zanim dokonamy heroizacji czynów, zanim – w szczęśliwym wypadku – postawimy pomniki poległym, nie możemy zapomnieć o zwykłych mieszkańcach miasta dotkniętego wojennym terrorem. Reporter ma misję i wierzy w to, że „zgromadzone fakty i wynikające z nich przemyślenia mogą pomóc w zapobieżeniu przyszłym tragediom”. To coraz rzadsza i warta docenienia postawa.

Jurorka nagrody, Elżbieta Sawicka, w uzasadnieniu decyzji o nominacji książki Łajuka, podkreśla jej mistrzowski język, który „bywa liryczny, bywa dosadny i wulgarny. Autentyczny język żołnierzy, świetnie oddany w polskim przekładzie Macieja Piotrowskiego”.

Peter Pomerantsev



„Propagandysta, który przechrzył Hitlera. Jak wygrać wojnę informacyjną”

tłum. Aleksandra Paszkowska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej

Sefton Delmer, mieszkający wiele lat w Niemczech dziennikarz, uruchomił w Wielkiej Brytanii stację radiową GSI. Nie byłoby w tym nic dziwnego i zaskakującego, gdyby nie fakt, że był rok 1941, Niemcy nazywały się wtedy III Rzeszą, a radio nadawało po niemiecku i emitowano w nim przemówienia Goebbelsa.

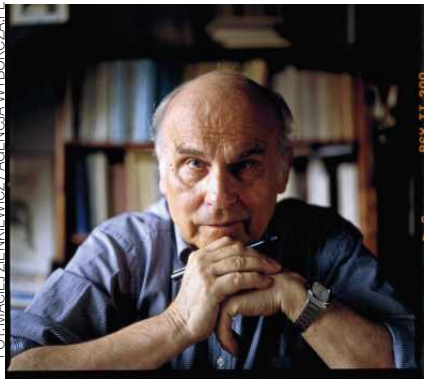
To niejedyna stacja radiowa wymyślona przez Delmera, którego celem było tworzenie dezinformacji na niemiec-

• Finalistów tegorocznej edycji poznamy pod koniec marca. Nazwisko laureata lub laureatki 17. Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego zostanie ogłoszone 30 maja na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie, które w tym roku odbędą się na Stadionie Narodowym.

• W czasie targów odbędzie się Dzień Reportażu, podczas którego finaliści nagrody opowiedzą o swojej pracy.

• Najlepszy reportaż 2025 roku wybiera jury w składzie: Ludwika Włodek (przewodnicząca), Søren Gauger, Łukasz Grzymisławski, Elżbieta Sawicka i Katarzyna Surmiak-Domańska. Sekretarzynią Nagrody jest Maria Krawczyk.

• Laureat lub laureatka otrzymuje 120 tys. zł. Jeśli reportaż jest przekładem, organizatorzy dodatkowo nagradzają osobę tłumaczącą książkę kwotą 25 tys. zł. Pozostali finaliści dostają po 15 tys. zł, a ich tłumacze bądź tłumaczki – po 8 tys. zł.



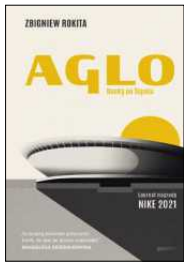
Do 17. edycji Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego zgłoszonych zostało 137 książek, które zostały wydane w Polsce w 2025 roku. Ukazały się nakładem 35 wydawnictw

kim froncie. Delmer nadzorował również wydawanie niemieckojęzycznej gazety „Nachrichten für die Truppe” („Wiadomości dla żołnierzy”), która trafiała w ręce żołnierzy.

Pomerantsev, wybitny specjalista od dezinformacji i współczesnych mediów, na przykładzie Delmera pokazuje, jak wielką bronią mogą być nie tylko plotka i „fake news”, ale też prawdziwe fakty. „Fakty są znakomitą bronią” – mówił brytyjski dziennikarz w rozmowie z Oko.press. Łukasz Grzymisławski, juror nagrody, zauważył, że „Chociaż tytuł sugeruje opowieść wyłącznie o III Rzeszy, Pomerantsev pisze tu o zjawiskach, z którymi mamy do czynienia tu i teraz”.

Grzymisławski: „O wojnach informacyjnych oraz wyrafinowanych, wielowarstwowych manipulacjach, których ofiarą padamy, czasem nieświadomie, ale zwłaszcza gdy jest to dla nas wygodne”.

Zbigniew Rokita



„Aglo. Banką po Śląsku”

wyd. Znak Literanova

Nowa książka autora „Kajś”, reportażu wyróżnionego m.in. Nagrodą Literacką Nike. „Aglo” – jak pisał w „Wyborczej” Witold Mrozek – „łączy reporterskie zapiski spotkań z ludźmi, osobiste, rodzinne historie, elementy felietonu i eseju – z fragmentami sztuk teatralnych Rokity o Śląsku, osadzonych w nieco folklorystycznej wyobraźni, ale potrafią-

cych to znieścaka przełamać. Jego opowieść bywa skrótowna – za to idzie szeroko, z nagłymi długimi przeskokami między czasami i miejscami”.

Chaos reportaży łączy tramwaj, prowadzący z Bytomia do Katowic, linia 7. Jej historia doskonale odzwierciedla historię samego Śląska, bo przecież była to najpierw linia niemiecka, potem transgraniczna, a dzisiaj jest polska. A może śląska? Rokita, jak pisze w uzasadnieniu nominacji Ludwika Włodek, „znajduje bohaterów, których opowieści być może wygodniej byłoby nie słyszeć, podąża tropami, których nie tylko w centralnej Polsce, ale i na Śląsku wielu wołałoby nie zauważyć”.

Ludwika Włodek: „Rokita jest dla czytelnika takim przewodnikiem po śląskiej aglomeracji, który raczej sam pyta niż udziela odpowiedzi. Pyta jednak bardzo celnie, a przy tym bawi, wzrusza, uwiera”.

To pierwsza nominacja dla Rokity do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego.

Antonina Tosiek



„Przepraszam za brzydkie pismo. Pamiętniki wiejskich kobiet

wyd. Czarne

To nie jest post scriptum do słynnych „Chłopek” Joanny Kuciel-Frydryszak. Antonina Tosiek czyta pamiętniki napisane przez kobiety mieszkające na wsi, ale nie ogranicza się do jednej epoki. Przedwojnie jest tu równie ważne jak lata 90. XX wieku.

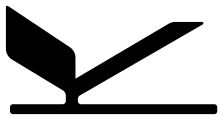
„Dla wielu bohaterek mojej książki lata 90. okazały się najbardziej dramatycznym czasem w ich życiach. Zupełnym kataklizmem. Podobnym do tego, który zmusił do emigracji i wyjazdów na saksy setki tysięcy chłopów w latach 30.” – mówiła Tosiek w rozmowie z „Wyborczą”. Jej prozatorski debiut to nie tylko poruszająca opowieść o kobiecym i wiejskim losie, ale też oryginalna, napisana z reporterskim zacięciem analiza polskiej historii.

Katarzyna Surmiak-Domańska zwraca uwagę na fakt, że „Przepraszam...” spełnia rygory pracy naukowej, a jednocześnie „staje się emocjonującym reportażem, kolejnym ważnym głosem w debacie o miejscu kobiet w polskiej wspólnocie i o naszych chłopskich korzeniach”.

Antonina Tosiek jest poetką, dziennikarką i badaczką łączącą literaturę z socjologią i historią. W 2025 roku za tom poetycki „żertwy” otrzymała Nagrodę im. Wisławy Szymborskiej i Nagrodę Literacką m.st. Warszawy. ●

OGŁOSZENIE

Kraj/34423135



Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego

REKLAMA
ORGANIZATOR I FUNDATOR
NAGRODY



Warszawa

WSPÓŁORGANIZATOR



wyborcza.pl

PATRONAT
MEDIALNY

tokfm

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

PAULINA BŁASZKIEWICZ



Mariusz Trela wraz z partnerką Anną od września opiekowali się dwójką małych dzieci – Borysem i Leną. Stworzyli dla nich dom w ramach pieczy zastępczej. Wystarczył jeden donos, by dzieci zostały im odebrane.

Taksówka, w której siedziały dwie pracownice Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, przyjechała pod dom Mariusza Treli o ósmej rano. Był piątek, 20 lutego.

– Nie potrafiły wylegitymować się dokumentem potwierdzającym pełnione funkcje publiczne. Jedna z pań pokazała mi legitymację służbową, której ważność wygasła w 2024 roku. Nie miały też żadnego upoważnienia – mówi Trela. Wiedział, o co pytać, bo przez dwadzieścia lat był sędzią w Toruniu, a od piętnastu lat pracuje jako adwokat i mediator. Nie rozumiał, dlaczego pracownice chcą zabrać dzieci.

Zażądał upoważnienia kierownika MOPR w Toruniu. Dostał je mailem. Pracownice pokazały też kserokopię sądowego postanowienia z 18 lutego, które nakazuje oddać dzieci.

– Taki niewiarygodny „niedokument” nie może być podstawą wydania dzieci. Kserokopię postanowienia skonfrontowałem więc z dokumentem umieszczonym na portalu sądowym i dopiero na tej podstawie wydałem dzieci – mówi Trela.

„SIELANKA” PRZED DOROSŁYM ŻYCIEM

Mariusz Trela ma 62 lata i dorosłą córkę. Jego żona zmarła kilka lat temu po ciężkiej chorobie. Dwa lata temu poznał 47-letnią dziś Annę, która z wykształcenia jest pedagogiem. Chcieli mieć dzieci, a jedyną szansą była piecza zastępcza. Zaprośili do domu osiemnastoletką, która zakończyła właśnie leczenie w Szpitalu Psychiatrycznym w Toruniu.

– Nie było już dla niej miejsca w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Marcinkowie, w której przebywała wcześniej – mówi Trela. Zdecydowali, że dziewczyna zamieszka u nich, a on zostanie tzw. opiekunem usamodzielnienia, który pomoże jej przygotować się do dorosłego życia. Wprowadziła się 20 lutego 2025 roku.

– Zaprośiliśmy ją do uczestnictwa w życiu naszej rodziny. Mieszkamy z rodzicami Anny. Traktowali ją jak wnuczkę. Poznała też moich rodziców, siostrę z jej rodziną, moją córkę, naszych przyjaciół i znajomych. Uczestniczyła w przyjęciach z okazji świąt – opowiada Trela.

Stan psychiczny osiemnastolatki po wyjściu ze szpitala był trudny, ale po kilku tygodniach dziewczyna rozpoczęła naukę we Franciszkańskim Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu. Do szkoły zawoził i odwoził ją Trela albo jego partnerka. Kiedy wracała autobusem, odbierali ją z przystanku nieopodal domu. Po kilku miesiącach relacje całej trójki były na tyle dobre, że w lipcu 2025 roku pojechali razem na wakacje do Grecji. Jeździli też nad polskie morze.

– Sielanka – mówię.

– Do czasu – odpowiada Trela. – Nasza podopieczna dużo opowiadała o sztywnych zasadach w placówkach i rodzinach zastępczych, dlatego ustaliliśmy bardzo ogólne ramy: przyjmowanie gości w czasie obecności w domu któregoś z domowników i odwiedzin chłopaka najpóźniej do 22, przy czym prosiliśmy, aby wizyty były ustalone z nami wcześniej. Chcieliśmy, by pomogła w domu i raz w tygodniu sprzątała dwie łazienki.

Ale dziewczyna nie była w stanie przestrzegać tych zasad. Trela opowiada, że jej chłopak przyjeżdżał bez uprzedzenia, również w niedziele i święta. Jeśli wpadał w porze obiadu, zapraszali go do stołu. Pewnego razu chciał powiedzieć młodemu, że jedzenie już jest gotowe. Zastał ich w negliżu, w łóżku.

– Po tej wizytie wyraziłem swój sprzeciw wobec takiego zachowania, mając na uwadze również fakt, że chłopiec jest niepełnoletni. Podopieczna oskarżyła mnie o naruszanie jej wolności i przemoc, nie przyjmując argumentów, że jako gość w naszym domu powinna respektować zasady ustalone przez właściciela. Natychmiast zadzwoniła do swojej terapeutki skarżąc się na moją, rzekomo przemocową, postawę – wspomina Trela.

Spotkał się z terapeutką dziewczyny, by wspólnie znaleźć wyjście z tej sytuacji.

OSKARŻENIE O PRZEMOC

Pięcioletni Borys i trzyletnia Lena mieszkali w zawodowej rodzinie zastępczej, którą prowadziło toruńskie małżeństwo. Para przyszła do kancelarii Mariusza Treli po poradę prawną.

– Postanowiliśmy odbyć u nich praktykę pieczy zastępczej. Chcieliśmy stworzyć kiedyś dom dla takich dzieci, bo własnych nigdy nie będziemy mieć – mówi Trela. Zaprzyjaźnili się. Lena i Borys spędzili tydzień wakacji u Mariusza i Anny. We wrześniu rodzina zastępcza musiała pilnie przyjąć troje innych chłopców. Zapytali wprost: czy Trela weźmie rodzeństwo?

– To się stało z dnia na dzień. Wzięliśmy maluchy do siebie, urządziliśmy im pokój, kupiliśmy meble, wszystkie niezbędne rzeczy, zapisaliśmy do pobliskiego przedszkola. Byliśmy przeszczęśliwi – wspomina Anna.

W tym czasie relacje z osiemnastoletnią podopieczną stawały się coraz bardziej napięte.

– Zabroniłem jej chłopakowi odwiedzin w naszym domu, gdy po raz kolejny zastałem ich w łóżku – wspomina Mariusz Trela. – Ona coraz bardziej izolowała się, traktowała nas jak personel hotelu. Spotkanie z jej terapeutką nie przyniosło rezultatów. Dziewczyna dalej robiła swoje.

Usamodzielniający się wychowankowie pieczy zastępczej lub domów dziecka otrzymują świadczenia pieniężne na naukę i utrzymanie. W związku z tym dziewczyna może wynająć pokój. Mariusz Trela nie pobierał od niej pieniędzy. Radził, by odłożyła je na przyszłość. Po roku wspólnego życia Trela z partnerką uznali, że nie są w stanie przygotować dziewczyny do samodzielnego życia. Oznajmili jej, że będzie musiała się wyprowadzić.

Wtedy nastolatka oskarżyła Trele i partnerkę o przemoc. Mężczyzna wspomina, że był przerażony.

– Powiedziała, że krzywdzimy dzieci powierzone w pieczy zastępczej, że je bijemy. Nadto zarzuciła mi, jakoby przekraczał jej granice poprzez dotykanie jej w sposób nieakceptowalny. Nigdy zarzucane nam zachowania nie miały miejsca – podkreśla Trela.

Następnego dnia zadzwonił do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Toruniu, które ma nadzór nad pieczą zastępczą. Spotkanie z koordynatorem wyznaczono na 9 lutego. Anna i Mariusz pojechali razem. Na miejscu przyjął ich cały zespół pracowników z dyrektorem i jego zastępczynią. Od nich dowiedzieli się, że 6 lutego ich podopieczna złożyła doniesienie o przemoc.

Parkowanie w Łodzi

Zmotoryzowani: Miasto bezprawnie wyciągało pieniądze

– Łodzianie mogli stracić miliony złotych, stąd nasze zawiadomienie do prokuratury – mówi Jarosław Kostrzewa ze społeczności LDZ Zmotoryzowani Łodzianie.

Alicja Zboińska

Chodzi o parking przy ul. Tuwima w pobliżu stacji benzynowej. Przez lata stał tu parkomat, za pomocą którego kierowcy płacili za postój.

Parkomat zdemontowany, kierowcy nadal płacą za postój

– Zawiadomiliśmy Prokuraturę Krajową o możliwości popełnienia przestępstwa przez najwyższe władze Łodzi oraz dyrekcję Zarządu Dróg i Transportu. Opieramy się na twardych dowodach wskazujących, że od 2011 roku aż do maja 2025 roku miasto wyciągało pieniądze z portfeli kierowców bez żadnej podstawy prawnej i statutowej, ponieważ teren ten nie jest drogą publiczną – mówi Jarosław Kostrzewa.

Lider społeczności zaznacza, że próbował w tej sprawie rozmawiać z Zarządem Dróg i Transportu, ale nie doczekał się reakcji. Zgłosił więc sprawę do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi, która wystąpiła do ZDiT.

Parkomat został zdemontowany około dwóch miesięcy temu. Mimo to część kierowców nadal płaci za postój w tym miejscu, idąc do innego parkomatu na Tuwima.

Tak zrobiła pani Agata, która umówiła się w pobliżu na spotkanie służbowe. – Wzdłuż ulicy nie było wolnego miejsca, wjechałam więc na parking przy stacji. Nie byłam tu przez ponad rok, zdziwił mnie brak parkomatu – opowiada. – Równie zaskoczona była inna kobieta, która poszła na stację paliw zapytać, czy za parkowanie w tym miejscu się płaci. Usłyszała, że tak, więc to zrobiliśmy. Nie miałam pojęcia, że niepotrzebnie.

Zmotoryzowani zawiadamiają prokuraturę

Jarosław Kostrzewa: – Przez tyle lat Łodzianie mogli stracić miliony zło-



FOT. MARCIN STEPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

tych, stąd nasze zawiadomienie do prokuratury.

Zostało wysłane w poniedziałek, 2 marca przez ePUAP. Zmotoryzowani wskazują na „rażące nadużycie uprawnień z artykułu 231 kodeksu karnego oraz podejrzenie poświadczania nieprawdy w dokumentacji urzędowej”. Uważają, że wystawiane przez lata bilety parkingowe sugerowały legalność tego proceduru.

– Domagamy się, aby śledztwo przejęła jednostka z Warszawy lub innego miasta, co zagwarantuje bezstronność i rzetelne rozliczenie osób odpowiedzialnych za ten czternastoletni mechanizm doje-

nia mieszkańców – podkreślają Zmotoryzowani.

I dodają: – Fakt, że po naszych interwencjach u wojewody i w Regionalnej Izbie Obrachunkowej parkomat nagle „wyparował”, traktujemy jako dorozumiane przyznanie się do winy i próbę zatarcia śladów, na co w piśmie do prokuratora generalnego również położyliśmy ogromny nacisk.

Deklarują: – Nie pozwolimy, aby urzędnicy po cichu wycofali się z bezprawia bez poniesienia konsekwencji karnych za lata żerowania na nieświadomości łodzian, którzy do dziś, z braku rzetelnej informacji od miasta, płacą za postój w sąsiednich parkomatach bojąc się kar. Czas na niezależne śledztwo, które pokaże, że w tym mieście nikt, nawet na najwyższych szczeblach władzy, nie stoi ponad prawem.

Wiceprezydent Łodzi nie komentuje sprawy

Tomasz Piotrowski, wiceprezydent Łodzi odpowiedzialny za infrastrukturę, nie komentuje sprawy. Odsyła do Zarządu Dróg i Transportu. ZDiT-owi zadałam następujące pytania:

Na jakiej podstawie były pobierane pieniądze za parkowanie w tym miejscu?

Dlaczego i kiedy parkomat został zdemontowany?

Część łodzian nadal opłaca parkowanie w tym miejscu – w urzędzeniu

stojącym przy ul. Tuwima. Dlaczego nie ma jasnej deklaracji, że ten parking jest bezpłatny?

Co z pieniędzmi, które łodzianie przez lata wpłacali za parkowanie w tym miejscu?

Tomasz Andrzejewski, rzecznik ZDiT, przypomina, że płatne parkowanie na tym obszarze wprowadzono w 2003 roku. Zapewnia, że od tego czasu w tym rejonie nie było żadnych zmian, które wymagałyby weryfikacji podjętej uchwały.

– Jest to stan zastały, z którym spokaliśmy się przy całościowej, dokładnej analizie parkowania w Śródmieściu, prowadzonej w związku z ubiegłorocznymi zmianami w strefie – dodaje. – Parking znajduje się poza pasem drogi, dlatego na mocy ustawy o drogach publicznych, nie można pobierać opłat. Natomiast w takich przypadkach, można pobierać opłaty na podstawie odrębnych przepisów, co ma zastosowanie w innych lokalizacjach, gdzie parking znajduje się na terenie miasta, ale nie znajduje się w pasie drogi. Obecnie jednak kierowcy nie muszą wносить opłat na

parkingu przy Orlenie na placu Komuny Paryskiej.

Większa Strefa Płatnego Parkowania w Łodzi

Nie jest pierwsza kontrowersja związana ze Strefą Płatnego Parkowania w Łodzi. W październiku 2025 została rozszerzona o Radiostację. O jej wprowadzenie prosili mieszkańcy, którzy mieli dość tego, że osoby spoza osiedla zabierały im miejsca do parkowania i zostawiały samochody na wiele godzin. Mieli jednak nadzieję, że sami za parkowanie płacić nie będą. Tak się jednak nie stało. Roczny abonament dla mieszkańców wynosi 365 zł.

Od czerwca 2025 roku strefa jest czynna dłużej: za parkowanie trzeba płacić w godz. 7-19 (przed zmianą były to godz. 8-18). Poza ścisłym centrum płatne jest także parkowanie na zachód od centrum – m.in. na Kopernika czy 1 Maja, na południu – na Wigury, Tylnej, Tymienieckiego i al. Politechniki, a na wschodzie – od centrum m.in. na Targowej, Przędzalnianej, Tuwima, Narutowicza, Jaracza, Rewolucji 1905 roku, Pomorskiej i Wierzbowej. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34423220

GPB-II.7820.11.2025.RP

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, oraz na podstawie art. 72 ust. 6 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamia się strony postępowania i społeczeństwo, że w dniu 23.02.2026 r., została wydana decyzja Wojewody Łódzkiego Nr 26/26, udzielająca Zarządowi Województwa Łódzkiego zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 450 na odcinku Mirków-Wieruszów” od km 58+773 do km 62+552. Decyzji nadany został rygor natychmiastowej wykonalności.

Od decyzji stronom służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, obsługiwane przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego, w terminie 14 dni od dnia skutecznego doręczenia.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Dzień publicznego ogłoszenia – 4.03.2026 r.

Zgodnie z art. 11g ust. 1a specustawy drogowej odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji architektoniczno-budowlanej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy, można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu wizyty (tel. 42 664 14 73).

Treść ww. decyzji została udostępniona na stronie BIP ŁUW na okres 14 dni pod adresem: <https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/wykaz-decyzji-2026>.

Dzień udostępnienia treści decyzji – 4.03.2026 r.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34423486

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34423548

Slówko Literówka Quizy, Sudoku Krzyżówki

Szukaj w

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁÓDZKIEGO WSCHODNIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 w związku z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zawiadamia się strony postępowania, że w dniu 19 lutego 2026 r. została wydana decyzja Starosty Łódzkiego Wschodniego nr 2/26 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji polegającej na rozbudowie drogi gminnej na 106461E ul. Stawowej w Rzgowie. Przedmiotowej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Łódzkiego Wschodniego w terminie 14 dni od dnia skutecznego doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji architektoniczno-budowlanej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Łodzi, Wydział Architektury i Budownictwa, Łódź ul. Sienkiewicza 3 (tel. 42 631-07-15 w godz. 8.00 - 15.00).

STAROSTA
Mateusz Karwowski

Bezprecedensowy wyrok

Morderca strusia skazany na więzienie

Łukasz S. włamał się do agroturystyki pod Poznaniem i załupił bezbronne zwierzę drewnianym drągiem. Zbrodnię zaplanował – w wiadomościach do znajomych zapowiadał zgwałcenie strusia.

Piotr Żytnicki

– Zachowania oskarżonego nie da się wytłumaczyć. Działal bez powodu, ze szczególnym okrucieństwem – podkreślił w poniedziałek 2 marca sędzia Robert Grześ.

W aktach sprawy są wiadomości, które przed zbrodnią na zwierzęciu wysyłał znajomym 37-letni Łukasz S. „Będę pierwszy w Polsce, który napierdoli strusia. Będą filmy, nagrania i dowód w worku” – pisał. Dodał, że „żaden ptak, tym bardziej struś na chudych nóżkach” mu nie dorówna. I dalej: „Zbezczeszczyć go i zerznąć”.

Gdy jeden ze znajomych zauważył, że strusie są wysokie, Łukasz S. odpisał: „Przynajmniej nie będę musiał się schylać”.

Zapowiadał też: „Jak nie dam rady ręcznie, to maczety użyję”, „Ale najpierw chciałbym od środka poznać raszplę”.

Struś Zenek był atrakcją Traperskiej Osady

Jarosław Tylkowski, właściciel agroturystyki Traperska Osada w Bolechówku pod Poznaniem, kupił strusia afrykańskiego od jednego z okolicznych gospodarzy. Zenek mieszkał w agosturystyce kilkanaście lat. Był jej atrakcją.

Tylkowski mówił o nim: – Dumny, bardzo bojowy, wspaniały ptak.

Jednak wobec Łukasza S. zwierzę było bezbronne. 11 stycznia 2025 roku Tylkowski zauważył uszkodzone ogrodzenie – rozciętą metalową siatkę i wyrwane bale z drewna. Zenek zniknął. Potem wrócił i padł.

Sekcja wykazała szereg obrażeń: uszkodzoną ścianę przełyku, krwawe wybroczyny na ciele, złamanie kości przedramiennej, skrzepy krwi w jamie brzusznej. Weterynarz ustalił, że struś wykrwawił się do środka.

Policjanci przypomnieli sobie, że tego dnia zatrzymali do kontroli samochód z trzema mężczyznami. Jeden z nich powiedział, że „jadą do zoo obejrzeć strusia”. Policjanci mieli ich nazwiska. W telefonach znaleźli do-



• Właściciel strusia Jarosław Tylkowski i adwokatka Katarzyna Topczewska po ogłoszeniu wyroku

FOT. PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

wody, że Łukasz S. zaplanował zbrodnię na zwierzęciu.

Tak zginął struś Zenek

Mężczyźni weszli na teren agroturystyki. Łukasz S. przeciął nożycami ogrodzenie wybiegu strusia Zenka. Zaczął go gonić i uderzał drewnianym drągiem. Jeden z jego znajomych filmował to telefonem.

Łukasz S. nie zgwałcił strusia – zwierzę zdołało uciec. Mężczyźni wrócili do samochodu i odjechali.

Gdy zatrzymała ich policja, znajomi pogrążyli Łukasza S. Oto fragment wyjaśnień jednego z nich: „Łukasz S. zaczął nawałać tego strusia chyba belką. Była między nimi szamotanina. Odsunąłem się, bo to duże zwierzę. Bił go tą belką, którą wyrwał chyba

z ogrodzenia. Żał mi było tego strusia. Nie wiedziałem, co robić”.

Drugi znajomy powiedział na przesłuchaniu: „Łukasz S. kazał mi nagrywać, jak gonil tego strusia. Ganiał za nim z jakimś kijem. Trafił to zwierzę nie raz”.

Cztery lata więzienia za zabicie strusia Zenka

Łukasz S. pracował jako malarz proszkowy i spawacz. Dorabiał, handlując narkotykami. Miał już za to wyrok.

W poniedziałek 2 marca sędzia Robert Grześ podkreślił, że brutalne zabicie strusia jest dowodem znacznej demoralizacji oskarżonego. Skazał go za to na cztery lata więzienia bez zawieszenia (maksymalna kara za to przestępstwo to pięć lat).

Przy okazji tej zbrodni wyszło na jaw, że Łukasz S. nadal rozprowadzał narkotyki, a wśród jego klientów był też nieletni. Za to również sąd go skazał. Kara łączna to siedem lat więzienia.

Adwokat Maciej Relewicz, obrońca Łukasza S., zapowiedział w poniedziałek apelację. Uważa, że kara jest zbyt surowa.

Prokuratorka Beata Trawczyńska wносиła o karę łączną sześciu lat więzienia. Wyrok jest surowszy. W poniedziałek Trawczyńska nie chciała powiedzieć, czy prokuratura zaskar-

ży go na korzyść oskarżonego. – Będziemy analizować to rozstrzygnięcie – powiedziała.

Topczewska: Nie było tak surowego wyroku

Właściciela agroturystyki reprezentowała adwokatka Katarzyna Topczewska związana z ratującą zwierzęta fundacją Viva!. Występuje w wielu podobnych procesach. – Nie znam wyższej kary, która zapadłaby w Polsce za znęcanie się nad zwierzętami. To bardzo dobry wyrok – powiedziała Topczewska.

– Sąd docenił wagę tego przestępstwa – dodała. – Mam nadzieję, że ten wyrok będzie przykładem dla sądów w całej Polsce.

– Trudno mówić o satysfakcji czy radości. Życia Zenkowi nikt nie przywróci – powiedział Jarosław Tylkowski, właściciel zabitego zwierzęcia. Ale dodał też: – Ten wyrok jest na pewno sukcesem wymiaru sprawiedliwości. Niech będzie przykładem i sygnałem, by takich czynów nie popełniać.

Wyrok może się jednak nie utrzymać z powodu składu sędziowskiego, który go wydał. Przewodniczącym Robert Grześ jest neosędzią, który awansował w czasie rządów PiS. Z tego powodu Sąd Apelacyjny w Poznaniu z automatu uchyla wydawane przez niego wyroki. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34423465

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34423417

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34423036

NEWSLETTER



Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Iwony Właszczyk,
osoby fizycznej nieprowadzącej
działalności gospodarczej,

ogłasza o sprzedaży z wolnej ręki prawa własności nieruchomości

wchodzącej w skład masy upadłości, położonej w Górze, stanowiącej działkę 64 o powierzchni 7 800 m², dla której SR w Gnieźnie prowadzi KW nr P01G/00083163/0, za cenę najkorzystniejszą dla masy upadłości, nie niższą niż 642 300 zł (sześćset czterdzieści dwa tysiące trzysta złotych) na następujących warunkach:

- Oferty zakupu należy składać w terminie dwóch tygodni od opublikowania niniejszego ogłoszenia, w formie e-mailowej na adres: rafal@mn-adwokaci.pl lub pisemnej na adres Kancelarii Syndyka: Rafał Maciejewski, ul. Miłyńska 5a/13, 61-729 Poznań.
- Oferta powinna zawierać w szczególności oferowaną cenę.
- Oferent, składając ofertę, wpłaci wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 85 640 zł.
- Wadium, w razie wybrania złożonej oferty, zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, a w innym wypadku zwrócone w terminie 7 dni od zakończenia zbierania ofert.
- Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo odrzucenia oferty, prawo unieważnienia konkursu ofert w całości bez podania przyczyny, prawo unieważnienia wyniku konkursu ofert bez podania przyczyny oraz prawo odstąpienia od oferty bez podania przyczyny.
- Z opisem i oszacowaniem nieruchomości zapoznać się można wyłącznie w Kancelarii Syndyka, od poniedziałku do czwartku od godz. 10:00 do 16:00, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z syndykiem (tel. 508 266 324, e-mail: rafal@mn-adwokaci.pl).
- W przypadku wyboru jego oferty Oferent zapłaci Sprzedającemu całą pozostałą cenę sprzedaży (pomniejszoną o kwotę wadium) najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym dzień zawarcia notarialnej umowy sprzedaży oraz zapłaci wszystkie koszty związane z jej zawarciem.



RGP. 6721.4.2022

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DUSZNIKI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego przy ul. Podrzewskiej w Dusznikach

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) oraz art. 39 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego przy ul. Podrzewskiej w Dusznikach**.

W/w projekt planu zostanie wyłożony do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 12.03.2026 r. do 02.04.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Duszniki, ul. Sportowa 1, 64-550 Duszniki oraz dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Duszniki.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie planu odbędzie się **w dniu 30.03.2026 r. o godz. 12:00** w siedzibie Urzędu Gminy Duszniki, ul. Sportowa 1, 64-550 Duszniki.

Dodatkowe informacje, w tym o szczegółowym sposobie i zasadach przeprowadzenia dyskusji publicznej, o możliwości dyskusji zdalnej, można uzyskać pod numerem telefonu: 61 29 19 075 w godz. 8:00-15:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1-3 ustawy planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt. 3 i art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu lub prognozie oddziaływania na środowisko projektu planu może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 8c i 18 ust. 1-3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: urząd@duszniki.eu z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **20.04.2026 r.**

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym prognozy oddziaływania na środowisko. Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko

mogą być wnoszone w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres Wójta Gminy Duszniki, ul. Sportowa 1, 64-550 Duszniki, email: urząd@duszniki.eu, w terminie do dnia **20.04.2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Duszniki.

/Z up. Wójta Gminy Duszniki
Ryszard Pacholak
Zastępca Wójta/

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Duszniki

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Duszniki z siedzibą przy ul. Sportowej 1, 64-550 Duszniki.
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym kontakt jest możliwy w sposób:
 - elektroniczny, na adres e-mail: kontakt@rodo-leszno.com.pl;
 - telefoniczny: 783 479 791.
- Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane na podstawie obowiązujących przepisów prawa, tj. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz na podstawie udzielonej zgody.
- Podanie danych osobowych jest **obowiązkowe w zakresie wynikającym z przepisów prawa**, w szczególności niezbędnych do prowadzenia procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i konsultacji społecznych, tj.: imię i nazwisko, adres zamieszkania lub adres do korespondencji. Podanie innych danych jest dobrowolne.
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych ciążących na Administratorsze, tj. realizacji partycypacji społecznej w procesie planistycznym oraz – w przypadku danych, których obowiązek podania nie wynika z przepisów prawa – w celu wynikającym z treści tej zgody.
- W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo do dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych, prawo do żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych, prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych – Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, a w określonych prawem sytuacjach – prawo do żądania usunięcia danych osobowych i prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych. W stosunku do danych przetwarzanych na podstawie zgody, przysługuje Pani/Panu także prawo do cofnięcia udzielonej zgody w dowolnym momencie. Pani/Pana dane mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.
- W razie pytań dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych osobowych, a także przysługujących Pani/Panu uprawnień, należy kontaktować się z Wójtem Gminy Duszniki za pomocą adresu urząd@duszniki.eu. Szczegółowe zapisy klauzuli informacyjnej dostępne są na stronie internetowej www.duszniki.eu lub z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych w sposób wskazany w pkt. 2.

Wiceprezydentka Tczewa i cztery kradzieże z Rossmanna

Prezydent: Trzymam kciuki za Asię

– Oskarżanie wiceprezydent Tczewa o kradzież to pomówienia – przekonywał w styczniu prezydent miasta Łukasz Brządkowski. W tym czasie tczewska policja prowadziła postępowania wobec jego zastępczyni o dokonywanie kradzieży sklepowych.

Krzysztof Katka

„Wyborcza” dotarła do dokumentu prokuratury potwierdzającego, że wobec wiceprezydent Tczewa Joanny Grabowskiej prowadzone są postępowania dotyczące przywłaszczenia towarów w sklepie sieci Rossmann. Treść publikujemy niżej. Sygnatury spraw wskazują na cztery czyny, po dwa z lat 2025 i 2026.

Reakcja prezydenta

W styczniu napisaliśmy o incydencie w Rossmannie z udziałem wiceprezydent. Grabowska wzięła jednak wolne i nie komentowała sprawy. Tczewska policja publikowała wówczas informacje, który mogły kierować podejrzenia wobec innej osoby. Prezydent Tczewa Łukasz Brządkowski najpierw oczekiwał wyjaśnień od swojej zastępczyni, ale szybko przesądził, że cała historia to pomówienia.

– Następuje brzydkie grillowanie pani wiceprezydent. Z tego, co wiem, nie było żadnej kradzieży i żadnego złapania na gorącym uczynku. To był po prostu anonim, który został wysłany do wielu redakcji – przekonywał prezydent Tczewa na antenie Radia Gdańsk. I dodał: – Trzymam kciuki za panią wiceprezydent, niech walczy o oczyszczenie swojego dobrego imienia.

Teraz dotarliśmy jednak do pisma prokuratury, które potwierdza kłopoty wiceprezydent Tczewa. Pismo to odpowiedź na skargę społecznika z Tczewa, który wskazywał na możliwe „nieprawidłowości w prowadzeniu postępowań dotyczących kradzieży w sklepie Rossmann dokonywanych przez Joannę Grabowską, zastępcę prezydenta Tczewa”. Prosił, by sprawdzić, czy funkcjonariusz policji, niegdyś blisko z nią związany, nie miał wpływu na kwalifikację czynów urzędniczek i całe postępowanie. Pytał, czy zmieniono kwalifikację czynu z poważniejszego, jakim jest przestępstwo, na łagodniejsze – wykroczenie.

„Wskazana osoba [Joanna Grabowska – red.] dopuściła się popełnienia czynów zabronionych, których wartość jednostkowa, jak i łączna, nie przekracza kwoty 800 zł. (...) Czyny, których dopuścił się sprawca stanowią wykroczenia i prowadzi je właściwa jednostka policji” – napisała w odpowiedzi na skargę prokurator Wioleta Noch z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Zapewniła także, że przepisy dotyczą wszystkich bez względu na miejsce pracy, czy też inne kryteria. – Prawo jest równe dla wszystkich – dodała.

I podkreśliła, że doniesienia o naciągach na postępowanie nie zostały potwierdzone. Co znaczy, że pró-



FOT. MACIEK JAŻWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

by zamiecenia przez policję sprawę pod dywan nie było.

Policja w Tczewie informowała o kradzieżach w sklepach, ale innych

Pytania o działania tczewskiej policji nie były pozbawione podstaw. Przypomnijmy.

Pismo prokuratury zawiera sygnatury czterech spraw prowadzonych przez policję wobec Joanny Grabowskiej. Przygotowując odpowiedź dla społecznika Prokuratura Okręgowa w Gdańsku zażądała od Komendanta Powiatowego Policji w Tczewie niezwłocznego dostępu do akt oraz przesłania wniosków o ukaranie Joanny Grabowskiej – jeśli takie zostały przygotowane.

Pytaliśmy policję o interwencję w sklepie Rossmann przy ul. Dąbrowskiego w Tczewie w okresie od 15 grudnia 2025 r. do 15 stycznia 2026 r. Mł. asp. Katarzyna Ożóg odpowiedziała, że takich przypadków nie było. Kradzieże zgłaszała ochrona sklepu.

Także wiele innych mediów próbowało w tamtym czasie zweryfikować sygnały o drobnych kradzieżach dokonywanych przez wiceprezydent Tczewa. Policja ich nie potwierdzała. Informowała za to o innych drobnych kradzieżach.

Komunikat z 12 stycznia: „W ubiegłym tygodniu policjanci zostali powiadomieni przez pracownika ochrony jednego z dyskontów o ujęciu mężczyzny podejrzanego o kradzież. Na miejsce pojechali policjanci z referatu patrolowo-interwencyjnego, którzy zajęli się sprawą. Ponieważ produkty, które 65-latek próbował wynieść ze sklepu, wróciły na półki, policjanci rozliczyli go mandatem karnym w wysokości 500 złotych. Funkcjonariusze ustalili, że 65-latek znajduje się w kręgu zainteresowania kryminalnych w związku z kradzieżami w jednej z drogerii. 65-latek dwukrotnie wszedł do drogerii, skąd zabierał produkty, których wartość za każdym razem nie przekraczała granicy wykroczenia. Śledczy połączyli jednak te zdarzenia w tzw. czyn ciągły i przedstawili mężczyźnie zarzut kradzieży mienia o łącznej wartości przekraczającej 1000 złotych”.

Dwa dni później – 14 stycznia – policja w Tczewie pochwaliła się zatrzymaniem kobiety za kradzież kosmetyków w drogerii. „Tusze do rzęs i zestawy świąteczne zniknęły ze sklepowych półek, choć pojedyncze straty nie były wysokie, sprawą zajęli się policjanci, którzy dzięki dokładnej pracy ustalili, kto stoi za serią kradzieży. Śledczy połączyli te zdarzenia w czyn ciągły, przedstawiając jej dwa zarzuty przestępstwa kradzieży”. Funkcjonariusze wiedzieli, że wartość kradzionych

każdorazowo produktów nie przekraczała progu wykroczenia, „jednak powtarzające się zdarzenia zwróciły ich uwagę”. Zatrzymaną kobietą okazała się 26-letnia mieszkanka Tczewa.

Po pierwszych doniesieniach prezydent Łukasz Brządkowski oświadczył, że „w związku z doniesieniami dotyczącymi zdarzeń ze sfery prywatnej” jego zastępczyni, podjął działania w celu weryfikacji tych informacji. „Równocześnie poprosiłem moją zastępczynię o pilne przedstawienie wyjaśnień. Zależy mi na szybkim i rzetelnym ustaleniu faktów. Jako pracodawca i samorządowiec nie mogę opierać się na niezawerifikowanych doniesieniach” – napisał w oświadczeniu.

Dwa tygodnie później mówił w Radiu Tczew: – Rozmawiałem z Joanną dwukrotnie. Jeżeli sama zainteresowana nie wie oficjalnie, co się takiego wydarzyło, prezydent nie wie, a się okazuje, że połowa miasta wie – no to coś tu się nie zgadza. Policja nie udziela [nam] informacji z racji tego, że sprawa nie dotyczy w ogóle urzędu. Tak naprawdę nie dotyczy pełnienia funkcji przez panią wiceprezydent, dotyczy jakiegoś tam wykroczenia i to podejrzenia o wykroczenie – ocenił.

I dodał: – Trzymam kciuki za Asię, żeby to się wszystko wyjaśniło, żeby potrafiła obronić swoje dobre imię.

Wiceprezydent Tczewa Joanna Grabowska z przyczyn zdrowotnych jest nadal nieobecna w pracy. Do 20 marca zastępuje ją sekretarz miasta. Postępowania o wykroczenie nie zostały zakończone.

Przepisy określają, że pracownikiem samorządowym może być osoba o nieposzlakowanej opinii. ●

Rozpoczynają się konsultacje społeczne

Jaka przyszłość dla południowego Gdańska?

Mieszkańcy dzielnic położonych wzdłuż planowanej linii kolejowej PKM Południe już wkrótce będą mogli wypowiedzieć się na temat projektu.

Masterplan to dokument, który wyznaczy kierunki rozwoju obszarów położonych wzdłuż planowanej linii Pomorskiej Kolei Metropolitalnej Południe. Proces partycypacyjny dotyczy terenów zlokalizowanych wzdłuż planowanej linii PKM.

Zależy nam na tym, aby masterplan odpowiadał na realne potrzeby mieszkańców i przedsiębiorców. To moment, w którym zbieramy doświadczenia, problemy i pomysły. Będą one punktem wyjścia do dalszych prac projektowych – wyjaśnia Michał Jamroz, kierownik projektu w InvestGDA/ARP.

Masterplan nie jest jeszcze projektem budowlanym ani miejscowym planem zagospodarowania, ale „mapą drogową”, pokazującą, jak przestrzeń ma się zmieniać w perspektywie najbliższych 10–20 lat.

Obejmuje m.in.: układ ulic, placów i terenów zielonych, funkcje

przestrzeni (mieszkalne, usługowe, rekreacyjne, edukacyjne), standardy jakości zabudowy i przestrzeni publicznych oraz strategię etapów wdrażania. Masterplan pozwala uniknąć chaotycznej zabudowy, skoordynować inwestycje publiczne i prywatne oraz zaplanować nowe funkcje: mieszkania, usługi, infrastrukturę społeczną, tereny zielone i rekreacyjne.

Konsultacje społeczne stanowią element procesu planistycznego.

To nie tylko projekt nowej linii kolejowej, ale równocześnie planowanie zagospodarowania jej otoczenia, do czego chcemy zaprosić mieszkańców i przedstawicieli biznesu – komentuje Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Jego zdaniem konsultacje społeczne pozwalają uwzględnić lokalne potrzeby już na etapie prac planistycznych, tak aby powstawało miasto wygodne, gęste i dostępne.

– PKM Południe połączy południowe dzielnice Gdańska z metropolią i regionem, a masterplan zapewni, że rozwój tych terenów będzie spój-

ny, przemysłowy i długofalowy – dodaje Struk.

Aleksandra Dulkiewicz, prezydentka Gdańska podkreśla, że Masterplan Gdańsk Nowe Południe to narzędzie, które pozwala planować rozwój miasta w sposób odpowiedzialny i długofalowy, a konsultacje społeczne są ważnym elementem tego procesu.

– Gwarantuję one, że głos mieszkańców zostanie uwzględniony już na etapie formułowania założeń, a nie dopiero przy gotowych decyzjach – przekonuje prezydentka.

W konsultacjach społecznych może wziąć udział każda osoba mieszkająca na obszarze Gdańsk Nowe Południe, użytkująca tę przestrzeń oraz osoby zainteresowane jej rozwojem. Proces ma charakter otwarty. Organizatorzy konsultacji zapewniają dostępność dla osób z niepełnosprawnościami, w tym obecność tłumacza języka migowego, a także opiekę nad dziećmi podczas spotkań.

Równolegle do spotkań uruchomiona zostanie geoankieta online, umożliwiającą zgłaszanie wniosków

w formie zdalnej. Geoankieta będzie dostępna w dniach 2-22 marca, a link i kod QR zostaną udostępnione na stronie projektu oraz w materiałach informacyjnych.

Jednocześnie zespół projektowy prowadzi analizy dotyczące możliwej skali zabudowy, układu funkcji oraz zapotrzebowania na usługi publiczne, takie jak edukacja, opieka zdrowotna czy tereny zielone. Podstawą prac są również wcześniejsze opracowania Biura Rozwoju Gdańska.

Harmonogram spotkań

- **9 marca**, poniedziałek, godz. 17, Szkoła Podstawowa w Kowalch ul. Apollina 7 – spotkanie informacyjne z udziałem władz Gdańska oraz rozpoczęcie konsultacji,
- **12 marca**, czwartek, godz. 17.30, Morska

- Szkoła Podstawowa, ul. Srebrna 11,
- **17 marca**, wtorek, godz. 17.30, Dom Sąsiedzki – Gościinna Przysiań, ul. Dworcowa 11,
- **19 marca**, czwartek, godz. 17.30, Szkoła

Podstawowa nr 19, ul. Emilii Hoene 6.

- Dalsze działania odbędą się w czerwcu 2026 roku, wówczas planowane są rozmowy wokół wstępnych koncepcji zagospodarowania otoczenia przystanków PKM.



Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Pani Marcie Milewskiej
Zastępcy Dyrektora Kancelarii Marszałka
i Rzecznicze Prasowej
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego
w Warszawie

wyrazy najgłębszego współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
po śmierci

Mamy

składa

*Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423300

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 28 lutego 2026 roku, w wieku 94 lat, zmarła
nasza Ukochana Mama, Babcia i Prababcia

*Władysława Danuta
Wierzbńska-Zarówny*

lekarka, wizjonerka, całe zawodowe życie oddana pacjentom
Szpitala Reumatologicznego w Sopocie,
w którym pracowała w latach 1960-2010.

Na zawsze będzie żyła w naszych sercach i naszej pamięci.

Córki, Wnuki i Prawnuki

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Komunalnym w Sopocie,
w dniu 6 marca 2026 r. o godz. 11.30.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423487

Drogiemu Koledze

Przemysławowi Wicie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

koleżanki i koledzy z SSP IUSTITIA Oddział Wielkopolski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423272

Z ogromnym smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

Dr Danuty Wierzbńskiej-Zarówny

związanej ze Szpitalem Reumatologicznym w Sopocie od 1959 roku,
ła w latach 1990-2006 dyrektorki tego szpitala

zapamiętamy Ją jako wybitną lekarkę, pediatrę i reumatologa,
osobę o wielkim sercu, zawsze oddaną pacjentom

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciółom i Współpracownikom

składam
najszczerze wyrazy współczucia

*Mieczysław Struk
Marszałek Województwa Pomorskiego*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423575



Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**



Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że na wieczną wartę odeszła

*ppor. w st. spocz.
Urszula Tokarska*
ps. „Dąb”

żołnierz konspiracji niepodległościowej,
łączniczka Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”,
uczestniczka ruchu oporu na Pomorzu w czasie II wojny światowej.
Z narażeniem życia i niezwykłą odwagą służyła Ojczyźnie
w strukturach wywiadowczych AK.
Za zasługi wojenne odznaczona m.in. Krzyżem Armii Krajowej.

Rodzinie oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają

*Aleksandra Duliewicz
prezydent Gdańska*

oraz

*Agnieszka Owczarczak
przewodnicząca Rady Miasta Gdańska*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34423423



**Zarząd Powiatu Choszczeńskiego
informuje,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Choszczynie przy
ul. Nadbrzeżnej 2, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości
stanowiącej własność Powiatu Choszczeńskiego posiadającej księgę wieczystą
nr SZ1C/00031914/3 w skład której wchodzi m. in. działka nr 131/7 o powierzchni 0,0047 ha położona
w obrębie 0006 Jagów, gmina Pełczyce, przeznaczona do sprzedaży w trybie bezprzetargowym
na rzecz właścicieli nieruchomości przyległej w celu poprawy warunków jej zagospodarowania.
Ponadto informuje, że powyższy wykaz został opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej
Starostwa Powiatowego w Choszczynie (<https://bip.powiatchoszczenski.pl/>).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa
Powiatowego w Choszczynie, ul. Niedziałkowskiego 14, 73-200 Choszczno, od poniedziałku
do piątku od 7³⁰ do 15³⁰, tel. 095 765 70 14 wew. 14.

Przewodnicząca Zarządu Powiatu
mgr Wioletta Kaszak

Szczecin/34423346



Kostrzyn nad Odrą, 02.03.2026 r.

**OGŁOSZENIE O PRZYJĘCIU DOKUMENTÓW WYMAGAJĄCYCH
UDZIAŁU SPOŁECZEŃSTWA**

Zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku
i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania
na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o przyjęciu przez
Radę Miasta Kostrzyn nad Odrą uchwały nr XV/121/26 z dnia 29 stycznia 2026 r. w sprawie
uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Wodna,
Osiedle nad Wartą w Kostrzynie nad Odrą oraz informuję, że z treścią ww. dokumentu wraz
z uzasadnieniami i podsumowaniami, o których mowa w art. 43 ww. ustawy, można się
zapoznać w siedzibie Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2, 66-470 Kostrzyn
nad Odrą oraz na stronie internetowej pod adresem: <https://kostrzyn.nowoczesnagmina.pl/>

Burmistrz Miasta Kostrzyn nad Odrą

Lubuskie/34423519

**Syndyk masy upadłości MiGbud Sp. z o. o. sp. k. w upadłości w upadłości,
ZAPRASZA**

**do składania ofert na zakup wierzytelności wobec gminy oraz podmiotów
prywatnych (22 podmiotów), określonych w nr 1-2, 6, 8-24 spisu należności,
z wolnej ręki, za najwyższe zaoferowane ceny,
nie niższe niż 75% wartości nominalnej danej wierzytelności.**

Wierzytelności dotyczą głównie kar umownych. Wierzytelności nie są stwierdzone
wyrokami.

Istnieje możliwość złożenia oferty na zakup jednej, kilku lub wszystkich
wierzytelności.

Ze spisem wierzytelności można zapoznać się pod adresem: bdabrowski@sdo.com.pl

Ofertę należy złożyć listownie lub bezpośrednio w biurze Syndyka przy
ul. Narutowicza 12, 70-240 Szczecin, w zamkniętej kopercie z dopiskiem:
„Oferta na zakup wierzytelności masy upadłości MiGbud Sp. z o.o. sp.k. GUp 146/20”,
do dnia 15 marca 2026 r. (liczy się data wpływu).

W treści oferty należy podać dokładne dane oferenta oraz oferowaną cenę nabycia
brutto oraz oświadczenie o zobowiązaniu do bezwarunkowej zapłaty całości ceny
najpóźniej w dniu podpisania umowy, w razie dokonania wyboru oferty.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie terminu do składania ofert. Oferent składając
ofertę powinien legitymować się wszelkimi dokumentami koniecznymi do zawarcia
umowy.

Cała cena musi zostać uiszczona w dniu zawarcia umowy bez możliwości
dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Jednocześnie zastrzega się, że rozpatrywane
będą tylko takie oferty, które zostaną złożone w formie pisemnej na wyżej
wskazanych warunkach. Syndyk zastrzega możliwość nie wybrania żadnej oferty
bez podania przyczyny oraz unieważnienia postępowania po wyborze oferty
i nie przystąpienia do umowy sprzedaży.

W razie pytań proszę o kontakt telefoniczny: (+48) 602 695 969.

Szczecin/34423410

Kiedy swastyka
staje się cool Skąd biorą się
pieniądze

DWUMIESIĘCZNIK
LUTY 2026

wyborcza

KSIĄZKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

Paweł Sołtys

CHCE
PRZECHYTRZYĆ
ŚMIERĆ

Randkowanie to piekło

Sir Alan Hollinghurst:
Jak pokochałem
gejowskie kluby



Sponsorka numeru:

**Sarah
Kane**

+
NAJLEPSZE
NOWOŚCI TUŻ
PRZED WIOSNĄ

W SPRZEDAŻY,
RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ
DO PACZKOMATU

- + Paweł Sołtys: Dlaczego Warszawa jest dla Niego ważna?
- + Randka, czyli fiasko. A może rzucić wszystko i zostać swatką? Bo Tinder nie daje rady
- + Dlaczego Agatha Christie jest ciągle w modzie - wyjaśnia Sophie Hannah, która dopisuje kolejne śledztwa do kolekcji Herkulesa Poirot
- + Najlepsze książkowe nowości przed wiosną

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**



Burmistrz Choszczna informuje,
iż wywieszony został na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Choszcznie

wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego udział do wysokości 1/1, oznaczonych numerami działek:
17/78, o pow. 0,2873 ha, 17/79 o pow. 0,3214 ha, 17/80 o pow. 0,3236 ha, położonych w obrębie Smoleń, gm. Choszczno, dla której Sąd Rejonowy w Choszcznie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SZ1C/00013313/8.

Szczegółowych informacji można uzyskać pod numerem telefonu 95 765 9341.

Szczecin/34423328



Burmistrz Sulęcina,
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 t.j.) informuje, że

wykaz o numerze OA.0050.12.2026
pomieszczenia biurowego przeznaczonego do bezprzetargowego użyczenia na okres 3 lat, stanowiącego własność Gminy Sulęcina został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Sulęcinie ul. Lipowa 18 i opublikowany na stronie internetowej urzędu www.sulecin.pl.

Lubuskie/34423369



Burmistrz Gminy Chojna informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter) oraz na stronie internetowej www.bip.chojna.pl

wywieszono wykaz:
- nieruchomości niezabudowanej, położonej w obrębie Stoki, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Szczecin/34423366



Burmistrz Choszczna informuje,
iż wywieszony został na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Choszcznie

wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego udział do wysokości 1/1, oznaczonych numerami działek:
372/3 o pow. 0,1113 ha, 372/4 o pow. 0,1184 ha, 372/5 o pow. 0,1256 ha, 372/6 o pow. 0,1328 ha, położonych w obrębie nr 1, m. Choszczno, dla której Sąd Rejonowy w Choszcznie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SZ1C/00031289/2.

Szczegółowych informacji można uzyskać pod numerem telefonu 95 765 9341.

Szczecin/34423327



Burmistrz Choszczna informuje,
iż wywieszony został na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Choszcznie

wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego udział do wysokości 1/1, oznaczonych numerami działek:
17/110 o pow. 0,2259 ha, 17/111 o pow. 0,2152 ha, 17/112 o pow. 0,1881 ha, położonych w obrębie Smoleń, gm. Choszczno, dla której Sąd Rejonowy w Choszcznie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SZ1C/00033386/6.

Szczegółowych informacji można uzyskać pod numerem telefonu 95 765 93 41.

Szczecin/34423326

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBORKA informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Armii Krajowej 14, wykazu w sprawie:
- sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej, w trybie bezprzetargowym, na rzecz dzierżawcy, położonej w obrębie 7 miasta Łęborka, przy ul. Handlowej, stanowiącej pawilon handlowo – usługowy tj. nr 3/7 o powierzchni 17,55 m²+ 5,73 m² (pomieszczenie strychowe).

Wyżej wymieniony lokal zlokalizowany jest na działce nr 771/2 o powierzchni 5233,00 m². Wykaz zostanie zamieszczony na stronie internetowej UM Łębork www.wybiezleborg.pl, Biuletynie Informacji Publicznej UM Łębork oraz na tablicy ogłoszeń UM Łębork (I piętro, naprzeciw pok. 112) na okres 21 dni licząc od dnia następnego od ukazania się niniejszej informacji w prasie.



Burmistrz Miasta Łęborka
Jarosław Litwin

Gdańsk/34423470

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBORKA informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Armii Krajowej 14, wykazu w sprawie:
- sprzedaży czterech nieruchomości gruntowych zabudowanych, w trybie bezprzetargowym, na rzecz dzierżawców, położonych w obrębie 7 miasta Łęborka, przy ul. Handlowej, stanowiących pawilony handlowo – usługowe tj.
12B/4 o powierzchni 11,41 m²
12B/5 o powierzchni 11,50 m²
12B/6 o powierzchni 11,48 m²
12B/8 o powierzchni 11,45 m²

Wyżej wymienione lokale zlokalizowane są na działce nr 771/24 o powierzchni 3199 m². Wykaz zostanie zamieszczony na stronie internetowej UM Łębork www.wybiezleborg.pl, Biuletynie Informacji Publicznej UM Łębork oraz na tablicy ogłoszeń UM Łębork (I piętro, naprzeciw pok. 112) na okres 21 dni licząc od dnia następnego od ukazania się niniejszej informacji w prasie.



Burmistrz Miasta Łęborka
Jarosław Litwin

Gdańsk/34423471

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBORKA informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Armii Krajowej 14, wykazu w sprawie:
- sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej, w trybie bezprzetargowym, na rzecz dzierżawcy, położonej w obrębie 7 miasta Łęborka, przy ul. Handlowej, stanowiącej pawilon handlowo – usługowy tj. nr 1/2 o powierzchni 20,34 m²

Wyżej wymieniony lokal zlokalizowany na działce nr 771/4 o powierzchni 912,00 m². Wykaz zostanie zamieszczony na stronie internetowej UM Łębork www.wybiezleborg.pl, Biuletynie Informacji Publicznej UM Łębork oraz na tablicy ogłoszeń UM Łębork (I piętro, naprzeciw pok. 112) na okres 21 dni licząc od dnia następnego od ukazania się niniejszej informacji w prasie.



Burmistrz Miasta Łęborka
Jarosław Litwin

Gdańsk/34423469



Burmistrz Solca Kujawskiego,
działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia nr 7 i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, został wywieszony na okres **21 dni, tj. od dnia 2 marca 2026 r. do 23 marca 2026 r.;**

wykaz nr 11 nieruchomości lokalowej oznaczonej numerem 29,
położonej w Solcu Kujawskim przy ul. H. Sienkiewicza 4, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy,

wykaz nr 12 nieruchomości lokalowej oznaczonej numerem 6,
położonej w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia 30, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy.

Bydgoszcz-Toruń/34423441



Prezydent Miasta Tczewa informuje, że tablicy ogłoszeń znajdujące się na II piętrze w budynku głównym Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości zabudowanej,

położonej w Tczewie przy ul. Partyzantów, oznaczonej numerem

działki 74/1, w której udział przeznaczony jest do sprzedaży bezprzetargowej ma rzecz współwłaścicieli.

www.infopublikator.pl

Gdańsk/34423497

W związku ze sporządzeniem i złożeniem przez syndyka masy upadłości ostatecznego planu podziału fundusów masy upadłości w dniu 21 stycznia 2026 roku, do którego sędzia komisarz wniósł poprawki postanowieniem z dnia 9 lutego 2026 roku, w postępowaniu upadłościowym SYSTEM spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Dobrzanach, w upadłości likwidacyjnej - sygn. akt XII GUp 2/14 - sędzia komisarz poucza, iż ostateczny plan podziału można przeglądać w Biurze Obsługi Interesantów Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie - Czytelnia Akt, ul. Kaszubska 42 i poucza o prawie złożenia zarzutów co do ostatecznego planu podziału w terminie dwóch tygodni od dnia ukazania się obwieszczenia w wydaniu lokalnym dziennika Gazeta Wyborcza i ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

www.infopublikator.pl



Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie
podaje do publicznej wiadomości, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Agencji Mienia Wojskowego Oddziału Regionalnego w Szczecinie przy ul. Potulickiej 2 i Księcia Sambora 4, **wywieszony został wykaz lokalu użytkowego U6 o pow. 54,87 m², zlokalizowanego w budynku mieszkalnym WM, położonym w Szczecinie przy ul. Kosynierów 9,11,13,15, Natkowskiej 11 – w klatce przy ul. Kosynierów 13** (dz. nr 36 o pow. 0,7410 ha, obr.4082, Dąbie 82. KW SZ1S/00073326/5), przeznaczonego do najmu w drodze bezprzetargowej.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem tel. 91 447 2037 lub 697 080 490.

Podstawa prawna: art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2024 r poz. 1145).

Oddział Regionalny w Szczecinie • ul. Potulicka 2, 70-952 Szczecin, skr. poczt. 1100
Sekretariat: tel. 91 447-20-00, Kancelaria: tel. 91 447-21-10, faks 91 447-20-01
e-mail: szczecin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Szczecin/34423294

Bełchatów, dnia 02.03.2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY BEŁCHATOWSKIEGO

Na podstawie art. 11 f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 z późniejszymi zmianami) Starosta Bełchatowski

zawiadamia

że w dniu 18.02.2026r. na wniosek **Wójta Gminy Kluki**, została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej **nr 112.2026, znak: AB.6740.6.5.2025.MJ.JL dla inwestycji pn: „Budowa drogi gminnej nr 101154E na odcinku Bożydar-Żar” od kilometra 2+850,00 do kilometra 5+216,46 w zakresie układu drogowego wraz z odwodnieniem składającego się z jezdni, poboczy, zjazdów, urządzeń odwadniających (rowów i przepustów) na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych:**

Działki istniejącego pasa drogowego w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji (nie podlegające podziałowi):

- Powiat Bełchatowski, gm. Kluki, obr. Żar, dz. nr ewid.: 794;
- Powiat Bełchatowski, gm. Kluki, obr. Kaszewice, dz. nr ewid.: 2709;

Działki położone w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające zatwierdzenia projektów podziału (poszerzenie pasa drogowego):

- Powiat Bełchatowski, gm. Kluki, obr. Kaszewice, dz. nr ewid.: 1377/1 (1377/4*, 1377/5), 2690 (2690/1*, 2690/2), 2720 (2720/1*, 2720/2), 2680 (2680/1*, 2680/2), 1320/2 (1320/3*, 1320/4), 2679 (2679/1*, 2679/2), 1314 (1314/5* 1314/6);
- Powiat Bełchatowski, gm. Kluki, obr. Chmielowiec-Sadulaki dz. nr ewid.: 317 (317/2*, 317/1, 317/3), 276 (276/1*, 276/2), 277 (277/1*, 277/2), 278 (278/2*, 278/1, 278/3), 279 (279/2*, 279/1, 279/3), 280 (280/2*, 280/1, 280/3), 281 (281/2*, 281/1, 281/3), 282 (282/2*, 282/1, 282/3), 283 (283/2*, 283/1, 283/3), 284 (284/2*, 284/1, 284/3), 285 (285/2*, 285/1, 285/3);
- Powiat Bełchatowski, gm. Kluki, obr. Żar, dz. nr ewid.: 468 (468/1*, 468/2), 734 (734/1*, 734/2), 829 (829/1*, 829/2), 831 (831/1*, 831/2), 758 (758/1*, 758/2), 470 (470/1*, 470/2), 759 (759/1*, 759/2), 471 (471/1*, 471/2), 472 (472/1*, 472/2), 473 (473/1*, 473/2), 474 (474/1*, 474/2), 475 (475/1*, 475/2), 476 (476/1*, 476/2), 760 (760/1*, 760/2), 761 (761/1*, 761/2), 477 (477/1*, 477/2), 762 (762/1*, 762/2), 478 (478/1*, 478/2), 479 (479/1*, 479/2)

Działki położone poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:

- Powiat Bełchatowski, gmina Kluki, obr. Żar, dz. nr ewid. 797;
- Powiat Bełchatowski, gmina Kluki, obr. Kaszewice, dz. nr ewid. 2711, 2688, 1330;

(oznaczenia: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi, w nawiasie z gwiazdką nr działki po podziale przeznaczonej pod inwestycję drogową).

Informuje, że można zapoznać się z w/w decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz załączonymi do niej materiałami i dokumentami w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Bełchatowie (ul. Pabianicka 26, 97-400 Bełchatów, pokój nr A16, A21) w godzinach urzędowania (śr-pt. godz. 7³⁰- 15³⁰, wt. godz. 7³⁰-17⁰⁰) – w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia.

Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Bełchatowskiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia

Zgodnie z art. 49 KPA zawiadomienie przez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newsletters**



Selekcjoner ostrzega przed barażami

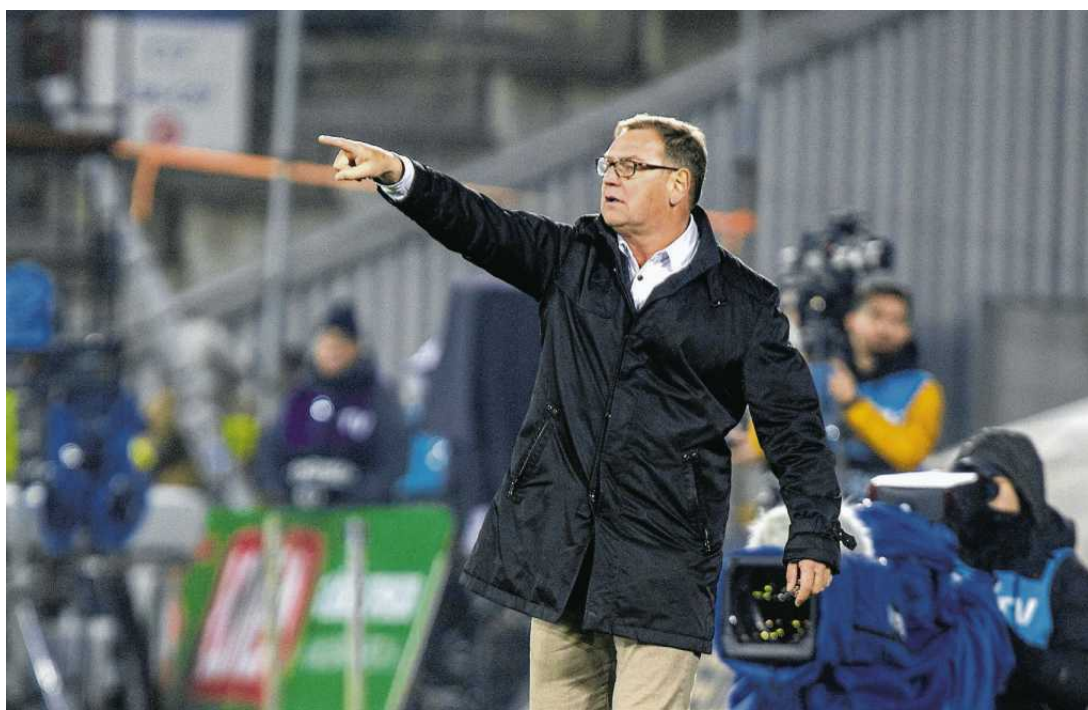
– Choćby nie wiem ile razy jeszcze dziennikarze pytali mnie o powołanie Oskara Pietuszeńskiego na mecze barażowe o mundial, nie zmieni to jego sytuacji. Decyzja w tej sprawie wciąż nie zapadła – mówi Jan Urban.

ROZMOWA Z
JANEM URBANEM
selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski

DARIUSZ WOŁOWSKI: 26 marca Polska rozpoczyna grę o mundial meczem z Albanią w Warszawie. Jeśli wygra, 31 marca zmierzy się na wyjeździe ze zwycięzcą pary Ukraina – Szwecja. Pracę z kadrą zaczynał pan w lipcu, ale już wtedy było niemal pewne, że sprawa awansu rozstrzygnie się właśnie w ostatnim tygodniu marca.

JAN URBAN: Tak, zbliża się ten najważniejszy moment. Jeszcze jest trochę czasu, wciąż praca ludzi ze sztabu kadry i moja wygląda tak samo. Żyjemy właściwie na walizkach, wyjeżdżamy na mecze klubowe kandydatów do reprezentacji. Rozmawiamy, obserwujemy także naszych przeciwników: Albańczyków, ale i Szwedów i Ukraińców, bo musimy być gotowi na każdy wariant. Nie odczuwam jeszcze nadmiernej emocji, ale wiem, że będą one większe z każdym upływającym dniem marca. Zbliża się kulminacja, gdy losy awansu na mundial się rozstrzygną.

Poprowadziłem już drużynę narodową w sześciu meczach, cztery wygraliśmy i dwa razy zremisowaliśmy – z Holandią. Gra zespołu nie wyglądała źle, ale teraz to, co wydarzyło się jesienią, nie ma już znaczenia. W piłce zmiany następują z tygodnia na tydzień, a czasem wręcz z dnia na dzień. Fakt, że ktoś był w formie w styczniu czy w lutym, nie daje gwarancji, że będzie w niej także w marcu. A o to nam wszystkim chodzi. Żeby w tych najważniejszych meczach barażowych pojedynczym piłkarzom i całemu zespołowi udało się osiągnąć maksimum możliwości.



• Jan Urban FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W meczu z Albanią w Warszawie nie zagra ukarany za kartki skrzydłowy Atalanty Bergamo Nicola Zalewski. Ale jest też dobra nowina: 17-letni Oskar Pietuszeński po transferze do FC Porto ma już gola, asystę i zbiera dobre oceny.

– Obserwujemy postępy Pietuszeńskiego, jak każdego innego kandydata do kadry. Być może uznamy, że warto powołać go na baraże, ale tak samo prawdopodobne jest, że będzie nadal grał w zespole młodzieżowym. Jak już wspominałem: sytuacja w piłce zmienia się szybko. Mogę powiedzieć tyle, że kara dla Zalewskiego jest dla nas dotkliwa. To znakomity piłkarz, który robi różnicę na boisku, nawet jeśli miewa czasem słabsze mecze. W spotkaniu z Albanią będzie bardzo trudno go zastąpić i to na pewno jest dla kadry problem. Mówiłem o tym wiele razy, że nie mamy w Polsce wielu piłkarzy klasy reprezentacyjnej, dlatego nieustannie musimy drzeć o zdrowie kandydatów do kadry.

Czego panu życzyć? Zdrowia i formy piłkarzy, a reszta sama się zrobi?

– Sama się nie zrobi. Bądźmy świadomi skali trudności. Oczywiście, w meczu z Albanią mamy atut swojego boiska, ale rywal też ma atuty i to mocne. W eliminacjach Euro 2024 Albańczycy wyprzedzili w grupie Polskę. Na turnieju w Niemczech zremisowali z Chorwacją i minimalnie prze-

grali z Hiszpanią i Włochami. Pokazali ciekawy futbol, mają tego samego trenera od trzech lat, czyli osiągnęli stabilizację. Piłkarze albańscy grają w dobrych klubach, kilku w lidze włoskiej. Podkreślam to wszystko, bo chciałbym uniknąć sytuacji, w której zwycięstwo 26 marca będzie dawało się nam formalnością. To dla Polski bardzo trudny mecz, musimy mieć tego świadomość.

Niepokoi pana kontuzja Roberta Lewandowskiego, czyli pęknięcie kości pod okiem? Ma wrócić do gry na sobotni mecz Barcelony z Athletic Bilbao, więc chyba do barażu wszystko będzie ok.

– Tak się wydaje. Być może Robert będzie musiał przez jakiś czas grać w masce ochronnej. To zawsze niewygodne, choć maski są coraz lepsze. Zakładamy, że ten uraz nie wpłynie na samopoczucie i dyspozycję Roberta. Tak jak wszyscy inni kadrówicze Lewandowski jest świadomy, jak ważna próba czeka nas w marcu.

Robimy wszystko, by pojechać na tegoroczny mundial i nasi piłkarze są świadomi, że data 26 marca jest dla nich kluczowa.

Pozycja Piotra Zielińskiego jako lidera reprezentacji Polski nie podlegała dla pana dyskusji nawet wtedy, gdy był rezerwowym w Interze Mediolan. Teraz gra i jest chwalony, choć Inter odpadł

sensacyjnie z Ligi Mistrzów z norweskim Bodo/Glimt.

– W życiu piłkarza nie wszystko zależy tylko od niego. Poprzedni trener Interu, Simone Inzaghi, nie widział Zielińskiego w podstawowej jedenastce. Miał inną wizję, pasował mu bardziej inny pomocnik, co utrudniało sytuację Piotra, ale nie podważało jego klasy. Dla mnie to piłkarz wyjątkowy. Dlatego potrzebowałem go w kadrze nawet wtedy, gdy w klubie nie był pierwszym wyborem trenera. Ale, jak to często bywa, zmiana szkoleniowca okazała się punktem zwrotnym. Dziś dla Cristiana Chivu Zieliński jest piłkarzem ważnym. Czy Piotrek zmienił się przez te kilka miesięcy? Nie. Zmieniła się jego sytuacja. Na szczęście na korzyść.

Chivu też nie od początku stawiał na Polaka. Eksperci i byli piłkarze doradzali nawet Zielińskiemu, by zmienił klub, bo nie doczeka się uznania na San Siro.

– No i jak widać jeszcze raz się okazało, że w piłce pewne rzeczy trudno przewidzieć i zaplanować. Nawet na kilka dni do przodu. Teraz Piotrek gra w Interze i to gra bardzo dobrze. Niech tak zostanie co najmniej do 26 marca.

Kiedy zostawał pan selekcjonerem, para stoperów Jan Bednarek – Jakub Kiwior dopiero zaczynała grę w FC Porto, a pomocnik Jakub Moder z Feyenoordu leczył ciężki uraz. Teraz Moder gra w klubie, a Kiwior z Bednarkiem są już nawet podporą swojej drużyny.

– Jesienią para środkowych obrońców Porto udowodniła, jak dużo daje wspólna gra na co dzień. Teraz rozumieją się jeszcze lepiej, co bardzo pomoże także reprezentacji Polski. Jak już mówiłem: nie cierpimy na nadmiar piłkarzy tej klasy.

Szuka pan kandydatów do reprezentacji przede wszystkim w klubach zagranicznych, ale także w ekstraklasie. Jesienią powoływał pan trzech piłkarzy Legii – Pawła Wszołkę, Bartosza Kapustkę i Kacpra Tobiasza, a ich klub teraz walczy w lidze o utrzymanie. Tobiasz stracił pozycję numer 1 w bramce Legii, Wszołek leczy uraz.

– Kryteria dla wszystkich są takie same: umiejętności i forma w marcu. Oczywiście oglądamy mecze polskiej ligi, w niej też grają piłkarze, którzy mogą nam pomóc w awansie na mundial. •

Rozmawiał Dariusz Wołowski

SPORT.PL

■ **Trudne losowanie Igi Świątek w Indian Wells**

■ **Hokejowa „zimna wojna” Kanady i USA trwa w najlepszej formie**

■ **Tajemnica Michała Carricka. Niewiarygodna przemiana Manchesteru United**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34419181

34422764

PODARUJ MI 1,5% SWOJEGO PODATKU

Mam na imię Ewa. Jestem od dziecka prawie całkiem niewidoma niekorekcyjnie widzę na parę cm. Ponadto od 17 lat choruję na padaczkę z częstymi atakami, mam też skoliozę i inne wady kręgosłupa, a także nabyty brak odporności. Obecnie wykryto u mnie także nowotwór kości udowej. Mam podejrzaną zmianę o nowotworzenie na jajniku i mam kartę Dilo. Mam także depresję lecz jest to tylko część moich chorób. W ostatnim czasie doszła również nawrotna odma opłucnowa po stronie prawej, którą muszę poddawać częstej kontroli RTG. Moje płuco już nigdy nie będzie całkowicie wydolne. Posiadam również orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym, wymagam stałej opieki ze względu na ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji. Cały czas jestem w procesie diagnostycznym i w leczeniu. Moje życie to ciągła hospitalizacja i przyjmowanie wielu leków. Choroby ograniczają moją zdolność do normalnego funkcjonowania. **POMÓŻ MI W WALCE O ZDROWIE I LEPSZE JUTRO**

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem **ANKLEWICZ, 11129** wspierasz mnie w codziennym funkcjonowaniu i walce z chorobami.

Więcej o mnie na fb **PODARUJ EWIE ŻYCIE!** <https://www.facebook.com/profile.php?id=100064825068754>
Numer konta do wpłaty darowizny

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

KRS: 0000270809 CEL SZCZEGÓŁOWY: ANKLEWICZ, 11129



wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



EGZAMIN ÓSMOKLASISTY JĘZYK POLSKI

Środa, 4 marca 2026

Egzamin ósmoklasisty: przykładowy arkusz egzaminacyjny. Język polski

Dostosowany do aktualnych wymagań egzaminacyjnych

Instrukcja dla ucznia
1. Sprawdź, czy zestaw egzaminacyjny zawiera wszystkie zadania (1–19).
2. Czytaj uważnie wszystkie teksty i zadania. Wykonuj zadania zgodnie z poleceniami.
3. Rozwiązania zadań zapisuj długopisem lub piórem z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora.
5. Rozwiązania zadań, w których musisz samodzielnie sformułować odpowiedzi, zapisz czytelnie i starannie. Pomyłki przekreślaj.
6. W arkuszu znajdują się różne typy zadań. Odpowiedzi do nich zaznacz lub zapisz w wyznaczonych miejscach.
7. Zapisy w brudnopisie nie będą sprawdzane i oceniane.
Czas pracy: 120 minut; liczba punktów do uzyskania: 45.
Powodzenia!

PRZECZYTAJ TEKST I WYKONAJ ZADANIA.

Zaczęły płynąć godziny, dnie i tygodnie... Majtkowie twierdzą, że czasem, gdy morze bardzo jest rozhukane, woła coś na nich wśród nocy i ciemności po nazwisku. Jeżeli nieskończoność morska może tak wołać, to być może, że gdy się człowiek zestarzeje, woła także na niego i inna nieskończoność, jeszcze ciemniejsza i bardziej tajemnicza, a im jest bardziej zmęczony życiem, tym milsze są mu te nawoływania. Ale, by ich słuchać, trzeba ciszy. Prócz tego starość lubi się odosabniać, jakby w przeczuciu grobu. Latarnia była już dla Skawińskiego takim półgrobem. Nic jednostajniejszego, jak podobne życie na wieży. Młodzi ludzie, jeśli się na nie godzą, to po pewnym czasie opuszczają służbę. Latarnik też bywa zazwyczaj człkiem niemłodym, posępnym i zamkniętym w sobie. Gdy wypadkiem porzuci swoją latarnię i dostanie się między ludzi, chodzi wśród nich jak człowiek zbudzony z głębokiego snu. Na wieży brak wszelkich drobnych wrażeń, które w zwykłym życiu uczą stosować wszystko do siebie. Wszystko, z czym styka się latarnik, jest olbrzymie i pozbawione zwartych, określonych kształtów. Niebo – to jeden ogół, woda – to drugi, a wśród tych nieskończoności samotna dusza ludzka! Jest to życie, w którym myśl jest raczej ciągłym zadumaniem się, a z tego zadumania nie budzi latarnika nic, nawet jego zajęcia. Dzień do dnia staje się podobny jak dwa paciorki w różańcu i chyba zmiany pogody stanowią jedyną rozmaitość. Skawiński jednak czuł się tak szczęśliwym, jak nigdy w życiu nie był. Wstawał świtanie, brał posiłek, czyścił soczewki latarni, a potem, siadłszy na balkonie, wpatrywał się w dal morską i oczy jego nie mogły się nigdy nasycić obrazami, które przed sobą widział. Zwykle na olbrzymim turkusowym tle widać było stada wydętych żagli, świecących w promieniach słońca tak mocno, że aż oczy mrużyły się pod nadmiarem blasku; czasem statki, korzystając z wiatrów, które pasatami zowią, szły wyciągniętym szeregiem jedno za drugimi, podobne do łańcucha mew lub albatrosów. Czerwone becзки wskazujące drogę kołysały się na fali lekkim, łagodnym ruchem; między żaglami pojawiał się co dnia w południe olbrzymi szarawy pióropusz dymu. To parowiec z New Yorku wioził podróżnych i towary do Aspinwall, ciągnąc za sobą długi, spieniony szlak piany. Z drugiej strony balkonu widział Skawiński, jak na dłoni, Aspinwall i jego ruchliwy port, a w nim las masztów, łodzie i łódki; nieco zaś dalej białe domy i wieżyczki miasta. Z wysokości latarni domki były podobne do gniazd mew, łodzie do żuków, a ludzie poruszali się jak małe punkciki na białym, kamiennym bulwarku. Z rana lekki wschodni powiew przynosił zmieszany gwar życia ludzkiego, nad którym górował świst parowców. W południe nadchodziła godzina siesty. Ruch w porcie ustawał; mewy kryły się w szczyby skał, fale słabły i stawały się jakieś leniwe, a wówczas na lądzie, na morzu i na latarni nastawała chwila niezmaconej niczym ciszy. Żółte piaski, z których odpłynęły fale, lśniły na kształt złotych plam na obszarach wodnych; słup wieżowy odrzynał się twardo w błękit. Potoki promieni słonecznych lały się z nieba na wodę, na piaski i na urwiska. Wówczas i starca ogarniała jakaś niemoc, pełna słodczy. Czuł, że ten odpoczynek, którego używa, jest wyborny, a gdy pomyślał, że będzie trwał, to mu już niczego nie brakło. Skawiński rozmarzał się własnym szczęściem, ale że człowiek łatwo oswaja się z lepszym losem, stopniowo nabierał wiary i ufności, myślał bowiem, że jeśli ludzie budują domy dla inwalidów, to dlaczegożby Bóg nie miał wreszcie przygarnąć swego inwalidy? Czas upływał i utrwalał go w tym przekonaniu. [557 wyrazów]

Henryk Sienkiewicz, *Latarnik*

Zadanie 1 (0–1)

Na które z poniższych pytań nie można odnaleźć odpowiedzi w przytoczonym fragmencie *Latarnika* Henryka Sienkiewicza? Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

- A. Jakie były wieczorne obowiązki Skawińskiego?
B. Co jest konieczne, by usłyszeć wołanie nieskończoności?
C. Na jakiej trasie kursował obserwowany przez Skawińskiego parowiec?
D. O której godzinie latarnik miał swoją zwyczajową sjęstę, kiedy mógł odpocząć od obowiązków?

Zadanie 2 (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

W przytoczonym fragmencie sformułowanie „inna nieskończoność, jeszcze ciemniejsza i bardziej tajemnicza” odnosi się do:

- A. oceanu
B. śmierci
C. ziemi
D. życia

Zadanie 3 (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń w odniesieniu do przytoczonego fragmentu oraz całego *Latarnika*. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Skawiński czuł się szczęśliwy w swej latarni, bo po latach tułaczki odnalazł w niej swoje miejsce na ziemi.	P	F
Latarnik bardzo lubił patrzeć na Aspinwall, ponieważ przypominało mu ono jego rodzinną miejscowość.	P	F

Zadanie 4 (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń w odniesieniu do całego *Latarnika*. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Skawiński jest symbolem Polaków, którzy nie potrafią się odnaleźć na emigracji.	P	F
Na przykładzie Skawińskiego autor przekonuje czytelnika, że losem człowieka rządzi przeznaczenie.	P	F

Zadanie 5 (0–3)

1. Wyjaśnij sens słów narratora „Skawiński (...) myślał bowiem, że jeśli ludzie budują domy dla inwalidów, to dlaczegożby Bóg nie miał wreszcie przygarnąć swego inwalidy?”. Uwzględnij informacje o dotychczasowych losach bohatera.
-
2. Spośród lektur obowiązkowych wybierz tę, której bohater przeżywa podobne emocje jak Skawiński. Podaj tytuł lektury oraz jej bohatera. Uzasadnij swój wybór. W uzasadnieniu przywołaj sytuację z lektury, ilustrującą twoją argumentację.

Tytuł lektury:

Bohater lektury:

Uzasadnienie wyboru:

Zadanie 6 (0–1)

Uzupełnij poniższe zdanie. Wybierz odpowiedź spośród oznaczonych literami A i B oraz odpowiedź spośród oznaczonych literami C i D.

W zdaniu „Żółte piaski, z których odpłynęły fale, lśniły na kształt złotych płam na obszarach wodnych; słup wieżowy odrzynał się twardo w błękicie” zastosowano A/B w celu nadania opisowi większej C/D.

A. porównanie i metaforę

B. metaforę i onomatopcję

C. plastyczności

D. dynamiki

Zadanie 7 (0–1)

Jakim słowem można zastąpić przymiotnik „wyborny” w zdaniu: „Czuł, że ten odpoczynek, którego używa, jest **wyborny**, a gdy pomyślał, że będzie trwały, to mu już niczego nie brakło”? Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

A. wyjątkowy

B. apetyczny

C. elegancki

D. szalowy

Zadanie 8 (0–1)

W którym z wyrazów pisownia „ż” jest zgodna z tą samą szczegółową zasadą, co zastosowana w wyrazie „służba”? Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

A. żółty

B. może

C. wieża

D. używa

Zadanie 9 (0–1)

Do tego samego rodzaju literackiego co *Latarnik* należy:

A. *Śmierć Pułkownika* Adama Mickiewicza

B. *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza

C. *Balladyna* Juliusza Słowackiego

D. *Zemsta* Aleksandra Fredry

PRZECZYTAJ TEKST I WYKONAJ ZADANIA.

Trudno w to uwierzyć, ale polska młodzież polubiła szkołę. Nie żeby szkoła aż tak się zmieniła, ale... (...) Oczywiście nie brakuje uczniów, którzy wpadają w depresję, trafiają do poradni psychologicznych i wybuchają agresją. W końcu szkoła to nadal poranne pobudki, ślęczenie nad lekcjami, sprawdziany (...), a do tego wyścig szczurów – ulubiony motyw parapsychologicznych raportów i historycznych artykułów w kolorowej prasie. Ale zapominamy, że rywalizacja i dążenie do celu to motor napędzający nie tylko nas, dorosłych, ale również młodzież, która coraz częściej chce być lepszym i popisania się wiedzą wynosi z domu. Z badań przeprowadzonych (...) przez dra Krzysztofa Kosełę, socjologa z Uniwersytetu Warszawskiego, wynika, że połowa polskich nastolatków na pytanie „Czy lubisz chodzić do szkoły?” odpowiedziała: „Lubię”. (...) Szkoła powoli, ale jednak, przechodzi przemianę. (...) Zamiast, jak kiedyś, wtłaczać młodego człowieka w ramy wymagań, szkoły zaczynają się różnicować i dostosowywać do indywidualnych potrzeb uczniów. Dziś można się wybić ponad przeciętną, wybierając przeciętną drogę – po prostu szkołę odpowiednią do potrzeb i możliwości dziecka. Uczeń o rozbudzonej inteligencji, lubiący rywalizację, najlepiej znajdzie się w szkole o wyśrubowanym poziomie, stawiającej wysokie wymagania. Niepewny siebie wrażliwiec – tam, gdzie stawia się przede wszystkim na partnerstwo i dobrą atmosferę. Zdeklarowanego matematyka najlepiej posłać do szkoły o poszerzonym programie nauk ścisłych. Dziecko o niesprecyzowanych zainteresowaniach – do placówki dającej szeroką ofertę edukacyjną (...) ułatwiającej mu odnalezienie dziedziny, w której poczuje się najlepiej. (...) Na rynku usług szkolnych zapanowała konkurencja. Szkoły coraz częściej traktują uczniów i ich rodziców jak klientów, o których trzeba zadbać i zawałczyć. (...) Ale bardziej chyba niż szkoły zmienił się stosunek do wiedzy. (...) W czasach ostrej konkurencji na rynku pracy młodzież coraz wcześniej uświadamia sobie, że nauka to jedyna szansa – już nie na karierę, ale choćby na godne życie. I szkołę trzeba umieć do tego wykorzystać. Wśród polskiej młodzieży zanika pojęcie „kujona”. (...) Według Piotra Mosaka, psychologa z Centrum Zdrowia Poziomy, przyczynia się do tego fakt, że kujony wyszły z czterech ścian swojego pokoju. (...) Nikogo nie dziwi, że jeżdżą na olimpiady, konkursy. Kiedyś na tle innych byli postrzegani jako dziwacy, bo dawna szkoła premiowała przeciętność. Teraz zbijają kapitał wiedzy, która im się przyda. (...) I nie chcą prześlizgnąć się przez szkołę, lecz wyegzekwować od niej jak największą dla swojej przyszłości. [367 wyrazów]

Krystyna Romanowska, *Szkoła – moja miłość*, „Newsweek” 8.09.2002 r.

Zadanie 10 (0–3)

Z podanych pytań wybierz te, na które odpowiedzi zawarto we wskazanych akapitach tekstu. Wpisz do tabeli oznaczenia literowe tych pytań. Każdemu akapitowi przyporządkuj jedno pytanie.

A. Jaka szkoła dla jakiego ucznia?

B. Kogo dotyczy pojęcie wyścig szczurów?

C. Co się stało z dotychczasowymi prymusami?

- D. Jaki jest stosunek współczesnego ucznia do wiedzy?
- E. Jaki odsetek współczesnych nastolatków dobrze czuje się w szkole?

Akapit	Pytanie	Akapit	Pytanie	Akapit	Pytanie
2		3		4	

Zadanie 11 (0–1)

Uzupełnij poniższe zdanie. Wybierz odpowiedź spośród oznaczonych literami A i B oraz odpowiedź spośród oznaczonych literami C i D.

Zmiana stosunku nastolatków do szkoły A/B. Potwierdzają to informacje podane w C/D akapicie.

A. to zjawisko czekające na dokładne zbadanie

B. została udowodniona naukowo

C. pierwszym

D. trzecim

Zadanie 12 (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń w odniesieniu do tekstu Krystyny Romanowskiej. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

We współczesnej szkole nie ma już kujonów.	P	F
Dzisiejsze szkoły zapewniają uczniom warunki rozwoju na miarę ich potrzeb i możliwości.	P	F

Zadanie 13 (0–1)

Na jednej ze stron internetowych pojawiło się takie stwierdzenie: „Zanim uczeń zadecyduje, kim będzie w przyszłości, pozwólmy mu w szkole być sobą”. Czy zacytowane stwierdzenie może stanowić komentarz do tekstu *Szkoła – moja miłość*?

Uzasadnij odpowiedź, odwołując się do treści tekstu Krystyny Romanowskiej.

.....

Zadanie 14 (0–2)

Przeczytaj poniższy fragment.

Istniała w Warszawie szkoła, dobra szkoła. W stolicy nie brak było doskonałych szkół. I ta była właśnie jedną z nich. W szkole tej pracował właściwy zespół nauczycielski. Gdy piszemy „właściwy” nauczyciel, mamy na myśli człowieka, który posiada umiejętność zachęcania i wdrażania uczniów do samokształcenia. Tę właśnie właściwość miała większość nauczycieli gimnazjum imienia króla Stefana Batorego. Czy to się wyda dziwne, jeśli podamy do wiadomości, że nauczycielem geografii w gimnazjum i liceum Stefana Batorego był pan profesor Domański, przez część uczniów zwany Zeusem?

1. Podaj tytuł lektury obowiązkowej, z której pochodzi powyższy fragment.

Tytuł lektury:

2. Podaj przykład działania bohaterów lektury dowodzący, że nauka, mimo trudnych warunków, w jakich przyszło im żyć, stanowiła dla nich jedną z najwyższych wartości.

.....

Zadanie 15 (0–1)

Przeczytaj definicję wyrazu „szkoła” ze słownika języka polskiego.

szkoła

1. instytucja zajmująca się kształceniem, głównie dzieci i młodzieży

2. siedziba tej instytucji

3. uczniowie i pracownicy tej instytucji

4. sytuacja kształtująca w określony sposób osobowość lub jakieś konkretne cechy człowieka

W którym z podanych zdań użyto wyrazu „szkoła” w znaczeniu 4.?

Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

A. Musiałem wszystko zrozumieć sam, co było dobrą szkołą myślenia.

B. Z tej twardej, wówczas bardzo zdyscyplinowanej szkoły wyszło wielu ludzi sukcesu.

C. Pamiętam, dzieci ze starszych klas zajęły miejsca w swoich klasach, a my, pierwszoklasiści, zostaliśmy na podwórku szkoły, gdzie podzielono nas na dwie klasy: 1a i 1b i ustawiono parami.

D. W imprezie uczestniczyła cała szkoła, uczniowie wykazywali aktywność i zaangażowanie w przygotowywaniu flag, plakatów i prezentacji muzycznych¹.

¹ https://wsjp.pl/haslo/do_druku/15810/szkola

1 RP

Zadanie 16 (0–2)

Przekształć podane zdania, tak aby zachować ich sens. W każdą lukę wpisz wyraz pokrewny utworzony od podkreślonego słowa.

- Wielu ludzi bardzo lubi wspominać czasy, gdy chodzili do szkoły.
Wielu ludzi lubi wspominać czasy.
- Wśród uczniów popularne jest zdobywanie wiedzy także na zajęciach poza szkołą.
Wśród uczniów popularne jest zdobywanie wiedzy także na zajęciach

Zadanie 17 (0–1)

Uzupełnij poniższe zdanie. Wybierz odpowiedź spośród oznaczonych literami A i B oraz odpowiedź spośród oznaczonych literami C i D.

Wyrazem podstawowym dla rzeczownika „przeszkolenie” jest A/B. Został on utworzony za pomocą C/D.

- A. rzeczownik „szkolenie”
B. czasownik „przeszkolić”
C. przedrostka
D. przyrostka

Zadanie 18 (0–3)

Zredaguj zaproszenie na spotkanie z ekspertem w zakresie technik szybkiego i skutecznego uczenia się. Zachęć koleżanki i kolegów do udziału w tym wydarzeniu, używając dwóch argumentów.
Uwaga: w ocenie wypowiedzi będzie brana pod uwagę poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

.....

Zadanie 19 (0–20)

Wybierz jeden z podanych tematów i napisz wypracowanie. Pamiętaj o zachowaniu formy wypowiedzi wskazanej w temacie: napisz rozprawkę albo opowiadanie. W wypracowaniu odwołaj się do wybranej lektury obowiązkowej. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 200 wyrazów.

Temat 1
Napisz **rozprawkę**, w której rozważysz, że życie to szkoła pozwalająca na to, by uczyć się na własnych błędach. W argumentacji odwołaj się do wybranej lektury obowiązkowej oraz do innego utworu literackiego.

Temat 2
Napisz **opowiadanie** o spotkaniu z bohaterem wybranej lektury obowiązkowej, podczas którego przestrzega cię on przed popełnieniem błędów życiowych, jakie mu się zdarzyły, i daje ci dobre rady na przyszłość. Wypracowanie powinno dowodzić, że dobrze znasz wybraną lekturę obowiązkową.

Odpowiedzi

Arkusz nr 1

Zad.	Prawidłowa odpowiedź	Liczba punktów do uzyskania	Kryteria
1.	A	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
2.	B	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
3.	P, F	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
4.	P, P	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
5.1.	Zdaniem Skawińskiego każdy człowiek, nawet ten w jakimś stopniu niedoskonały, może znaleźć swoje miejsce na ziemi i być szczęśliwy.	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
5.2.	Np. <i>Mały Książę</i> Bohater: Mały Książę Uzasadnienie: Bohater utworu, podobnie jak Skawiński, odczuwa wielką tęsknotę za swoim domem.	2	2 pkt – podanie tytułu lektury obowiązkowej, wskazanie bohaterów i poprawne uzasadnienie zilustrowane sytuacją z lektury. 1 pkt – wypowiedź niepełna lub częściowo poprawna.
6.	A, C	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
7.	A	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
8.	B	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
9.	B	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
10.	2A, 3D, 4C	3	Za każde poprawne dopasowanie – 1 pkt
11.	B, C	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
12.	F, P	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
13.	Np. Tak, to stwierdzenie może stanowić komentarz do tekstu Krystyny Romanowskiej. Jeżeli w szkole uczeń będzie rozwijał swoje talenty, będzie mógł być sobą, łatwiej i trafniej zadecyduje o dalszych swoich losach. Tylko wypróbując różne warianty, możemy określić, co tak naprawdę chcemy robić.	1	Za poprawne sformułowanie odpowiedzi na pytanie, z odniesieniem do tekstu – 1 pkt
14.1.	<i>Kamienie na szaniec</i>	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
14.2.	Chłopcy, mimo tego, że toczyły się działania wojenne, uczyli się na tajnych kompletach oraz w Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga. Wiedzieli, że bez wykształcenia nie dadzą sobie rady w życiu.	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
15.	A	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
16.	szkolne, pozaszkolnych	2	Za poprawne uzupełnienie każdej luki – 1 pkt
17	B, D	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt

			Treść i forma: 2 pkt – treść zgodna z poleceniem, uwzględnione 2 argumenty; uwzględnionych 5 elementów dotyczących formy: kto zaprasza? kogo zaprasza? na co zaprasza? kiedy się odbywa? gdzie się odbywa? 1 pkt – treść zgodna z poleceniem, uwzględnione 2 argumenty; uwzględnione 4 elementy dotyczące formy: kto zaprasza? ORAZ/ALBO kogo zaprasza? ORAZ/ALBO na co zaprasza? ORAZ/ALBO kiedy się odbywa? ORAZ/ALBO gdzie się odbywa? 0 pkt – treść niezgodna z poleceniem ALBO treść zgodna z poleceniem, ale uwzględnione tylko 3 elementy dotyczące formy: kto zaprasza? ORAZ/ALBO kogo zaprasza? ORAZ/ALBO na co zaprasza? ORAZ/ALBO kiedy się odbywa? ORAZ/ALBO gdzie się odbywa? Poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna: 1 pkt – łącznie nie więcej niż dwa błędy (językowe, ortograficzne, interpunkcyjne). 0 pkt – łącznie trzy lub więcej błędów (językowych, ortograficznych, interpunkcyjnych).
18.	Np. Samorząd Szkolny zaprasza uczniów na spotkanie z ekspertem w zakresie technik szybkiego i skutecznego uczenia się, które odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 14.00 w auli naszej szkoły. Podczas niego dowiecie się, jak skutecznie się uczyć, np. jakie stosować techniki powtórkowe lub jak notować, by nie tracić zbyt wiele czasu. Poznacie także tajniki ludzkiego mózgu, co pozwoli określić wasz styl uczenia się. Serdecznie zapraszamy! Samorząd Szkolny	3	

Zadanie 19 (0–20)

Zasady oceniania

1. Realizacja tematu wypowiedzi

2 pkt	- Forma wypowiedzi zgodna z formą wskazaną w poleceniu. - Wszystkie pozostałe elementy polecenia uwzględnione. - Wypowiedź w całości dotyczy problemu wskazanego w poleceniu.
1 pkt	- Forma wypowiedzi zgodna z formą wskazaną w poleceniu. - Nieuwzględniony jeden element polecenia (inny niż forma). ORAZ/LUB - W pracy występują fragmenty niedotyczące problemu wskazanego w poleceniu.
0 pkt	- Forma wypowiedzi niezgodna z formą wskazaną w poleceniu. ALBO - Nieuwzględnione co najmniej dwa elementy polecenia (inne niż forma).

2. Elementy retoryczne – rozprawka

5 pkt	- Pogłębiona argumentacja. - Argumenty odwołujące się np. do faktów, logiki, emocji, zilustrowane odpowiednimi przykładami ORAZ/LUB wykorzystanie przykładów w funkcji argumentacyjnej. - Argumenty/przykłady uporządkowane, np. zhierarchizowane.
4 pkt	Praca spełnia wszystkie wymagania na 3 pkt i niektóre na 5 pkt.
3 pkt	- Powierzchniowa argumentacja; w wypowiedzi brak wnikliwości. - Niektóre argumenty zilustrowane odpowiednimi przykładami ORAZ/LUB wykorzystanie przykładów w funkcji argumentacyjnej. - Argumenty/przykłady częściowo uporządkowane.
2 pkt	Praca spełnia wszystkie wymagania na 1 pkt i niektóre na 3 pkt.
1 pkt	Podjęta próba argumentowania. Ograniczenie do wyliczenia powierzchownie omówionych przykładów, powiązanych z problemem określonym w temacie.
0 pkt	Praca nie spełnia co najmniej jednego wymagania określonego na 1 pkt.

2. Elementy twórcze – opowiadanie

5 pkt	- Funkcjonalna narracja. - Logiczny układ zdarzeń. - Urozmaicona fabuła, w tym funkcjonalne wykorzystanie co najmniej 6 spośród następujących elementów: opis, charakterystyka bohatera, czas akcji, miejsce akcji, zwrot akcji, puenta, punkt kulminacyjny, dialog, monolog, retrospekcja. - Twórcze wykorzystanie treści lektury.
4 pkt	Praca spełnia wszystkie wymagania na 3 pkt i niektóre na 5 pkt.
3 pkt	- Funkcjonalna narracja. - Logiczny układ zdarzeń. - Prosta fabuła, w tym funkcjonalne wykorzystanie co najmniej 4 spośród następujących elementów: opis, charakterystyka bohatera, czas akcji, miejsce akcji, zwrot akcji, puenta, punkt kulminacyjny, dialog, monolog, retrospekcja.
2 pkt	Praca spełnia wszystkie wymagania na 1 pkt i niektóre na 3 pkt.
1 pkt	- Narracja częściowo funkcjonalna. - Dopuszczalne usterki w logicznym układzie zdarzeń. - Prosta fabuła. - Próba opisu przeżyć.
0 pkt	Praca nie spełnia co najmniej jednego wymagania określonego na 1 pkt

3. Kompetencje literackie i kulturowe

2 pkt	- Funkcjonalne wykorzystanie znajomości lektury obowiązkowej wskazanej w poleceniu (oraz innego tekstu literackiego lub tekstu kultury, jeżeli polecenie tego wymaga). - Poprawność rzeczowa.
1 pkt	- Funkcjonalne wykorzystanie znajomości lektury obowiązkowej wskazanej w poleceniu (oraz częściowo funkcjonalne wykorzystanie innego tekstu literackiego lub tekstu kultury, jeżeli polecenie tego wymaga). ALBO - Częściowo funkcjonalne wykorzystanie znajomości lektury obowiązkowej wskazanej w poleceniu (oraz funkcjonalne wykorzystanie innego tekstu literackiego lub tekstu kultury, jeżeli polecenie tego wymaga). ALBO - Częściowo funkcjonalne wykorzystanie znajomości lektury obowiązkowej wskazanej w poleceniu (oraz częściowo funkcjonalne wykorzystanie innego tekstu literackiego lub tekstu kultury, jeżeli polecenie tego wymaga). - Dopuszczalne 1–2 błędy rzeczowe.
0 pkt	Praca nie spełnia co najmniej jednego wymagania określonego na 1 pkt.

4. Kompozycja tekstu

2 pkt	- Kompozycja zgodna z formą wypowiedzi. - Graficznie wyodrębnione akapity. - Dopuszczalna 1 usterka w zakresie spójności ALBO logiki wypowiedzi, ALBO podziału wypowiedzi na funkcjonalne akapity.
1 pkt	- Kompozycja zgodna z formą wypowiedzi. - Graficznie wyodrębnione akapity. - Dopuszczalne łącznie 2–3 usterki w zakresie spójności ORAZ/ALBO logiki wypowiedzi.
0 pkt	Praca nie spełnia co najmniej jednego wymagania określonego na 1 pkt.

5. Styl

2 pkt	- Odpowiedni do treści i formy wypowiedzi. - Jednolity.
1 pkt	Sporadyczne usterki w odpowiedniości ORAZ/LUB jednolitości stylu.
0 pkt	Praca nie spełnia wymagań określonych na 1 pkt.

6. Język

Zakres środków	Poprawność środków	Nie więcej niż 2 błędy językowe	3–4 błędy językowe	5–6 błędów językowych	7–9 błędów językowych	10 lub więcej błędów językowych
Szeroki zakres środków językowych, tzn. - zróżnicowana składnia - zróżnicowana leksyka, w tym np. bogata frazeologia, precyzyjne słownictwo, umożliwiające pełną i swobodną realizację tematu.		4 pkt	3 pkt	2 pkt	1 pkt	0 pkt
Zadawalający zakres środków językowych, tzn. składnia i leksyka stosowne/odpowiednie do realizacji tematu.		3 pkt	2 pkt	1 pkt	0 pkt	0 pkt
Wąski zakres środków językowych, tzn. składnia i leksyka proste/ograniczone, utrudniające realizację tematu.		2 pkt	1 pkt	0 pkt	0 pkt	0 pkt

7. Ortografia

2 pkt	Nie więcej niż 1 błąd ortograficzny.
1 pkt	2–3 błędy ortograficzne.
0 pkt	4 lub więcej błędów ortograficznych.

8. Interpunkcja

1 pkt	Nie więcej niż 5 błędów interpunkcyjnych.
0 pkt	6 lub więcej błędów interpunkcyjnych.

Uwagi dodatkowe

- Jeżeli wypowiedź w całości jest nie na temat, egzaminator oceni ją na 0 pkt.
- Jeżeli w wypowiedzi uczeń w ogóle nie odwołał się do treści lektury obowiązkowej wskazanej w poleceniu, za całą wypowiedź egzaminator przyzna 0 pkt.
- Jeżeli wypowiedź jest nieczytelna, egzaminator oceni ją na 0 pkt.
- Jeżeli wypowiedź nie zawiera w ogóle rozwinięcia (np. uczeń napisał tylko wstęp), egzaminator przyzna 0 pkt.
- Jeżeli wypowiedź zawiera 180 słów lub mniej, jest oceniana wyłącznie w kryteriach: realizacji tematu wypowiedzi, elementów twórczych/elementów retorycznych oraz kompetencji literackich i kulturowych. W pozostałych kryteriach egzaminator przyzna 0 pkt.

Przygotowanie arkusza: Katarzyna Ziola-Zemczak © Wydawnictwo Dragon 2023

REKLAMA

34422934

AKADEMEIA
HIGH SCHOOL

akademeia.edu.pl

Prestiżowe **międzynarodowe liceum** w Warszawie zaprasza uczniów do aplikowania do **klasy 8 oraz I liceum**. Dołącz do międzynarodowej społeczności uczniów z ponad 30 krajów. Rozwijaj swoje pasje, odkrywaj talenty i buduj pewność siebie dzięki **holistycznej edukacji**, która wspiera **krytyczne myślenie** i przygotowuje do nauki na **najlepszych uniwersytetach**.

- ◆ Brytyjski program nauczania (iGCSE i A Levels)
- ◆ Małe klasy (maks. 12 uczniów)
- ◆ Interdyscyplinarne podejście do nauki
- ◆ Stypendia akademickie, muzyczne i artystyczne
- ◆ Wyjątkowe przygotowanie do studiów
- ◆ Indywidualny mentoring i wsparcie w nauce
- ◆ Możliwość zamieszkania w internacie
- ◆ Bogata oferta zajęć dodatkowych

APLIKUJ!

akademeia.edu.pl

ahs.admissions@akademeia.edu.pl
+48 22 299 87 80
+48 538 052 454ul. Św. Urszuli Ledóchowskiej 2
02-972 Warszawa